

# NOWY ŁOWICZANIN

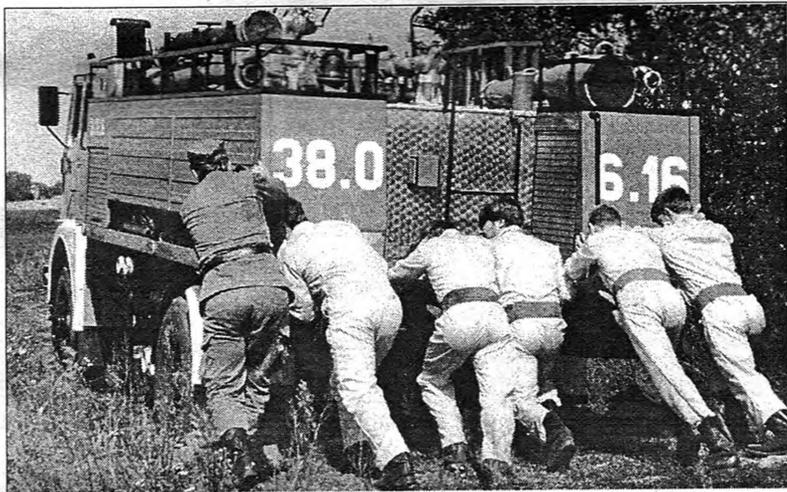
Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 8060 egz.

Cena 1,10 zł (11000 zł)

## Dziś w numerze:

- KOLEJNA OFIARA ŻWIROWNI ..... str. 3
- DZIECI MÓWIĄ O PIJĄCYCH RODZICACH ..... str. 5
- DLACZEGO NIE UMIEMY ŚPIEWAĆ? ..... str. 6-7
- BĘDZIE NOWA FABRYKA ..... str. 2



Akcję utrudniał grząski grunt.

## Na wsiach płonęło

Bardzo poważny pożar wydarzył się we wsi Chaśno Nowe w poniedziałek 12 sierpnia. O godzinie 15.40 wpłynęło telefoniczne zgłoszenie, że palą się trzy zabudowania w gospodarstwach rolników indywidualnych. Dokładnie sześć minut po zgłoszeniu dojechała na miejsce pierwsza jednostka. Pożar zlokalizowano o 15.59. Paliło się w aż trzech posesjach. W pierwszej ogrodzenie drewniane oraz budynek gospodarczy, w drugiej stodoła i obora, a w trzecim gospodarstwie sterta słomy i przybudówka przy stodole. Łącznie pożar objął powierzchnię około 330 metrów kwadratowych. W akcji gaszenia brało udział aż 10 jednostek straży pożarnej: 4 z PSP i 6 z OSP. Dużym utrudnieniem był silny wiatr, powodujący rozprzestrzenianie się ognia. Strażacy biorący udział w akcji zużyto około 120 m<sup>3</sup> wody.

Pobierano ją z hydrantów oraz z małego stawu rybnego oddalonego o około 50-70 metrów. Przyczyny pożaru na razie nie są ustalone. Śledztwo w tej sprawie będzie prowadziła łowicka policja. Gospodarza, do którego należała sterta słomy, ukarano 50-złotowym mandatem za zbyt bliskie usytuowanie stogu przy zabudowaniach.

Także 12 sierpnia łowiccy strażacy wyjeżdżali do pożaru ściółki leśnej w lesie sosnowym w okolicach wsi Otolice. Wyślano pięć jednostek straży: trzy z OSP i dwie z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP. Trzy samochody jednak do pożaru nie dojechały. Ciężkie samochody z 6 tysiącami litrów wody ugrzęzły w piasku na polnej drodze. Strażacy musieli wypuścić część wody, aby wozy mogły wyjechać.

dok. na str.3

## TAŃCE Z MLECZARNI

*Czy śmietanką do kawy w jednorazowych kubeczkach z bajecznie kolorowymi polskimi tańcami ludowymi na etykiecie, łowicka mleczarnia wyprze Niemców z polskiego rynku?*

Na jednym kubeczku taniec łowicki, na innych wielkopolski, góralski, śląski, krakowski, mazur i polonez. Każdy z miniaturowych, 10-gramowych kubeczków z liczącego 10 sztuk kompletu, zawierający śmietankę UHT do kawy, ma inną etykietkę. Kubeczki trafiły do sklepów z łowickiej mleczarni po raz pierwszy w początkach sierpnia. Małe pojemniki oznaczają wielki skok: skok na rynek, którego chłonność ocenia się na 40-50 milionów takich kubeczków miesięcznie. Jak dotąd w Polsce śmietankę UHT do kawy, pakowaną w takie jednorazówki, produkowała tylko Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czempiniu pod Poznaniem, a co druga podawana w polskich kawiarniach i restauracjach śmietanka pochodziła z importu, głównie z Niemiec.

Na mocy zawartego w listopadzie ubiegłego roku z niemiecką firmą GEA Finnah kontraktu, łowicka spółdzielnia zakupiła urządzenie do napełniania i etykietowania kubeczków warte łącznie kilkadziesiąt miliardów starych złotych. Prezes zarządu spółdzielni Jan Dąbrowski nie chce zdradzić jaka to była dokładnie kwota, z chęcią natomiast mówi o tym, że firma była w stanie sfinansować większość tej inwestycji z własnych środków, tylko na część biorąc

nisko oprocentowany kredyt z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Urządzenia zamontowane w czerwcu i w lipcu w Łowiczu są w stanie napełnić śmietanką 38 tysięcy kubeczków na godzinę, a prezes Dąbrowski i wiceprezes do spraw produkcji Jolanta Gajda stawiają sobie za cel

sprzedawać w pierwszym okresie 10 milionów, a docelowo 20 milionów jednorazówek miesięcznie.

Autorką projektu etykietek jest Małgorzata Domarecka z warszawskiej spółki Unicom. Współpracowali z nią jednak pracownicy z łowickiej mleczarni. To dzięki nim para tańcząca w strojach łowickich została uwspółcześniona w stosunku do pierwotnego projektu Domareckiej. Para na etykiecie ubrana jest tak, jak są dziś ubrani „Blichowiacy”.

Produkcja śmietanki w małych kubeczkach była już przed kilku laty podejmowana w Łowiczu, ale wycofano się z niej. Próbowano wtedy w OSM pakować w nie śmietankę pasteryzowaną, której termin przydatności do spożycia nie przekraczał miesiąca – co powodowało liczne reklamacje. Teraz do kubeczków nalewana jest śmietanka sterylizowana, ta sama, która sprzedawana jest w zielonych kartonikach, mająca wielomiesięczny okres ważności.

Asortyment wyrobów łowickiej OSM w miniaturowych opakowaniach rozszerzy się wkrótce o mleko skondensowane UHT, a nieco później także o sok cytrynowy do herbaty.

(wal)



## Najładniej na Bołtucia

*Nagrodzono najładniejsze przydomowe ogródki i balkony w mieście.*

Tylko sześć osób zgłosiło swe ogródki, a trzy osoby – balkony, na pierwszy Konkurs Kwiatowy zorganizowany przez Urząd Miejski. Ludzie być może nie wiedzieli o tym konkursie, był słabo roz reklamowany, a być może wstydzieli się i nie odważyli zaprezentować swoich ogródków albo balkonów – podejrzewa ogrodnik miejski Stanisław Olecki.

Trzech jurorów: Stanisław Olecki – ogrodnik miasta, Paweł Gawroński – architekt krajobrazu i Wojciech Gronecki – architekt miasta decydowało kto otrzyma nagrody ufundowane przez burmistrza Łowicza. Oceniali estetykę, kompozycję i funkcjonalność urządzania ogródków.

## Cichy 15 sierpnia

Na sierpniowe święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obchodzone też jako święto Wojska Polskiego (rocznica „Cudu nad Wisłą”) nie zaplanowano w Łowiczu wielkich uroczystości. Jedyne o godz. 17.30 na dziedzińcu Ratusza zbiórka się poczty sztandarowej organizacji społecznych i politycznych. Zjawia się organizacje kombatanckie, straż, policja, wojsko. Piętnaście minut później złożą kwiaty i pochylą sztandary pod pomnikiem Synom Ziemi Łowickiej. Zrezygnowano w tym roku z udziału szkół i harcerzy.

Po Mszy Św. w katedrze o godzinie 18.00, celebrowanej przez biskupa Alojzego Orszulika, odbędzie się koncert w muzeum (zaplanowany na godzinę 19.30). Będzie to „Wieczór muzyki polskiej”, a w programie usłyszymy utwory Chopina, Moniuszki i Paderewskiego w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Łodzi.

(jal)

Dziewięć osób, sześć nagród pieniężnych – możliwości wyboru jurorzy specjalnie nie mieli. Ostatecznie zdecydowali przyznać nagrody następującym osobom: pierwsze miejsce w kategorii ogródków przydomowych zajął i 600 zł zdobył Wiesław Walczak z ul.Bołtucia, drugie Jan Kotecki z ul.Długiej i trzecie Małgorzata Kuczyńska z ul.Batalionów Chłopskich.

W kategorii balkonów: 300 zł i pierwsze miejsce zdobyła Anna Kowalczyk z os.Bratkowice, drugie Barbara Szyńska z ulicy Dąbrowskiego.

Laureaci głównych nagród byli w chwili wręczania nieobecni, dlatego przedstawimy krótko zdobywców drugich miejsc. Jan Kotecki, znany pediatra z ulicy Długiej, dba o swój ogród już cztery lata. Pracę w nim traktuje jak wypoczynek, czas relaksu i odprężenia. Aby osiągnąć piękny efekt trzeba dołożyć dużo starań – twierdzi. Przy-

najmniej raz, dwa razy w tygodniu trzeba kosić trawę, doglądać czy wszystko rośnie prawidłowo i odpowiednio nawozić. Rozplanowanie ogrodu, układ drzew i krzewów Jan Kotecki projektował sam, nie konsultując się z żadnym ogrodnikiem.

Z krzewów ozdobnych rosną u niego cyprysy, róże, można też spotkać pelargonie i rośliny skalne. Na trawnikach uprawiana jest trawa golfowa.

Właścicielka nagrodzonego balkonu Barbara Szyńska ma na nim pelargonie pnące i groch ozdobny. Również od czterech lat „przykłada się” do swego balkonu. Wymaga on pielęgnacji, głównie nawożenia holenderskim nawozem POKON i dużych ilości wody. Pani Barbara mówi, że przechodząc po łowickich osiedlach nie zauważa ładnych balkonów, które są przecież wizytówką gospodarzy. A przecież balkon to ogródek w bloku – mówi pani Barbara.

(jal)



I nagroda: ogródek Wiesława Walczaka z ul.Bołtucia

### HOL-GAZ z dostawą do klienta

codziennie od 7<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup> 37-44-44  
w niedziele od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup> 37-26-26

USŁUGA CAŁODOBOWA:

- ➔ Punkt I – 99-400 Łowicz, ul.Łęczycka 2
- ➔ Punkt II – 99-400 Łowicz, ul.Żwirki i Wigury 4

CENY KONKURENCYJNE

R-33-P-797

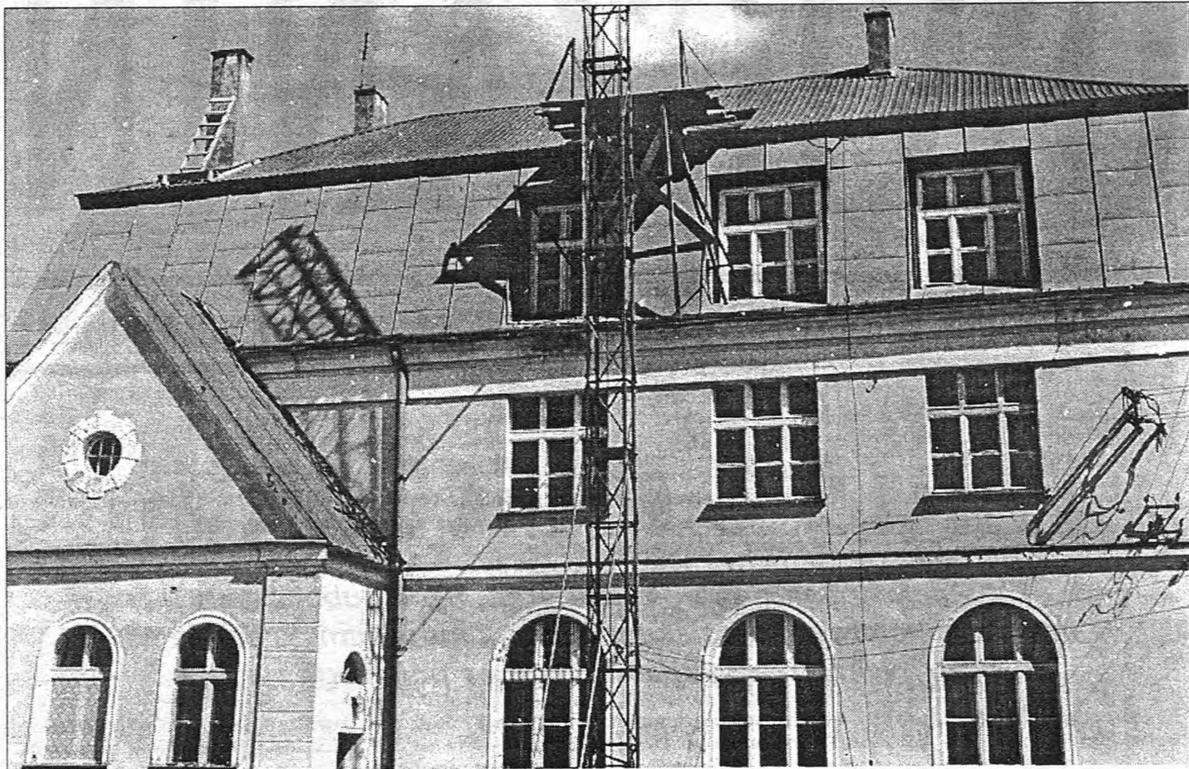


Granex

## SKUP ZBÓŻ

BOCZKI k.ŁOWICZA, TEL.(0-46) 38-46-91

R-33-P-824



Dobiega końca remont poszycia dachu na głównym budynku Zespołu Szkół Rolniczych na Blichu w Łowiczu. W ciągu minionych tygodni zdjęto całe dotychczasowe poszycie w części blaszane, w części ułożone z dachówki – i całość pokryto nową blachą.

## Czekając na pieniądze

„Piątka” nadal tylko częściowo w nowym budynku

Szkolnictwo specjalne zawsze mieściło się „kątem”, chyba nie tylko w Łowiczu. Łowicki Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przez długie lata funkcjonujący w baraku i w kamienicy na Podrzecznej, wyrzucony z tej kamienicy w ubiegłym roku po przegranej procesie sądowym ze spadkobiercami właścicieli, znalazł w końcu odpowiedni obiekt w którym zatrzyma się na dłużej. Kiedy „Syntex” zaczął pozbywać się niepotrzebnej infrastruktury (hotel „Aneta”, żłobek, przedszkole), niektórymi z tych budynków zainteresowało się miasto. Po przejęciu przez Urząd Miejski żłobka i przedszkola, burmistrz Ireneusz Jabłoński porozmawiał z kuratorem przekazał te obiekty na potrzeby popularnej „piątki”.

10 maja 1996 roku nastąpiło oficjalne podpisanie umowy między burmistrzem a dyrektorem SP 5 – Zbigniewem Sitkowskim. Jednak już ponad roku temu przeniesiono internat szkoły do byłego przedszkola przy Syntexie. Dziś w internacie na Powstańców dzieci z klas 1-4 nie tylko śpią, ale i mają zajęcia szkolne. Dzieci starsze mają lekcje nadal na Podrzecznej. Aby i one mogły przenieść się na ulicę Powstańców potrzebny jest gruntowny remont i żłobka i przedszkola połączony z ich adaptacją. Czas nagli, od 15 lat nic tam nie było robione: dach w wielu miejscach przecieka, woda zalewa gniazda elektryczne, potrzebny jest remont sieci ciepłowniczej. Te wa-

runki są jednak i tak o niebo lepsze niż na Podrzecznej.

Dyrektor Sitkowski sporządził spis prac, które uważa za niezbędne do zrobienia w nowej szkole. Mówi, że konieczna jest budowa łącznika między żłobkiem a internatem, nowe wejście do budynków, kotłownia olejowa i zereg obniżających zmian. Sama dokumentacja tego co nieodzowne będzie kosztowała 500 mln starych złotych, których budżet kuratorium nie posiada. Ja przedstawię co chciałbym widzieć w szkole, sądzę jednak że realia, czyli pieniądze, sprwadzą mnie na ziemię. Fachowcy powiedzą co i za ile można przebudować – mówi Sitkowski.

Jacek Andrzej Lewandowski

## Łatanie musi wystarczyć

Wakacyjne porządki w technikum na Podrzecznej

Poklasztorny budynek na ul. Podrzecznej, w którym mieści się Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu od lat wymaga gruntownego remontu. Przed czterema laty obiekt stał się ponownie własnością klasztoru dominikanów i choć zakon pozwała szkole nadal w tych murach funkcjonować, to jednak Kuratorium Oświaty nie jest zainteresowane poważniejszym inwestowaniem w ten obiekt. W rezultacie jedyne środki na wakacyjne remonty uzyskano z funduszy Komitetu Rodzicielskiego. Suma 25 milionów starych zł. musi starczyć na wszystkie bieżące naprawy, których wykonania podjęli się fizyczni pracownicy szkoły – palacze i dozorca.

Dostali oni długą listę przewidzianych robót, sporządzoną po dokładnych oględzinach pomieszczeń, dokonanych przez dwóch dyrektorów i kierownika administracyjnego szkoły. Praca polega na usuwaniu najbardziej widocznych defektów kolejno w każdej sali (jest to np. zdrapywanie i tuszowanie miejsc po odsakują-

cej ze ściany farbie). Całkowite malowanie przewidziano tylko w trzech klasach. Zamierza się też dokonać przeróbki wejścia do WC chłopców (przebite zostaną nowe drzwi w innym miejscu niż poprzednie).

Do ZSZ nr 1 od nowego roku uczęszczać będzie – jak co roku zresztą – duża liczba pierwszoklasistów. Po naborze stworzono: dwie klasy TE (kierunek energoelektronik), jedną klasę TM (kierunek budowa maszyn), jedną klasę 3-letniego Technikum po Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunku elektrycznym (elektromonter i elektromechanik), dwie klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku mechanicznym (ślusarz-spawacz oraz budowa maszyn i urządzeń przemysłowych), jedną klasę Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności mechanik samochodowy oraz dwie klasy wielozawodowe (kucharz, piekarz, blacharz, fryzjer, lakiernik, stolarz, masarz itp.).

Każda z nowo powstałych klas liczy 32 uczniów.

## Wycieczka emerytów

Samorząd Mieszkańców osiedla Bratkowice organizuje dla emerytów i rencistów z tego osiedla dwudniową wycieczkę na trasie Gniezno – Kruszwica – Licheń (nocleg) i następnego dnia Włocławek – Toruń – Ciechocinek. Wyjazd zaplanowano na środę, 21 sierpnia. Turyści – emeryci mają zebrać się o 6 rano przed sklepem „Promyk” na osiedlu Bratkowice.

Wycieczka wróci do Łowicza w czwartek wieczorem 22 sierpnia.

Koszt wycieczki jest wyjątkowo niski – 15 złotych (czyli 150 tysięcy starych złotych) od osoby. O wyżywienie należy zadbać samemu.

Zapisy na wycieczkę przyjmowane będą do niedzieli 18 sierpnia przez Józefa Plichę – os. Bratkowice 9/33, telefon 37-79-37.

## Gładko do Poznańskiej

Wyremontowana została przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu, część ulicy Chełmońskiego, bliższa centrum miasta i bardziej reprezentacyjna, bo „goszcząca” takie instytucje, jak Urząd Skarbowy, posterunek celny czy Zakład Usług Komunalnych. Drugi jej odcinek, już za ulicą Poznańską, nadal jest dziurawy i to dosłownie. Niektóre dziury przy wylocie na Strzelców są takie, że można na nich urwać podwozie.

## Kolej przyjmuje propozycje zmian

Zawiadowca stacji PKP Łowicz Główny już teraz zbiera wnioski i postulaty zmian do rozkładu jazdy pociągów. Nowe godziny odjazdów i przyjazdów pociągów będą obowiązywać dopiero od 2 czerwca 1997 roku. Na kolei tak już jest, że jak zacznie obowiązywać jeden rozkład to trzeba pracować nad następnym – powiedział kolejarz.

Propozycje zmian w rozkładzie przedstawiają zawiadowcy wszystkich stacji. Wysłane są one do dyrekcji w Warszawie. Natomiast do zawiadowców swoje postulaty mogą zgłaszać wszyscy, którzy z pociągów korzystają. Kolejarze układają rozkład jak najlepiej umiej, ale wiadomo, że nie wszystkim można dogodzić. Dla jednego podróznego pociąg przyjedzie za wcześnie, a dla innego za późno – tłumaczył zawiadowca stacji PKP Łowicz Główny Sławomir Sobczyk.

Jednym z wniosków, jakie zawiadowca zamierza wysłać do „centrali” jest to, żeby nocny pociąg jadący do Berlina miał w Łowiczu minutowy postój. Tak było w poprzednich latach, jednakże w obowiązującym teraz rozkładzie postoju w Łowiczu nie uwzględniono.

## Będzie nowa fabryka

Beetex dogadał się z miastem w sprawie kupna działki pod budowę hali

Po trwających blisko rok negocjacjach duńska firma odzieżowa Beetex, dzierżawiąca hale produkcyjne od Syntexu i zatrudniająca już ponad 100 osób, kupiła miejską działkę przy narożniku ulic Powstańców 1863 roku i Katarzynów. Akt notarialny podpisano 30 lipca. Działka ma 13773 m<sup>2</sup> powierzchni, przewidziana jest pod budowę przemysłową. Beetex chce postawić na niej halę fabryczną, do której przeniesie swą produkcję. Strony uzgodniły, że miasto otrzyma od Beetexu za każdy metr kwadratowy działki kwotę równoważną 2,5 dolara amerykańskiego. W polskich złotych dało to sumę 93.830 zł, a więc 938 milionów starych złotych. Działka jest uzbrojona, ma ponadto dostęp do bocznicy kolejowej.

Beetex zrezygnował za to z kupna drugiej działki, o powierzchni 3491 m<sup>2</sup> przyległej do tej, o której piszemy powyżej, a należącej niegdyś do „Energopolu”. Na działce tej znajduje się ruina po byłym hotelu robotniczym Energopolu, Beetex przez pewien czas był skłonny i ten kawałek terenu kupić. Po tej rezygnacji i po dwóch bezskutecznych próbach sprzedania przez miasto tego obiektu, wobec ciągle postępującej jego dewastacji (o której pisaliśmy niedawno w N.Ł.), Zarząd Miasta postanowił były hotel rozebrać. Rozbiórki dokona ekipa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, która też wymontuje te elementy stolarki i wyposażenia, które uda się wykorzystać przy remontach mieszkań komunalnych.

## Ciepło wygodniejsze - ale droższe

Mieszkańcy najstarszych bloków ŁSM będą mogli zakładać kaloryfery, ale czy będą chcieli

Prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zaproponuje mieszkańcom najstarszych bloków spółdzielczych przy ulicy 11 Lis – topada i 3 Maja założenie centralnego ogrzewania. Dotąd każdy z nich sam pali w piecach w swoim mieszkaniu.

Zarząd spółdzielni nie podjął jeszcze decyzji w jakiej wysokości i czy w ogóle będzie współfinansował założenie instalacji c.o. wewnątrz mieszkań. Jeżeli mieszkańcy wyrażą chęć założenia kaloryferów bloki będą ogrzewane energią ciepłą z przerabianej właśnie z węglowej na olejową kotłowni na osiedlu Reymonta. Poinformowaliśmy Zakład Energetyki Ciepłej i będzie dla nas przewidziana rezerwa energii ciepłej – powiedział nam prezes ŁSM Armand Ruta. W ostatnich dniach Zarząd Miasta pozytywnie odniósł się do pisma ŁSM w sprawie umożliwienia podłączenia tych bloków do miejskiej kotłowni.

Na wiosnę spółdzielnia planuje zorganizowanie spotkania z mieszkańcami ogrzewanych do tej pory tradycyjnie bloków. Proponowaliśmy już dwa lata temu takie rozwiązanie mieszkańcom bloków na osiedlu Kostka i nie było chętnych – powiedział prezes Ruta. W najstarszych blokach spółdzielczych, właśnie na Kostce i na ulicach 11 Listopada i 3 Maja, mieszkają w większości emeryci i renciści. Są to ludzie z niskimi dochodami. Czynnikiem wzrostu po podłączeniu do kotłowni o około 100 złotych dlatego nie wszyscy będą chcieli mieć centralne ogrzewanie – twierdzi prezes Ruta.

Podczas lżejszej zimy część osób z tych bloków grzeje w piecach bardzo „oszczędnościowo” np. tylko w jednym pokoju. Robią to od lat i chyba już się przyzwyczaili. Założenie c.o. łączyłoby się z kosztami i robieniem bałaganu w mieszkaniu – obawiają się w ŁSM.

(mk)

## 14 miliardów kredytu

Na zwołanej w trybie pilnym sesji Rady Miejskiej w dniu 7 sierpnia, podjęła ona uchwałę zmieniającą instytucję, która udzieli miastu dużego, bo wynoszącego aż 14 miliardów starych złotych, kredytu na rozpoczęcie już modernizację trzech kotłowni miejskich: na ul. Kaliskiej, na os. Tkaczew i na os. Reymonta, polegającą na

ich wymianie z węglowych na olejowe. Ostatecznie kredytodawcą będzie Bank Ochrony Środowiska S.A. Kredyt jest nisko oprocentowany, ma być spłacony do roku 2001, może być jednak w części umorzony. Pierwsze trzy kotłownie mają być gotowe do rozpoczęcia sezonu grzewczego.

## Gdzie pomieści się poczta?

Kierownictwo Urzędu Poczтового mieszczącego się przy ulicy 3 Maja w Łowiczu bezskutecznie – jak do tej pory – szuka lokalu, do którego można by przenieść pocztę na okres planowanego remontu. Muszą to być minimum trzy pomieszczenia, o łącznej powierzchni co najmniej 100 metrów kwadratowych, konieczne na parterze – powiedział mi naczelnik łowickiej poczty Waldemar Głuchowski. Dobrze byłoby gdyby budynek znajdował się w pobliżu stacji PKP.

Poczta chce wydzierżawić taki lokal na dwa lata – tyle bowiem ma trwać remont gmachu przy ulicy 3 Maja. Naczelnik Głuchowski oglądał już pomieszczenia po Miejskim Domu Kultury przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu. Za dużo jednak trzeba by włożyć w ich remont i dostosowanie do naszych potrzeb. Zresztą nie jest to najlepsza ulica do umiejscowienia Urzędu Poczтового – powiedział Waldemar Głuchowski.

(mk)

## 860 lat sukcesu?

ŁOWICZ – 860 years succesful. Koszulkę z takim napisem i herbem miasta, ufundowaną przez Urząd Miejski, otrzymał – z przykazaniem częstego i gorliwego wdziękawania na siebie, każdy z członków zespołu „Qui hoviacy” i kapeli mu towarzyszącej, które to zespoły 9 sierpnia wyleciały do USA na półtoratygodniowe tournée. Napis znaczy mniej więcej tyle co: „Łowicz – 860 lat sukcesów”. Mając w pamięci takie wydarzenia jak zniszczenie miasta przez Szwedów w 1655 roku, po którym liczący się niegdyś Łowicz na do-

bre już liczyć się przestał, częściowe jego zrujnowanie przez Niemców w 1915 roku, czy 45 lat dewastacji jego centrum za PRL-u, można wątpić, czy napis jest adekwatny do tego, co my i nasi przodkowie tu przeżywali. Z drugiej strony obnoszenie się ze swoimi ranami nikogo na świecie nie interesuje, a w Ameryce podobno wprost trzeba się uśmiechać i mówić, że wszystko jest O.K. Niechby więc te koszulki były chociaż dobrą wróżką na przyszłość, na następne 860 lat...

Wojciech Waligórski

# Braveheart na czele

Tak dobrego lata właściciele wypożyczalni kaset video nie mieli od dawna

„Waleczne serce” (Braveheart) to najczęściej wypożyczany film podczas tegorocznych wakacji w łowickich pięciu największych wypożyczalniach kaset video.

W najstarszej w naszym mieście wypożyczalni na Starym Rynku, na kolejnych miejscach plasują się: „Wodny świat” (w roli głównej Kevin Costner), „Apollo 13” (Tom Hanks), „Liberator 2” (Steven Seagal) oraz „Tato” (Bogusław Linda). Na tę ostatnią pozycję trzeba zapisać się z tygodniowym wyprzedzeniem.

Niektóre filmy zapowiadane były jako szlagiery, lecz w Łowiczu nie cieszą się popularnością. Należą do nich: „Quiz show” (John Turturro) i „Wojna” (Kevin Costner). Ogólnie jednak właściciele wypożyczalni nie narzekają.

W dwóch wypożyczalniach na ulicy Zduńskiej oprócz wspomnianego już „Walecznego serca” w pierwszej piątce znalazły się także: „Rycerze Króla Artura” (Sean Connery, Richard Gere), „System” (Sandra Bullock), „Zapomnij o Paryżu” (Billy Crystal) oraz ponownie „Tato”. Niewypałem jest „Nagła śmierć” z Van Damme’em oraz „Apollo 13”. Był to bardzo głośny film, ale klienci nie mogą się przekonać do tej pozycji – usłyszałem w Video – Violi.

Coraz bliżej jest już termin pojawienia się na kasetach długo oczekiwanego „Desperado” z Antonio Banderasem, który to film był pokazywany w łowickim kinie. Co bardziej zapobiegliwi zapisują się już teraz na tę „wybuchową mieszankę”. Pozycje ambitniejsze, dla klientów o wybrednym guście: „Skazani na Shawshank” (Tom Robbins) i „Prawo Bronxu” (Robert de Niro) nie mogą przebić się na Zduń-

skiej. Może powoduje to okres wakacyjny. Ludzie chcą się rozerwać i odpocząć. Czasami nie mają ochoty wysilać umysłu – twierdzi jeden z właścicieli videoteki.

W innych wypożyczalniach, na Rynku Kilińskiego i w Alejach Sienkiewicza także króluje nagrodzony w tym roku Oscarami „Braveheart” w reżyserii Mela Gibsona oraz „Tato” z Bogusławem Lindą. Na pozostałych miejscach są „Rycerze króla Artura”, „Apollo 13” i „Wodny świat”.

Bardzo piękny i dobry film „Don Juan de Marco” z Johnym Deepem zalega półki. Podobnie „Quiz show”. Te filmy muszą znaleźć swoich klientów o trochę wyrobionym guście – twierdzi właściciel wypożyczalni na Nowym Rynku.

Nie mieliśmy tak dobrych wakacji od dawna. Ludzie biorą po trzy, cztery filmy. Kiepska pogoda sprawiła, że rodziny zamiast wyjechać i siedzieć nad wodą, wypożyczają filmy. Przychodzi też o wiele więcej dzieci niż w roku szkolnym – powiedziano mi na Starym Rynku. Nie tylko właściciele tej wypożyczalni zacieśniają ręce z powodu wyjątkowo „dobrej pogody” na siedzenie w domu. Praktycznie w każdej z nich, oprócz stałych klientów, którzy tłumnie niż podczas upalnej kanikuli pożyczają kasety, pojawiają się coraz więcej młodych osób, często ze szkół podstawowych, widać nie mających co zrobić z wolnym czasem.

Jacek A. Lewandowski



W wypożyczalniach klientów nie brakuje.

dok. ze str. 1

## Na wsiach płoną

Natomiast krótko po dwudziestej wieczorem w niedzielę 11 sierpnia został zgłoszony telefonicznie do Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu pożar budynku mieszkalnego we wsi Przemysłów (gmina Chańsko). Dyżurny ze stanowiska kierowania wysłał na miejsce trzy jednostki straży: dwie z OSP i jeden samochód strażaków zawodowych. Pierwsza jednostka (OSP Wyborów) dojechała na miejsce już o 20.29. Pożar zlokalizowano o 20.35. Palił się niezamieszkały, drewniany budynek należący do Leszka Sz. Budynek był przeznaczony do rozbioru – więc strat praktycznie nie ma.

Pożar ugaszono już o godzinie 20.46, a o 21.00 wszystkie strażackie samochody bojowe były w garażach. Nie stały jednak tam zbyt długo. Po dwudziestu minutach (a więc

o 21.20) pięć samochodów gaśniczych wyjechało do pożaru sterty słomy żytniej we wsi Bobrowniki (gmina Nieborów). Paliło się na powierzchni około 84 metrów kwadratowych (kubatura pożaru ok. 250 m<sup>3</sup>). Była to trudna akcja dla strażaków. Po pierwszym „zduszeniu” ognia słomę należało rozrzucać widłami i ciągle polewać wodą. Podczas tego pożaru zużyto aż 45 m<sup>3</sup> wody (czyli 45 tysięcy litrów lub wagowo 45 ton wody). Jest to pojemność siedmiu ciężkich wozów bojowych Jelcz!

Akcja trwała trzy godziny i 23 minuty. Kilka minut przed godziną 1 w nocy ostatnia jednostka wróciła do komendy. Uratowane mienie w przybliżeniu oszacowano na 2 tysiące złotych, a straty na 1200 złotych. (mk)

## Czujna sąsiadka

W niedzielę 11 sierpnia o godzinie 19.35 jedna z mieszkańek bloku nr 4 na osiedlu Reymonta w Łowiczu poinformowała telefonicznie Państwową Straż Pożarną, że czuje na klatce schodowej intensywny zapach gazu. Na miejsce został natychmiast wysłany wóz bojowy oraz czterech strażaków.

Strażacy oraz mieszkańcy bloku, „na wdech” zlokalizowali skąd wydobywa się gaz. Zapach był najintensywniejszy pod drzwiami Marii K. mieszkającej na pierwszym piętrze. Niestety, w mieszkaniu nikogo nie było. Należało jednak jak najszybciej usunąć przyczynę ulatniania się gazu.

Strażacy weszli do mieszkania po drabinie. Nie musieli wybijać okien, był bowiem otwarty lufcik. W mieszkaniu nie stwierdzono bardzo intensywnego zapachu gazu. Z pewnością nie było to jeszcze stężenie tworzące łatwo zapalającą się mieszaninę wybuchową. Powodem ulatniania się gazu była mieszczelność węża łączącego butle z kuchenką gazową oraz niezaokręcenie butli. Strażacy zakręcili więc butle i porządnie przewietrzyli mieszkanie. Tym razem wszystko skończyło się dobrze dzięki czujnym nosom sąsiadów oraz nie zlekceważeniu problemu. (mk)

## Tym razem szczęście dopisało

Do kolejnego, trzeciego w okresie dwóch tygodni wypadku drogowego z udziałem nieletniego rowerzysty doszło w czwartek 8 sierpnia ok. godz. 10 na ulicy Mickiewicza w Łowiczu. Piętnastoletni Łukasz B. wyjechał z chodnika wprost pod koła samochodu ŻUK. Tym razem jednak nie doszło do tragedii. Kierowca ŻUK-a zauważył rozpedzonego rowerzystę i „odbił” kierownicą w lewo. Łukasz B. jechał jednak na tyle szybko, że samochód pomimo manewru uderzył w przednie koło roweru. Nieletni nie doznał poważniejszych obrażeń oprócz stłuczonego łokcia i kolana oraz zadrapania na czole.

Całe szczęście, że w przeciwnym kierunku nie jechał inny samochód i kierowca mógł gwałtownie skręcić na lewy pas ruchu. Jak zatrzymałem samochód i wyszedłem, to w pierwszej chwili chciałem gówniarzowi łeb ukłócić – powiedział kilka godzin po zdarzeniu podekscytowany ciągle kierowca. Po chwili jednak zaczął denerwować się, czy nic się chłopcu nie stało. Dobrze, że wszystko było w porządku – z wrażenia to nawet na łebka nie nakrzyżtałam. Przednie koło w rowerze jest do wymiany lub centrowania, przy samochodzie na pamiętkę został lekko wgnieciony zderzak. Dobrze, że tylko tyle... (mk)

Marcin Kucharski

## Zamach na skarbonkę

W ostatniej niedzielę tj. 11 sierpnia w kościele św. Ducha w Łowiczu, czterech małych (w wieku 14–16 lat) z okolicznych domostw dokonało kradzieży skarby umieszczonej w bocznym wejściu. Złodzieje mieli pecha gdyż akurat przed trzema dniami została ona opróżniona, a pieniądze które z takim trudem z niej wydobyli (była to skarbona skrzyniowa przytwierdzona do ściany solidnymi wkrętami) starczyły jedynie na lody. Zdarzenie miało miejsce w godzinach 14.00–16.00. Dokładnie o 16.15 brak skarby przy wejściu do kościoła zauważył kościelny. Incydent zgłosił na policję. Funkcjonariusze szybko ujeli jednego ze sprawców oraz ustalili miejsce w którym zdewastowano i otworzono skrzynię. Jak się okazało chłopcy przetrucili ją za pobliski parkan i tam wy-

(mk)

## „Zerówka” w salce gimnastycznej?

Tłok w przedszkolu nr 1

Dzieci, które w roku szkolnym 1995/96 uczęszczały do zlikwidowanego teraz przedszkola nr 11 na Bratkowicach, znalazły miejsca w przedszkolu nr 1 („Stokrotka”) na ul. Ułańskiej. Ich lista została w całości przekazana do tej placówki i dzieci, których rodzice zaakceptowali tę propozycję (w ilości ok. 30), przyjmie „Stokrotka”. Ma to jednak z kolei swoje odbicie w funkcjonowaniu tego przedszkola.

„Stokrotka” bowiem ze względu na swe położenie w centrum miasta, nie należała nigdy do placówek mających kłopoty z naborem wychowanków. Teraz, w ślad za wskazaniem burmistrza, by do „jedyńki” przyjmować każde dziecko z „jedenastki”, w „Stokrotce” będzie tłok większy niż kiedykolwiek. Mimo, iż aż 44 dzieci nie przyjęto z braku miejsc, to i tak zapisano do tego przedszkola 129 maluchów, o ponad jedną czwartą więcej niż wynosi

nominalna pojemność przedszkola. Jeśli 1 września stawi się w „Stokrotce” komplet 129 przedszkolaków, zostanie utworzona V grupa, najprawdopodobniej 6-latków. Oddział ten zostanie na 1 rok ulokowany w przedszkolnej sali gimnastycznej. Z propozycją taką wystąpił burmistrz. Sala jest już do tego celu przystosowana – uzyskano odpowiednie zezwolenie ze strony Sanepidu. W roku następnym dzieci jeszcze ubędzie i być może sala wróci do swego dotychczasowego, właściwego przeznaczenia.

Personel z przedszkola nr 11 został w 100% zatrudniony w innych placówkach. I tak: pedagogzy uzyskali pracę w SP 1, SP 2, przedszkolu nr 2 oraz przedszkolu nr 7, a personel pomocniczy przeniesiono do przedszkola nr 1, SP 2 i przedszkola nr 7. Pracownika gospodarczego zatrudni przedszkole nr 10.

## TOPIELEC NA RYDWANIE

W nocy z soboty na niedzielę 10/11 sierpnia w zalewie powstałym po wyrobisku zwirowni Rydwan utopił się 28-letni mieszkaniec osiedla Starzyńskiego w Łowiczu, Krzysztof C.

Z zeznań świadków, którzy rozmawiali, bądź widzieli Krzysztofa C. w dniu przed feralną nocą wynika, że był on pod wpływem alkoholu. Czy jednak było tak na pewno wykaże dopiero sekcja zwłok.

Dwudziestoosmioletek przyjechał nad Rydwan późnym wieczorem. Przysiadł się do kilku osób z Łowicza, które biwakowały w pobliżu wyrobiska. Prawdopodobnie wtedy też spożywał alkohol, choć niektórzy twierdzą, że był już wcześniej pijany. W nocy Krzysztof C. postanowił wykapać się w zalewie. Zostawił na brzegu ubranie i poszedł w stronę wody. Był sam.

Nikt nie zwrócił uwagi na to, że mężczyzna długo nie ma. Dopiero następnego dnia rano osoby z namiotów zauważyły na przeciwnym brzegu Rydwanu pogotowie oraz policję. Niedaleko ich namiotów leżało natomiast ubranie Krzysztofa C. W wodzie, kilka metrów od brzegu unosiło się ciało nieżyjącego mężczyzny. Policję powiadomił mieszkaniec Łodzi, który przyjechał nad Rydwan łowić ryby.

Było to pierwsze w tym roku utonięcie w tym akwenie wodnym. Miejmy nadzieję, że ostatnie. Dużo zależy również od nas samych. Wchodzenie do wody po spożyciu nawet niewielkiej ilości alkoholu jest wysoce ryzykowne, całkowicie niedopuszczalne.

Marcin Kucharski

## kronika policyjna

### Kiedy policjant w Kocierzewie?

Jest szansa na to, że przy komisariacie policji w Kocierzewie zamieszka na stałe policjant z rodziną. Odpowiednie mieszkanie, o powierzchni około 60m<sup>2</sup>. Zarząd gminy wydzierżawi Komendzie Wojewódzkiej Policji. Skoro tylko zostanie podpisana umowa i skoro pomieszczenie zostanie, już na koszt policji, wyremontowane po zniszczeniach, jakie temu niezamieszkałemu ostatnio lokalowi przyniosła miniona zima – komendant rejonowy policji w Łowiczu przydzieli do służby w Kocierzewie takiego policjanta, który zechciałby tam zamieszkać. Jeśli nawet nie będzie to nikt z garnizonu łowickiego, to na pewno z województwa skierniewickiego – powiedział nam komendant Jerzy Chojnacki.

■ 7 sierpnia w Łowiczu na os. Bratkowice nieznanymi sprawcy po uprzednim otworzeniu – najprawdopodobniej dopasowanym kluczem – kłódki zabezpieczającej dostali się do piwnicy, skąd skradli rower górski wartości ok. 550 zł na szkodę Zygmunta K.

■ 7 sierpnia w Nieborowie dokonano włamania do pijalni piwa, gdzie sprawcy po uprzednim uszkodzeniu zabezpieczeń drzwi, dostali się do wnętrza, po czym dokonali kradzieży kucharki mikrofalowej oraz art. spożywczych, ogólnej wartości ok. 1200 złotych na szkodę Wiesława B.

■ 8 sierpnia w Łazinie gm. Bielawy dokonano włamania do mieszkania Zdzisława Z., gdzie sprawcy po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach dostali się do wnętrza, po czym skradli kurtkę skórzaną wartości ok. 450 złotych na szkodę w/w.

■ 11 sierpnia w Stroniewicach gm. Domaniewice nastąpił zgon Marianny S. (lat 79). Najprawdopodobniej przyczyną zgonu było zacczadzenie w/w.

■ W nocy 11/12 sierpnia w Łowiczu dokonano włamania do ZSZ nr 3, gdzie sprawcy po uprzednim wybiściu szyby w oknie dostali się do wnętrza pomieszczeń, skąd skradli apteczki z lekami o łącznej wartości ok. 650 złotych.

■ Tej samej nocy włamano się do Szkoły Podstawowej w Bełchowie, gdzie sprawcy po uprzednim wyważeniu krat i drzwi dostali się do wnętrza, po czym skradli kolumny głośnikowe i encyklopedie o łącznej wartości ok. 600 złotych.

Opracował st. asp. Witold Janeczek

Pogrążeni w smutku żegnamy kolegę

# KRZYSZTOFA CAPUANO

RODZINIE I NAJBLIŻSZYM ZMARŁEGO  
WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

składają koleżanki i koledzy

R-33-218-914



Stąd oderwano skarbonkę



Prace przy przecisku przebiegają szybko.

## Przeciskanie rury w Strzebieszewie

W ciągu zaledwie dwóch dni, 7 i 8 sierpnia, pracownicy firmy Emila Wróbla z Łowicza wykonali przecisk pod torami kolejowymi linii Łowicz – Łódź w miejscowości Strzebieszew – Kapkaz.

Przecisk jest potrzebny po to, by przeprowadzić nim rurę wodociągową dla potrzeb budowanego wodociągu dla Strzebieszewa. Firma Wróbla wygrała ogłoszony przez zarząd gminy Domaniewice

przetarg na wykonanie całości tego wodociągu. Liczyć on będzie 7 kilometrów długości, dostarczą wodę do 75 gospodarstw, kosztować będzie 260 tysięcy nowych złotych (2,6 miliarda starych złotych). W Strzebieszewie kilkakrotnie dotąd próbowano trafić na wydajne źródło wody – na razie bez skutku. Woda będzie więc dostarczana z hydroforu w Domaniewicach. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie połączenie w jedną sieć wodociągów z hydroforu w Reczycach, Domaniewicach

i Rogóźnie, które także będzie realizowane w ramach tegorocznej inwestycji.

Przecisk pod torami kolejowymi nie jest jedynym utrudnieniem technicznym przy budowie tego wodociągu. Drugi, podobny przecisk, trzeba będzie zbudować pod szosą nr 71 Łowicz–Łódź. Wydaje się jednak, że przy takim tempie pracy, wyznaczony na 30 listopada termin oddania do użytku całego wodociągu, na który każdy z zainteresowanych gospodarzy dorzucał od siebie 1450 zł – jest realny.

## Tragiczne następstwa braku wyobraźni

**Najnowsze wypadki przy pracy z piłą tarczową potwierdzają obserwację, iż użytkownicy tych maszyn często pracują bez odpowiednich zabezpieczeń. Płacą za to wysoką cenę.**

Od początku tego roku na terenie działalności łowickiej placówki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wydarzyły się aż 23 wypadki przy pracy z krajową do cięcia drewna. Skutkami takich wypadków są najczęściej trwale okaleczenia dłoni lub rąk, choć zdarzył się również wypadek śmiertelny. W Złakowie mężczyzna prawdopodobnie potknął się i upadł na uruchomioną maszynę ... – opisywaliśmy ten przypadek szczegółowo w jednym z poprzednich numerów „Nowego Łowiczana”.

Przyczyną tak dużej liczby tego typu wypadków jest najczęściej brak wymaganych przepisami BHP zabezpieczeń piły oraz nieporządek przy stanowisku pracy. W Wydziale Prewencji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego brak zabezpieczeń określają często mianem braku wyobraźni. Przykłady?

Krzysztof K. (ur. w 1965 roku) z gminy Łyszkowice chciał sam zrobić kojec dla prosiąt. Szóstego sierpnia ciął deski na kraje bez zabezpieczeń. Piła wyrwała deskę i w ciągu ułamka sekundy rolnik stracił część małego palca i doznał ran szarpanych drugiego palca lewej ręki. Do podobnego wypadku doszło we wsi Jastrzębia (gmina Łowicz) 6 lipca. Rolnik – emeryt (urodzony w 1925 roku) ciął deski na opał. Przez chwilę pomyślał o czymś innym, deska „odbiła się” prawdopodobnie na sęku i lewa ręka dostała się pod piłę. Mieczysław C. doznał rany szarpanej drugiego palca lewej ręki, z ubytkiem ścięgna i przecięciem kości. Czwartego kwietnia Tadeusz A. (ur. w 1942 r.) z Pilaszkowa (gmina Łowicz) przy cięciu drewna na opał stracił mały palec prawej ręki.

Podobnych przypadków jest o wiele więcej. Kierownik Wydziału Prewencji KRUS-u twierdzi, że około 95% krajęg nie ma żadnych zabezpieczeń. Często w go-

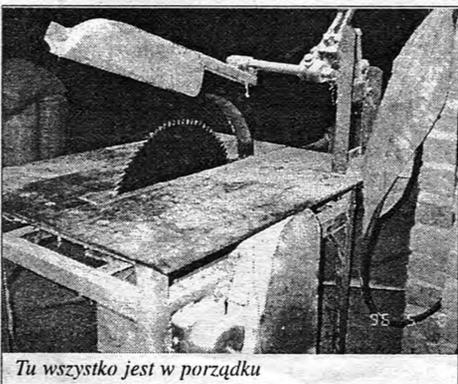
spodarstwach używane są maszyny własnej roboty – które nigdy żadnych zabezpieczeń nie posiadały. Zdarzają się też przypadki, że rolnicy sami demontują zabezpieczenia, żeby było wygodniej pracować.

Gdy wypadek już się zdarzy i zostanie zgłoszony do KRUS-u na miejsce zawsze jedzie pracownik Wydziału Prewencji, przeprowadza lustrację, robi zdjęcie maszyny i wydaje zalecenia wykonania niezbędnych zabezpieczeń. Jeżeli rolnik nie wykona zaleceń, a dojdzie do następnego wypadku, odszkodowanie nie zostanie wypłacone. Na zdjęciach przedstawiamy krajęgę z niezbędnymi zabezpieczeniami oraz maszynę bez nich.

Marcin Kucharski



Maszyna bez zabezpieczeń



Tu wszystko jest w porządku

## Za gorąco na ogniska?

Wyjątkowo mało chętnych jest w wakacje do rozpalania ognisk w wyznaczonym do tego miejscu w lasku miejskim. W lipcu odbyła się tam tylko jedna impreza. Natomiast w czerwcu ogniska były tam rozpalane nawet dwa razy w tygodniu. Wiązało się to z zakończeniem roku szkolnego i wybieżkami klasowymi.

Jednocześnie przypominamy, że ognisko można rozpałać tylko w tym jednym miejscu (polana po prawej stronie drogi przez las prowadzącej na Uchań – za leśniczkówką), a oprócz tego zgodę musi wyrazić leśniczy.

Z reguły pozwalam na rozpalenie ogniska. Podstawowym warunkiem jest to, aby była obecna osoba dorosła – odpowiedzialna za porządek i dogaszenie ogniska – powiedział nam leśniczy Leszek Szychowski.

## W Nieborowie podatek bez zmian

Pisaliśmy w poprzednim N.L., że Rada Gminy Chańno przyjęła jako obowiązującą do obliczania podatku rolnego za II półrocze cenę żyta w wysokości 25 zł/q – mimo iż ogłoszona ostatnio przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego średnia cena skupu tego zboża w kraju wynosiła aż 38,17 zł/q. Jeszcze bardziej poszli na rękę rolnikom radni gminy Nieborów, którzy także już uchwalili wysokość ceny żyta do obliczania podatku i to na poziomie 20 zł/q – a więc niezmiennym w stosunku do I półrocza.

## Będzie szerzej do Złakowa

Dziś, tj. w środę 14 sierpnia odbędzie się przetarg mający wyłonić wykonawcę modernizacji drogi wojewódzkiej Złaków Koś – cielny – Złaków Borowy. Droga ta jest dziś wąska i mocno zniszczona, po przebudowie ma mieć wygodne 5,5 metra szerokości. Zmodernizowana zostanie na całej, liczącej 3,9 kilometra długości trasie. Koszty poniosą niemal równo po połowie: gmina Zduny – która finansuje podbudowę i wojewoda – który zapłaci za nawierzchnię. Roboty rozpoczną się wkrótce po przetargu.

## Gdy praca spotka się z zamiłowaniem

**Gospodarstwo ZSR w Dąbrowie Zduńskiej i sylwetkę jego wieloletniego dyrektora przybliży Renata Bogus**

Odwiedziłam Gospodarstwo Pomocnicze przy Zespole Szkół Rolniczych w Dąbrowie Zduńskiej. Jest to jedno z najlepszych gospodarstw tego typu w kraju. Na powierzchni 128 ha (w tym 116 ha użytków rolnych) prowadzona jest wielokierunkowa produkcja. Dzięki temu rok 1995 zakończył się zyskiem w wysokości 109.126 zł.

Już od 40 lat jest tu dyrektorem inż. Tadeusz Kwiatkowski. Pochodzi ze wsi Dąbrowice koło Kutna. Długoletnie tradycje hodowlane zachowywane w rodzinie wzbudziły i jego zamiłowanie do hodowli, która jest podstawowym kierunkiem produkcji gospodarstwa.

Obecnie prowadzona jest w nim hodowla bydła zarodowego w ilości 160 sztuk rasy NCB – krzyżówka z holsztyńsko-fryzyską o wydajności 4,5 do 6 tysięcy litrów mleka o zawartości 4,2% tłuszczu. Gospodarstwo chętnie współpracuje z lokalnymi rolnikami indywidualnymi umożliwiając im zakup jałówek zarodowych w/w rasy, wysoko cielnych w cenie od 2.800 zł (1995r) do 3.800 zł za sztukę. Jeśli chodzi o hodowlę trzody chlewnej, gospodarstwo promuje hodowlę tzw. czystych ras – Duroc, biała zwiśloucha, oraz krzyżówki Pietrein z Duroc BZ. Zainteresowanie i w tym przypadku jest duże, wobec czego gospodarstwo prowadzi sprzedaż knurków zarodowych dla rolników indywidualnych i zakładów unienniania.

Jeśli mówimy o wielokierunkowości to trzeba zaznaczyć, iż spory procent dochodów dostarcza produkcja roślinna. Obok wszystkich rodzajów warzyw, uprawianych w celach dydaktycznych, przewagę stanowią zboża kwalifikowanych odmian. Kilka z nich uprawianych w tym roku to: pszenica – Kobra, Almari, jęczmień ozi-

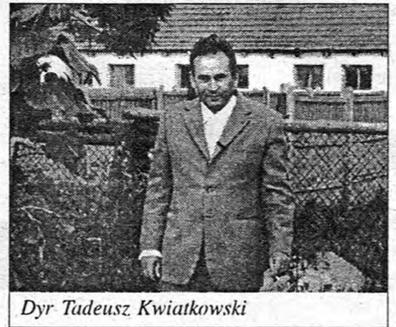
my – Sibra, żyto – Warko, owies – Kwant, pszenica jara – Henka, pszenżyto – Moreno.

Dyrektor Tadeusz Kwiatkowski z dużym uznaniem wyraża się o zespole ludzi zatrudnionych przy obsłudze gospodarstwa (łącznie 17 osób) i młodzieży, dzięki której wszystko tak dobrze prosperuje. Podkreśla energię i pracowitość uczniów podczas zajęć praktycznych, odbywanych na polu i w oborze. Jego zdaniem młodym, dobrze przygotowanym zawodowo ludziom, unowocześnianie produkcji nie powinno w przyszłości nastręczać większych trudności.

O sobie mówi niewiele. Jest skromny. A co sądzi o nim młodzież? *No cóż, można o nim powiedzieć tyle, że jest traktowany przez uczniów jako „swój człowiek”. Jest wymagający, ale potrafi zarazem utrzymać wspaniałą atmosferę. Jest życzliwy i bardzo wyrozumiały. Za to go cenimy – mówili uczniowie z klasy III ZSR.*

Mimo możliwości pójścia na emeryturę już w przyszłym roku, dyrektor Tadeusz Kwiatkowski pragnie zostać w gospodarstwie aby nadal służyć mu pracą, która jest dla niego przyjemnością i sprawia wiele satysfakcji.

Renata Bogus



Dyr Tadeusz Kwiatkowski

## Po pieniądze na węgiel do rodziców?

Już trzy czwarte pieniędzy przeznaczonych na wydatki rzeczowe w szkołach w gminie Nieborów wydano w pierwszej połowie roku. Szczególnie dużo pieniędzy pochłonęły zakupy do ogrzania budynków szkolnych podczas przedłużającej się zimy. Grozi to tym, że pieniądze na węgiel zabraknie jesienią. Wójt Andrzej Werle oświadczył na ostatniej sesji Rady Gminy, że zabraknąć może na węgiel aż około 50 tysięcy nowych, czyli pół miliarda starych złotych. Dodał, że dzieje się tak nie tylko z powodu długiej zimy, ale i dlatego, że prawie każda ze szkół w gminie została w ostatnich latach rozbudowana.

Wójt zgłosił na forum Rady sugestię, iż w związku z możliwym niedoborem, trzeba będzie być może zwrócić się, za pośrednictwem dyrektorów, do rodziców

dzieci uczęszczających do szkół, o dodatkową składkę na opał.

Propozycja ta wzbudziła żywe, w większości negatywne reakcje radnych. *Będzie bardzo trudno wydobyć od rodziców pieniądze na węgiel.* – mówił radny Bolesław Kowalski z Bobrownik, wskazując na fakt, że rodzice i tak płacą w większości szkół w gminie po 40 nowych złotych na Komitet Rodzicielski. *Nie ośmieszajmy się z tym węglem – sekundował radny Włodzimierz Papiernik z Mysłakowa – jeśli ktoś ma kilkoro dzieci, to i tak płaci prawie do pół miliona miesięcznie.*

Decyzji o zwróceniu się do rodziców o pieniądze na węgiel ostatecznie na sesji nie podjęto i raczej nie zostanie ona podjęta. O to, za co ogrzać szkoły, gmina będzie musiała martwić się sama.

(wal)

Gmina Chańno

## Fundowany autobus

Prawie ćwierć miliarda starych złotych zapłacił samorząd gminy Chańno za czteroletni, niewielki autobus marki Peugeot, który będzie odtąd woził dzieci do szkół na terenie gminy. Co ciekawe: gmina nie będzie właścicielem pojazdu. Kupiła go Spółdzielnia Usług Rolniczych w Chańnie, która od lat swoim starym autobusem wozi do szkoły dzieci i za to wystawia rachunki gminie. Spółdzielnia nie miała tyle pieniędzy, by bez brania kredytu Peugeotota kupić, zwróciła się więc do gminy o to, by urząd za nią wyłożył, co spółdzielnia odda w formie darmowych przewozów. Do tej pory gmina płaciła spółdzielni za kursy do szkół około 20 milionów starych złotych miesięcznie. Na ostatniej sesji Rady Gminy, na której tę prośbę spół-

dzielni rozpatrywano, prezes spółdzielni Jan Karda zadeklarował, że w roku szkolnym 1996/97 jest gotów liczyć gminie za kurs po takiej cenie, jak w roku szkolnym 1995/96.

Wójt Roman Łaziński powiedział, iż jego zdaniem do tej pory spółdzielnia dobrze wywiązywała się z umów, jeśli stary autobus ulegał awarii – podstawiając pojazd zastępczy. Radni chyba podzielali tę opinię, skoro do prośby spółdzielni przychylił się jedynomyślnie. Peugeot, który będzie kursował po gminie, ma przebieg 138 tysięcy kilometrów, co jak na ten typ pojazdu oznacza niewiele. Może przewozić 24 osoby. Kupiony został na przetargu w Rzgowie.

(wal)

# Tam, gdzie sierpień nie dociera

**Czy dzieci ze zderzenia przez alkohol rodzin Podrzecznej, Bielawskiej i Nowego Rynku mają szansę „wyjść na ludzi”?**

Pytanie nie dotyczy wyłącznie tych rejonów. W nieco tylko mniejszym stopniu dotyczy wszystkich praktycznie środowisk. Dorośli piją, ich dzieci widzą to i chłoną. Pytanie brzmi: jaki przekaz chłoną? Czy pijani i awanturujący się rodzice są dla nich antywzorem, od którego będą się odzęgnywać? Czy też podświadomie wzorce zachowań rodziców przyjmują za swoje? U progu sierpnia, wpisanego od kilkunastu już lat w polską tradycję jako miesiąc trzeźwości. Aleksandra Tondyra i Jacek A. Lewandowski pytali dzieci zamieszkujące śródmieście Łowicza o ich reakcje na picie rodziców i sąsiadów. Dziecięce wypowiedzi dedykujemy jednak nie tyle ich rodzicom, co tym dorosłym, którzy o próg uzależnienia dopiero się ocierają, dla których ciągle możliwa jest racjonalna refleksja na temat szkód, jakie wyrządzają własnym dzieciom sięgając po kieliszek.

*Tata jak jest pijany to gada. Jak mama i tata są pijani to idą spać. Babcia bije mnie waderkiem, żeby do nich nie chodził. Jak są pijani to mówią: „Nie wchodzi!” – ale i tak mam swój klucz. Nie chcę mieszkać z rodzicami – mieszkam u babci. Najchętniej alkoholików oddałbym pod sąd. Ja nie będę pił, tylko palił. Już jednego wypaliłem.*

Łukasz, lat 10

*Moi rodzice nieraz piją, a tata czasem pije codziennie, ale mnie nie bije. Wczoraj wychlał i poszedł spać, potem wstaje i znowu pije.*

*Mama nie piła nawet jak byliśmy na weselu, a tata to się przewrócił i miał zielone spodnie. Mam jeszcze trzy siostry w Łowiczu i w Łodzi to się mną zaopiekują.*

Ola, 6 lat

*Ludzie nie powinni pić, bo to szkodzi zdrowiu. Jak dorosnę nie będę pił, ani palił. Alkoholikom powiedziałbym: „Nie pij, bo będziesz miał krótkie życie.”*

Łukasz, lat 11, uczeń SP 6

*W domu, gdy mama wypije, to denerwuje się i nieraz już dostałem lanie za nic. Gdy założę rodzinę nie będę pił i moje dzieci nie będą mnie spotykały pijanego. Nie lubię pijanych znajomych i sąsiadów i gdy będę starszy to dowalę w mordę znajomemu, który jest pijany.*

Michał, lat 9, uczeń SP 6

*Gdy widzę, że rodzice, albo znajomi piją, krzyczę: „nie pij”, ale do nich to niewiele dociera. Jestem wtedy zła na cały świat. Nigdy nie wezmę alkoholu do ust i nigdy moje dzieci, ale i znajomi też, nie zobaczą mnie pijanej.*

Ola, 11 lat, uczennica SP 3

*Dawid dostał lanie od pijanego ojca, za to, że miał przemoczone buty i brudne*

*ubranie. Mamy nigdy tata nie uderzył. Dawid kocha tatę, mimo, że ten pije, bo to mój tata – podkreśla.*

*Łukasz czasami ma ochotę uciec od pijącego taty, który jest okropny, uciec z miejsca w którym żyje, zabrać mamę oraz rodzeństwo, innym razem ma ochotę mu wp.... Kocha go, ale i jednocześnie chyba zabiłby go za to, że marnuje sobie życie, marnuje życie rodzinie i że bije go za głupstwa.*

*U Ewy w domu pije się rzadko, jeżeli są jakieś okazje. Jeśli jednak rodzice piją, to ona krzyczy na nich, by przestali bo się zabijają. Nigdy jednak nie opuści swego domu i nigdy nikt nie ujrzy jej pijanej.*

*Alkoholik to się przewraca na ziemię i na piach. Mama i tata byli pijani raz u mojej cioci. Mama się przewróciła na schodach, tata nawet nie spadł kiedy był pijany – trzymał mnie i mamę. Tak to już mamusia i tata nie piją, ale jakby pili to bym mieszkał u babci.*

Pawełek, lat 5, osiedle Bratkowice

*Mama nie pije, ale nie żyje z tatą. Właśnie się rozwodzą, bo jak tata pił to ją bił. Cieszymy się, że mama bierze rozwód, tylko żeby wygrała, a dzieci nie mogą zeznawać w sądzie. Zawsze przychodził pijany w sobotę. Baliśmy się go, bo nas bił. Jeszcze teraz mamy siniaki.*

Kamil, 10 lat

*Moi rodzice gdy wypiją to kłócą się bardzo głośno, a moja siostra płacze. Ja już jestem poważny i teraz zdążyłem się przyzwyczaić do takiego stanu rzeczy. Gdy pojawia się alkohol, wychodzę na dwór i czasami myślę żeby komuś „dosunąć”, ale nigdy tego jeszcze nie robiłem. Myślę, że nie będę pijakiem, bo gdy widzę brudnego pijanego mężczyznę, to chciałbym wsadzić go do więzienia. Za co? Za to, że pije alkohol i kończy na ulicy.*



Problem leży nie tylko na ul. Bielawskiej

*Chłopiec, nie chciał podać imienia, ok. 12-13 lat*

*Nie szanuję w ogóle ojca, za to że pije. Wyprawiał niesamowite rzeczy. Zniknął na kilka dni z domu i nie wiadomo gdzie. Na początku szukaliśmy go z matką, potem przestało nam zależeć. Znajdowaliśmy go leżącego na ulicy np. przed sklepem „Pod Dębem”, braliśmy za rękę (pod ramiona) i do domu. Wraciał, spał i następnego dnia znowu w tango. Raczej się nie awanturował, nie uderzył matki, tylko raz w głowę. Gdy byłem młodszy obrywał czasami ja – za to, że nawinałem mu się na oczy.*

*Szkoda jest mi go. Wiem, że jest chory, nie próbował nigdy w AA. Doszliśmy do tego, że mówiliśmy mu: „Masz pieniądze i idź pij.” Myśleliśmy, że jak tak powiemy to coś dotrze do niego. I co z tego. Brał pieniądze i szedł pić. Nie lubię taty, bo przez to jego zachowanie stałem się strasznie poważny. Denerwują mnie dzieci bawiące się na huśtawkach. Chcę uciec z domu, ale szkoda mi mamy. Ona kocha ojca, ale jest bezsilna. Nie chcę nigdy oglądać wódki, ja nie tknę alkoholu. I nie chcę być już tak strasznie poważny.*

*Chłopiec nie przedstawia się, nie chce rozmawiać dalej, mówi „do widzenia” i odchodzi. Ma chyba 14 lat.*

## Co trzeci nie potrafi zapomnieć

Az 35% uczestników przeprowadzonego wśród 200 tysięcy uczniów w wieku 13-18 lat ogólnopolskiego sondażu potwierdziło, że w ich życiu rodzinnym zdarzyła się choć raz sytuacja, o której trudno im będzie zapomnieć, a którą wywołało nadużycie alkoholu przez bliskich. Tylko część tej grupy można zakwalifikować jako „dzieci z rodziny z problemem alkoholowym”. Gdyby przyjąć za kryterium prośbę o pomoc kierowaną podczas programów profilaktycznych (z podaniem adresu) byłaby to grupa od 10 do 20% młodych ludzi. Jeszcze dokładniejsze wskazanie za pomocą testu przesiewowego ograniczyłoby tę grupę do ok. 5-10%, co daje około 1-2 mln osób. Tylko część z nich, i to nieznaczna, jest zidentyfikowana przez np. pedagogów szkolnych, a to z tej racji, że mylnie utożsamia się „dziecko z rodziny alkoholowej” z dzieckiem z marginesu.

Dzieci z tej najwęższej grupy (dzieci osób uzależnionych od alkoholu) są systematycznie narażone na działanie wielu czynników utrudniających ich rozwój. Są słabsze fizycznie, częściej chorują, są średnio lżejsze i niższe, wykazują rozmaite zaburzenia psychiczne mogące się utrwalić na całe życie (tzw. „role życiowe dzieci alkoholików”). Ponadto dzieci te, paradoksalnie, są narażone na powtórzenie uzależnienia – prawdopodobieństwo tego faktu jest szacowane w USA na czterokrotnie większe niż zwyczajnych dzieci (działanie czynników ryzyka: genetycznych, psychologicznych, społeczno-kulturowych). Także większość dzieci sięgających po inne niż alkohol środki psychoaktywne ma w rodzinie osobę uzależnioną chemicznie, najczęściej alkoholi-

ka. Część tych dzieci, zwłaszcza funkcjonujących w rodzinie jako tzw. „kozły ofiarne” jest wybitnie zagrożona uwikłaniem się w konflikty z prawem. Dodatkowym, choć osobnym zagrożeniem, jest uczestniczenie w aktach przemocy ze wszystkimi tego skutkami psychicznymi i społecznymi.

opr. K. Wojcieszek  
Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

**SAMOobsługowe CENTRUM SPRZEDAŻY ART. SZKOLNYCH, BIUROWYCH I PAPIERNICZYCH**  
(ponad 1500 art. tylko tej branży)  
P.P.U.H. „MAGADO”  
Łowicz, ul. Sienkiewicza 6

**KIERMASZ**  
14.08.-14.09.  
**PAPIRUS** S.C.  
Łowicz, ul. Browarna 9a  
oferuje szeroki wybór:  
art. piśmienniczych i biurowych  
druków, papieru komputerowego i ksero  
kaset do drukarek i maszyn  
Dla stałych klientów duże upusty.

**NOWO OTWARTA HURTOWNIA ART. CHEMICZNYCH „Chelsea”**  
ul. WARSZAWSKA 74  
99-400 ŁOWICZ  
tel. (0-46) 37-48-12

99-400 Łowicz os. Bratkowice 8/18 tel. 37-78-38 lub 37-61-99

- Projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz nadzór budowlany
- Wyceny obiektów budowlanych, komputerowe kosztorysowanie
- Usługi budowlano-remontowe

- Firany, zastawy
- NARZUTY GRECKIE FLOKATI
- Ręczniki, obrusy, pościel
- Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12 (wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

**ZAKŁAD STOLARSKI**  
oferuje na zamówienie listwy wykończeniowe i ramiy obrazowe oraz inne usługi.  
Łowicz, ul. Warszawska 3a, tel. 37-68-53

**STUDIO ARCHYTEKTONICZNO RYSUNKOWE**  
Lambert Sielczak Staniszewski

- projektowanie architektury mieszkaniowej – domy jedno- i wielorodzinne
- architektura przemysłowa – zakłady, stacje paliw
- projekty wnętrz
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektów

tel. fax 0048-42-812510 93-564 Łódź, ul. Błoińska 15

Nowo otwarty **ZAKŁAD WULKANIZACYJNY**  
przy ul. Klickiego 44 (za stacją CPN)  
**SPRZEDAŻ TANICH OPON ZACHODNICH**  
bezpośredni import

# DLACZEGO NIE UMIEMY ŚPIEWAĆ?

Niemal każda weselna przyśpiewka przy stole kończy się zafalszowanym bełkotem, absolutnie każda kończy się po jednej, dwu zwrotkach, bo więcej nie umiemy. Każda pieśń kościelna wykonywana bez pomocy organisty zamiera po kilku taktach lub fałszowana jest słabym głosem kilku starsuszek. Śpiewników z nutami w kościołach nie ma nie tylko z tego powodu, że prawdopodobnie szybko zostałyby rozkradzione, ale i dlatego, że nikt nie umiałby śpiewać z nut.

Gluchota muzyczna jest przy tym zjawiskiem ogólnopolskim, nie ograniczonym bynajmniej do Łowicza. W Łowiczu, mieście z bogatymi tradycjami muzycznymi, jest jednak tym bardziej uderzająca. Żeby nie sięgać do zamierzchłych czasów, gdy na dworach kolejnych prymasów działały liczne, stojące na wysokim poziomie zespoły, przypomnijmy, iż jeszcze kilkanaście lat temu w każdej parafii istniał chór. Młodzież poznawała piękno miejscowego folkloru występując w jednym z licznie działających zespołów tanecznych. Kolejarze mieli swoją orkiestrę dętą.

Dzisiaj – pustynia. Z folklorystów ostali się jedynie Blichowiacy. Niedobitki orkiestry dętej dojeżdżają do Bełchowa. Po chórach pozostało wspomnienie...

Dlaczego tak się dzieje? Każdego, kto był na Zachodzie, zdumiewać musiało, iż tam, w miasteczku wielkości Łowicza, śpiewa kilka chórów, gra co najmniej

jedna orkiestra dęta, bardzo często także symfoniczna i każdy ich występ przyjmowany jest entuzjastycznie. Tłumy walą, aby posłuchać swoich krewnych, sąsiadów, choć to przecież jedynie amatorzy.

Ktoś powie: ich na to stać. Nie można chyba jednak wszystkiego tłumaczyć brakami finansowymi. Jak wynika z przeprowadzonej przez N.Ł. ankiety, której fragment poniżej publikujemy, w nas po prostu nie ma takich potrzeb. Słuchamy byle czego i nie potrafimy nawet podać tytułu wysłuchanej piosenki, o zażuceniu nie wspominając. Potwierdzają tę smutną prawdę moje obserwacje np. ze wspaniałego cyklu koncertowego „Burmistrz Miasta zaprasza”. Na naprawę interesujące koncerty przychodzi po 10 – 15 osób.

Czy istnieje jakaś szansa aby ten stan rzeczy zmienić? O tym, co się robi w szkołach i przedszkolach, by nauczyć dzieci śpiewać, piszemy w artykule pt. „Tyle wysiłku na nic”.

Kiedys wspaniałym mecenasem sztuki był Kościół. Przeczytamy o tym m.in. we wspomnieniach Renaty Kucharskiej o chórze katedralnym. Szkoda tylko, że do wyjątków należy proboszcz o tak rozległych zainteresowaniach muzycznych jak, obecnie biskup, Józef Zawitkowski, po którym przynajmniej została pamiątka w postaci klasowych organów.

Andrzej Czyliński

## Tyle wysiłku na nic

Gdy zrobiliśmy przegląd tego, co w wybranych kilku naszych przedszkolach i szkołach robi się, by dzieci nauczyć śpiewać i wyrobić w nich minimum szacunku dla muzyki i zainteresowania nią, wydało nam się, że robi się dużo. Efekty są mizerne, zastanawialiśmy się więc nad tym, w czym tkwi błąd. Tam, gdzie go się doszukiwaliśmy, zaznaczyliśmy to tłustym drukiem.

**Przedszkole na ul. Księżackiej:** Dwa razy w tygodniu prowadzone są w nim zajęcia dydaktyczne umuzykalniające. Dzieci poznają na nich piosenki, które utrwalają w pozostałe dni tygodnia, uczą się kroków tanecznych, podczas ćwiczeń ruchowych przy muzyce muszą wyrazić jej tempo i jej dźwięki: np. dźwięki niskie przez ukucnięcie, wysokie – przez wspinanie się na palce. Starsze grupy mają te zajęcia przez 30 minut, młodsze przez 15.

Poza tym co dzień dzieci uczą się śpiewać, mają zajęcia przy muzyce, utrwalają sobie piosenki które poznały wcześniej. Przedszkole organizuje również koncerty prowadzone przez muzyków z Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego, są też zajęcia plastyczne na tle muzyki (dzieci mają za zadanie namalować muzykę, której słuchają), dzieci uczą się tańców i przyśpiewek ludowych.

**Przedszkole na os. Starzyńskiego:** raz w tygodniu dzieci mają rytmikę, na której uczą się śpiewać, bądź utrwalają piosenki wcześniej poznane. Poznają kroki tańców: polki, krakowiaka, miotlarza, klepanego, trojaka. Piosenki, których się uczą, są dobierane tematycznie do pór roku, do świąt i uroczystości. Poza tym w przedszkolu dzieci poznają instrumenty: dzwonki, cymbałki, trójkąt, kołatkę, bębenek, tamburyn. Podobnie jak na Księżackiej mają także zajęcia podczas których muszą namalować na papierze to, co słyszą: np. jeśli muzyka jest spokojna stosują kolory stonowane, innych barw dobierają by ukazać, że jest ona żywa, smutna, czy wesoła. Do przedszkola, tak jak do wszystkich innych przedszkoli w mieście przyjeżdżają muzycy z Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego. Pokazują dzieciom instrumenty, opisują budowę, dzieci słuchają jak dany instrument brzmi. Dzieci mogą spróbować zagrać na danym instrumencie, dotknąć, obejrzeć.

**Szkoła Podstawowa nr 4:** Chóru szkolnego nie ma ze względu na brak środków finansowych. Jeśli jest potrzeba – np. akademii szkolna – zbiera się dzieci, te najbardziej zdolne, te które uczęszczają do ogniska muzycznego i z nich improwizuje zespół.

Na muzyce uczniowie uczą się grać na instrumentach: fletach, dzwonkach, instrumentach perkusyjnych. Uczą się śpiewać, ale z nut nie, gdyż – jak nam powiedziano – nie jest to łatwe. Uczą się metodą słuchową. Dużo dzieci chodzi do ogniska muzycznego.

**Nauczycielka muzyki w SP 3,** pani Weronika Staszewska w klasach I–III kładzie nacisk przede wszystkim na ćwiczenia twórcze, pobudzające wyobraźnię. Czytane jest np. opowiadanie o zegarach, po czym dzieci naśladują pracę zegara za pomocą prostych instrumentów perkusyjnych (np. bębenków) lub też pokazują rękami swego ciała: kiwają głową, przechylają całe ciało raz w jedną, raz w drugą stronę. Na lekcjach wprowadzane są elementy rytmiki: dzieci maszerują, biegają, skaczą w miejscu, „odbijają” się od ziemi, chodzą w miejscu, stąpają ciężko jak stoń, wszystko w rytm muzyki. Wprowadzone są też najprostsze, podstawowe kroki tańców ludowych, np. krakowiaka. Poza tym uczniowie uczą się gry na instrumentach: dzwonkach, bębenkach, cymbałkach. Dzieci uczą się też śpiewać proste melodie, ćwiczą mowę, dykcję, recytują krótkie rymowane wierszyki. Po skończeniu III klasy znają już 8 dźwięków gamy. Jest jednak – zdaniem nauczycielki – zbyt mało czasu na lekcjach, by poznać nuty tak, aby później z nich coś umieć zaśpiewać.

W klasach starszych o wiele więcej miejsca w programie nauczania poświęcone jest teorii i historii muzyki. Uczniowie poznają sławnych kompozytorów, ich najważniejsze dzieła, jednak nie ma tyle czasu by móc się z nimi zapoznać bliżej, tzn. słuchając ich utworów. Uczą się o muzyce, bez muzyki. Wszystko „na sucho”. Nic dziwnego, że już chłopcy w kla-

sach starszych, np. w VII czy VIII, bardzo nie lubią śpiewać. Gdy nauczycielka zwraca jakiegoś chłopca, by zaśpiewał poznana na wcześniejszej lekcji piosenkę, ten śpiewa ją bardzo cicho, odwraca się do tablicy, tyłem do klasy, wstydzi się. Zbyt dużo poświęca się czasu w programie nauczania muzyki w VII–VIII klasach na naukę np. akordów, co przyda się jedynie tym, którzy będą grali na gitarze. Ale i nauczanie się akordów nie znaczy, że ktoś zna nuty, bo o akordach ci grający prze-ważnie wiedzą tylko to, w którym miejscu na gryfie trzeba przycisnąć strunę, a o tym jakie dźwięki wchodzi w skład akordów, nie mają zazwyczaj „zielonego pojęcia”.

**SP 7:** Dzieci uczą się śpiewu z nut, ale są to utwory bardzo proste. Poza tym repertuar jest jakby zdezaktualizowany i większość utworów jest nieatrakcyjna dla uczniów i niechętnie się ich uczą. Sporadycznie zdarza się, że dzieci przychodzą do szkoły z nawykiem śpiewania. Jeśli już takie są to śpiewają muzykę disco – polo lub utwory lat 60-tych.

Jeśli chodzi o najmłodsze klasy to dzieci te w miarę chętnie zaśpiewają jeszcze każdą piosenkę, której muszą się tam nauczyć. Trochę gorzej jest w klasach 4–6, ale w tych najstarszych bunt jest największy. Przyczyna tkwi w tym, że planowo muszą się tam uczyć piosenek patriotycznych i ludowych.

(acz, es, rk)

## Radio zamiast własnego głosu

O to, czy śpiewają i co śpiewają, pytali łowiczanie nasi reporterzy.

Jedyną okazją do śpiewów w naszym domu są imieniny czy urodziny. Oczywiście są to niestety, piąckie przyśpiewki, jakie zapewne każdy zna. Dzieci słuchają jakiejś muzyki, ale szczerze mówiąc to nawet nie wiem jakiej. W moim domu rodzinnym też prawie się nie śpiewało, może jedynie na święta Bożego Narodzenia.

Katrzyzna, 1.45

Często u nas w domu śpiewamy sobie przy różnych okazjach. Oczywiście najczęściej jeśli wypadną jakieś imieniny, często też wtedy, gdy wyjeżdżamy całą rodziną pod namiot na wakacje. Bierzymy wtedy gitarę i śpiewamy turystyczne piosenki przy ognisku. Jeszcze rok temu byłam ze swoją córką i jej znajomymi na „Yapie” w Łodzi.

Halina Kozłowska, 1.43, sprzedawca

Śpiewam tylko „100 lat” na imieninach czy urodzinach. Nigdy nie śpiewałam z nut, tylko ze słuchu i to też nie dokładnie odtworzałam muzykę, bo dobrego słuchu nie mam. Muzyki słucham tak „jak leci” w radio, ale nawet nie zastanawiam się czy to ładne czy nie. Dość podoba mi się disco-polo, bo łatwo wpada w ucho.

Anna Wiczorek, 1.37

Nie lubię muzyki, drażni mnie. Kiedys, jak byłam młoda chciałam wziąć udział w szkolnym konkursie piosenki, ale chłopak, którego wówczas darzyłam sympatią wyśmiał mnie, a później przedrzeźniał. Bardzo mnie to zabolowało, tak, że do dziś wstydzi się głośniej zaśpiewać, choć minęło już chyba 30 lat.

Janina Więcek, 1.42, fryzjerka

Nie lubię śpiewać, tylko dzieci u nas śpiewają, czasem tylko zaśpiewamy przy wigili „Wśród nocnej ciszy”. Moja córka tańczy w zespole „Blichowiacy”, więc nieraz przychodzi i śpiewa mi jakieś ludowe piosenki, ma bardzo ładny głos. Też bym taki

chciała mieć, to może bym polubiła śpiew.

Halina, 1.47, nauczycielka

Jedynie co śpiewamy z rodziną to przyśpiewki na weselach, imprezach rodzinnych. Nie uczyłam się śpiewać z nut i nie potrafię w związku z tym. Słucham muzyki z radia i z magnetofonu.

Grażyna Mika, lat 43, wykształcenie zawodowe, Łowicz

Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym zdarza się jedynie przy okazji imienin czy urodzin. Z nut nigdy nie śpiewałam. Słucham każdej muzyki oprócz bluesa, jazzu, heavy metalu. Oczywiście słucham w radiu w pracy, w domu włączam magnetofon, czasami koncert w TV.

Mariola Brzozowska, lat 21, średnie, Łowicz

Lubię śpiewać, więc nieraz chodzę po domu i nucę, a jak żona podtapie to śpiewamy wtedy razem. Niestety z głowy, a nie z nut. Muzyki słucham bo bardzo lubię jak coś gra, nie lubię ciszy. Słuchamy disco – polo, a jeszcze lepiej wolę muzykę z moich młodszych lat.

Andrzej Więclawski, lat 51, Łowicz

Ja śpiewam razem z synkiem Patrykiem. Często oglądamy program „Od przedszkola do Opola” więc Patryk jest zachwycony jak może pośpiewać piosenki Shazy czy innych.

Agnieszka Głowicka, lat 29, Łowicz

W domu nie śpiewam z rodziną, z nut też nie śpiewam. Słucham radia, poza tym muzyki z magnetofonu, najchętniej polskiego rocka.

Emilia Bończak, studentka SGH, z Łowicza

Nigdy nie śpiewaliśmy razem w domu, ani z nut, bo nie umiem, ani z głowy. Słucham rocka w radiu i z magnetofonu.

Emilia Biernacka, studentka z Łowicza



## PODZIĘKOWANIE

W imieniu władz samorządowych Miasta Łowicza oraz wszystkich mieszkańców dziękuję za pomoc i serdeczność okazane w czasie pobytu delegacji z USA; kongresmenów polonijnych, biznesmenów, lekarzy i samorządowców. Przy Państwa zaangażowaniu i ofiarności mogliśmy zaprezentować wszystkie walory gospodarcze, turystyczne i społeczne Łowicza i Ziemi Łowickiej. Towarzysząc delegacji amerykańskiej podczas audiencji u Papieża w Rzymie miałem możliwość nie tylko przekazania Ojcu Świętemu zaproszenia do naszego miasta, lecz również przekonałem się osobiście, że wizyta w Łowiczu wywarła na naszych gościach olbrzymie wrażenie. Wierzę, że kontakty z Polonią Amerykańską zaowocują stałą, konkretną współpracą i przyniosą Państwu oraz całej społeczności wymierne korzyści.

Życzę wszelkiej pomyślności i sukcesów.

Burmistrz i Zarząd Miasta Łowicza

A oto lista osób, firm i instytucji, do których w szczególności skierowane jest nasze podziękowanie: ZPOW „Agros-Łowicz”, „Beetex”, PPH „Krajewski”, Powszechny Bank Gospodarczy SA, „Lovex”, Bank Pekao SA, „Syntex”, „Annmaria”, „Lamela”, „Granex”, „Polinet-Gumitex”, Biuro Podróży „Orbis”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, ODiDK „Zacisze”, Firma „Bracia Urbanek”, Cukiernia „Chojecki”, Prezes Stodniny Koni - Walewice, Kurator Muzeum Narodowego w Nieborowie, Dyrektor Muzeum w Łowiczu.

# To nie był zły chór

O perypetiach chóru katedralnego w Łowiczu opowiada Renata Kucharska.

W katedrze łowickiej, na chórze, wisi dyplom: *Komitet Obchodu 800-lecia Łowicza nadaje Chórowi Kościelnemu „Lutnia” przy Kolegiacie Łowickiej Dyplom Pamiątkowy za udział w konkursie chórów regionalnych w Łowiczu w dn. 7.06.1936 r.* A więc istniał, był, śpiewał! 60 lat temu był w Łowiczu chór kolegiacki. Nie wiem czy żyją jeszcze w Łowiczu ludzie, którzy należeli do chóru w tamtych latach, ale są tacy, których chóralski staż jest niewiele krótszy. Należy do nich Renard Biernacki, fryzjer, prowadzący swój zakład w biurówcu ŁSM, z chórem katedralnym związany uczuciowo od lat. Pamięta on jeszcze czasy, gdy chór tętnił życiem, gdy spotkania odbywały się dwa razy w tygodniu, gdy chór śpiewał na wszystkich uroczystościach kościelnych, a także na imieninach, czy pogrzebach członków chóru. Tak było za organisty Klimczaka, Soroki, tak też było gdy – w początku lat osiemdziesiątych przybył do Łowicza nowy organista, Henio Miłek.

Wówczas i ja zaczęłam chodzić do „dużego” chóru. Wcześniej śpiewałam w scholce. Było nas w niej ok. 30 dzieci, prowadziła nas siostra Edyta, później siostra Albana. Śpiewaliśmy na mszach św. dla dzieci w niedziele. Gdy do kolegiaty przybył ks. Józef Zawitkowski, często przychodził na próby scholi i przysłuchiwał się. Jeśli słyszał, że jakieś starsze dziecko ma dobry i już dość wyrobiony głos to namawiał, by wstąpiło do chóru dorosłego. Mnie namówił. Przez około rok śpiewałam równoległe w scholce i dużym chórze. Byłam wtedy w IV lub

III klasie szkoły podstawowej. Duży chór przyjmował nas – młodych z szeroko otwartymi rękoma. W chórze śpiewało wówczas około 40 osób, co prawda nie na każdej próbie byliśmy wszyscy, ale gdy zbliżały się większe uroczystości to potrafiłiśmy zebrać się i dużo ćwiczyć. Nie trzeba było nikogo do tego zmuszać.

Zbieraliśmy się bardzo chętnie, tym bardziej, że czuliśmy się rodziną. Często poza próbami spotykaliśmy się, dzieliłiśmy opłatkiem, gdy któraś z dziewczyn wychodziła za mąż, my w naszej rodzinie mieliśmy również wesele. Przynosiła trochę ciasta i urządziła małą ucztę. Podobnie było gdy np. ks. Zawitkowski obchodził imieniny. Po mszy św., na której oczywiście śpiewaliśmy, spotykaliśmy się w sałce i od całego chóru składaliśmy mu życzenia. Ksiądz Zawitkowski był naszą podporą. On sam bardzo się cieszył, że jesteśmy, że śpiewamy, żył tym chórem. Czasami sam nas uczył.

Z dużym chórem byliśmy nawet na występach w Warszawie. Śpiewaliśmy podczas mszy świętej radiowej. Ks. Zawitkowski zmobilizował nas, byśmy ubrali się w stroje łowickie, pomagał nam je wypożyczyć. Bo przecież *chór z Łowicza, więc musi być w strojach łowickich* – mówił. Zwiedziliśmy wtedy Zamek Królewski, pojechaliśmy też do Seminarium Duchownego na Bielany i tam też śpiewaliśmy.

Wszystko to działo się dzięki ks. Zawitkowskiemu. On był dobrym duchem tego chóru i naszym opiekunem, w pewnym sensie tylko dzięki niemu ten chór

istniał, choć oczywiście wielkie zasługi miał także Henryk Miłek – nasz organista.

Po śmierci pana Henia, gdy nie można było znaleźć następcy – aby tradycja nie umarła – chór prowadziła pani Grażyna Biernacka. Pocięszał nas ks. Zawitkowski i cały czas był z nami. Później przychodzili inni organisci, mieliśmy próby, śpiewaliśmy, ale to już nie było to samo. Tym bardziej, że zmieniły się władze w katedrze i nie miał już kto nas „przygarnąć”, podtrzymać na duchu. Zaczęły się problemy z salą, w której moglibyśmy ćwiczyć, przychodziliśmy na próby i okazywało się, że nie mamy gdzie tej próby przeprowadzić, więc ludzie się rozchodzili, zniechęcali, aż w końcu nie było już z kim, i nie miał kto prowadzić prób.

Teraz jest tak, że proboszcz katedry, ks. Bors uważa, że to organista powinien organizować chór, a organista oczekuje pomocy ze strony proboszcza. Przy tym i czasy się zmieniły, trudniej jest zebrać ludzi, bo część z nich nie chodzi już na msze do katedry, ale do innych kościołów, więc informowanie podczas ogłoszeń parafialnych, że odbędzie się próba chóru niewiele daje. Wielu starych członków się zraziło, a młodzież się nie garnie.

*To wstyd, żeby nie było chóru w Łowiczu. Gdy się teraz idzie na mszę do katedry, to można zasnąć* – mówi zirytowany Renard Biernacki. *Nikogo chór teraz nie obchodzi. A przecież, choć nie byliśmy zawodowym chórem, to jednak gdy przyjechał Stuligrosz ze swoimi „słowikami”, to mu się nasz śpiew podobał.*

Renata Kucharska



Próba scholki w domu ks. Józefa Zawitkowskiego zimą 1983 roku. Na prawo od ks. Zawitkowskiego, pod ścianą stoi autorka artykułu.

## Zdaniem fachowców

Dzieci w szkole nr 2 i nr 6 w Łowiczu poznają zasady uczenia się śpiewu z nut. Według Wojciecha Sieradzińskiego, nauczyciela muzyki w tych szkołach, najpierw dziecko musi się z muzyką osłuchać, poznać dźwięki, dopiero później winno je odczytywać. *To tak samo jak u małego dziecka, które najpierw słucha, poznaje dźwięki, potem zaczyna je mówić, jak już potrafi mówić to będzie mogło je przeczytać. Jeśli potrafi przeczytać dane słowa, to i napisze je* – uważa Sieradziński.

Dzieci nie przychodzą do szkoły z nawykiem śpiewania, nie wynoszą go z domu, jeśli wynoszą go w ogóle skądś, to z przedszkola. Dwa lata temu prowadziłem z-

stawienie z którego wynika, że dzieci które chodziły do przedszkola więcej niż rok czasu osiągnęły wyższą muzykalność niż te, które chodziły do roku czasu, bądź wcale – powiedział nam Wojciech Sieradziński. Powracając do uczenia się z nut, Sieradziński przyznaje, że: *założenie w programie nauczania jest takie, że uczniowie powinni się uczyć śpiewać z nut. Ale zasady z życia się gryzą. Dzieci ze zdolnościami jak i tych bez dobrego słuchu jest zazwyczaj w klasie tyle samo. Czy to jednak znaczy, że te mało uzdolnione nie są w stanie z nut śpiewać, i że tak skutecznie przeszkadzają w zdobywaniu tej umiejętności innym?*

Chóru w obu tych szkołach nie ma, gdyż

nie ma na to środków finansowych. A na pytanie czy łowiczanie są muzykalni, czy lubią śpiewać i czy śpiewać chcą, Sieradziński odpowiada: *W połowie lat 80-tych poproszono mnie bym poprowadził chór w MDK-u. Zgłosiły się 3 chętne osoby...*

Mówi Grażyna Biernacka, metodyk i nauczycielka muzyki w SP 6: *Przyczyna tego, że w Łowiczu jest tak mało śpiewających tkwi w tym, że w szkołach za duży nacisk kładzie się na przymus, a za mało na naturalną radość muzykowania. Ja nie stawiam ocen niedostatecznych. Takie przedmioty jak muzyka, czy plastyka mają dziecku przynieść możliwość eksponowania swoich umiejętności i radość z tego co robią.*

Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
i władze miasta Łowicza  
żegnają

ś.p. doc. dr.

**JANA WEGNERA**

zmarłego 4 sierpnia 1996 r.

Docent doktor Jan Wegner był wybitnym historykiem, miłośnikiem Łowicza, odkrywcą wielu nieznanych kart z dziejów miasta i regionu.

Znakomity publicysta, związany między innymi z prasą lokalną, aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym naszej społeczności.

Pierwszy Przewodniczący Rady Naukowej Stacji Naukowej w Łowiczu Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Warszawie. Autor wielu prac naukowych.

Odszedł od nas wspaniały Przyjaciel, Człowiek wielkiej miłości Ojczyzny i swojego miasta.

Rada Miejska w Łowiczu, Zarząd Miasta i Burmistrz,  
Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

R-33-141-869

Pani JADWIDZE WEGNER  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci męża

doc. dr.

**JANA WEGNERA**

składa Rada Gminy w Nieborowie

R-33-160-883

Wyraży głębokiego współczucia  
dla JACKA GRUSZCZEWSKIEGO  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają koleżanki i koledzy z Banku Pekao S.A.

R-33-188-907

Wyraży głębokiego współczucia  
RODZINIE tragicznie zmarłego kol.  
**MARKA SĘKAŁSKIEGO**  
i **MAGDALENY SĘKAŁSKIEJ**

składają koledzy z Koła Łowieckiego „Orzeł” w Kiernozii

R-33-151-874

# FLIS, KOPERNIK I MEDYCYNA

**Sylwetkę dr. Stanisława Flisa z Bochenia, odkrywcy bezcennego dzieła medycznego autorstwa Mikołaja Kopernika, przypomina Zenon Sokół.**

W „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” w roku 1970 opublikowany został przez Olsztyński Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego artykuł dr. Stanisława Flisa pt. „Kopernikowski Inkunabuł w Olsztynie”. Ten inkunabuł to księga sprzed 1501 roku, formatu 21 x 31cm, oprawiona w deski, pokryta niegdyś brunatną skórą. Treść jej stanowi kompendium ówczesnej wiedzy medycznej. Wchodziła ona w skład spuścizny pośmiertnej Mikołaja Kopernika, na którą składały się dzieła z różnych dziedzin nauki, a przez lata całe znajdowała się w zbiorach bibliotecznych Liceum Hosianum w Braniewie. Od 1945 roku ślad po niej zaginął. Z niewiadomych powodów stała się ona własnością prywatną, przy czym nowy jej właściciel nie zdawał sobie w ogóle sprawy z tego, co posiada. Odkrycia tej cennej księgi dokonał w 1969 roku, całkiem przypadkowo właśnie dr Stanisław Flis. Obecnie stanowi ona własność Muzeum Mazurskiego w Olsztynie.

Ciekawa to księga, ukazująca stan wiedzy medycznej naszych przodków z XVI wieku. Oto niektóre przepisy medyczne zawarte w tym Inkunabule zwanym też Brewiarzem Medycznym, a wymienione przez dr. Stanisława Flisa w jego artykule.

1. *De passionibus ocularum* (na cierpienia oczu) – przemywanie oczu własnym mocznym rannym, gdy wstaje się z łóżka.

2. *Ad caliginem* (na zmęczenie oczu) – liście ruty i stare wino gotowane w szklanym naczyniu stosować codziennie w niewielkiej ilości za pomocą piórka.

3. *Ad maculum* (na zaćmę oczu) – wysuszone i sproszkowane drożdże z dodatkiem aloesu zasypanych do oczu dwu lub trzykrotnie w ciągu dnia.

4. *Igneas flammam extinguunt* (usuwa stany zapalne) – mleko kobyce zmieszane z białkiem jaja i olejem różanym.

5. Na leczenie czkawki – tłuszczyk borbrowy z sokiem miętowym.

6. Przeciw zarazie – (profilaktycznie – uciekaj prędko, daleko, a wracaj powoli).

Odnaleziony przez Flisa inkunabuł jest jednym z nielicznych najstarszych druków medycznych w bibliotekach i jednym dotychczas znanym ze spuścizny kopernikowskiej.

Dr Stanisław Flis od dwudziestu lat nie

żyje. W Bocheniu, na Domu Ludowym, ku jego pamięci wmurowana jest tablica z piaskowca o treści: „Dr Med. Stanisław Flis ur. 1902 r. – Bocheń, zmarł 1976 r. – Olsztyn. Historyk Medycyny, Etnograf – Antropolog, Bibliograf, Pionier Służby Zdrowia Warmii i Mazur.” Przy tablicy tej, corocznie w sezonie letnim zatrzymuje się wielu rowerowych turystów z Łowicza i nie tylko. Zatrzymują się również i młodzi mieszkańcy Bochenia, dla których postać dr. Stanisława Flisa jest nieznaną. Warto więc przypomnieć – kim był i czym zasłużył się na pamiątkową tablicę?

Dr Stanisław Flis urodził się w Bocheniu w rodzinie Andrzeja i Marianny z domu Kret 26 listopada 1902 roku. Wcześniej osierocony przez rodziców, zdany był na własne siły i talenty. Nauki początkowo pobierał w bocheńskiej szkole u ówczesnego nauczyciela Czesława Motylińskiego, a wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum łowickim im. ks. Józefa Ponia-towskiego. Brał udział w wojnie bolszewickiej (1920 rok) w szeregach 201. ochotniczego pułku piechoty.

Złożywszy egzamin dojrzałości w 1924 roku, wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w roku 1928, uzyskując tytuł doktora wszechnauk lekarskich. Do roku 1935 pracował jako asystent w szpitalu św. Stanisława w Warszawie, a następnie jako starszy asystent pełnił obowiązki adiunkta w Klinice Chorób Wewnętrznych znakomitego diagnosty prof. Władysława Filińskiego, mieszczącej się wówczas w szpitalu św. Ducha. Wtedy już ujawnił swoje predyspozycje do pracy naukowej. Płodem jego pracy w szpitalach warszawskich było wiele rozpraw naukowych z dziedziny chorób zakaźnych i medycyny wewnętrznej. Za ówczesną działalność naukową otrzymał w 1936 roku nagrodę Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego. Niestety, wybuch II wojny światowej przerwał brutalnie świetnie zapowiadającą się ka-

rierę młodego lekarza i jego pracę habilitacyjną, poświęconą małopłytkowości samostnej.

W czasie okupacji pracował jako lekarz w różnych placówkach służby zdrowia w Warszawie. Był członkiem podziemnego ruchu oporu, najpierw w Konfederacji Narodu, a następnie w Wojskowej Służbie Ochrony Powstania (jako lekarz batalionu Armii Krajowej por. „Dzika”).

marca 1945 roku. Wkrótce objął stanowisko dyrektora Szpitala Kolejowego, które piastował przez 24 lata, aż do chwili przejścia na emeryturę w roku 1969. W tym czasie wydał wiele prac i doniesień naukowych z dziedziny medycyny.

Zainteresowania naukowe doktora Flisa – przesunęły się wyraźnie w kierunku historii medycyny i historii Warmii i Mazur. Ze szczególnym zainteresowaniem

dzienia Polski. W roku 1973 otrzymał tytuł honorowego członka Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny, w roku 1974 honorową Odznakę Towarzystwa Przyjaciół Łowicza i Ziemi Łowickiej.

Oddzielnym rozdziałem jego zainteresowań etnograficznych były dzieje i folklor jego rodzinnej wsi – Bochenia. Przez całe dorosłe życie na marginesie pracy zawodowej dr Flis gromadził materiały do bibliografii rodzinnej wsi.

Czas urlopów wypoczynkowych spędzał w bibliotekach naukowych kraju. Zamierzał szczegółowo, na ile jest to możliwe, opracować dzieje Bochenia. Krótki zarys takich dziejów wydał już w 1965 roku. W przedmowie do zebranych przez siebie materiałów do bibliografii Bochenia napisał: ... *W moim przekonaniu, tak jak znajomość historii swojego kraju jest obowiązkiem każdego obywatela, podobnie znajomość dziejów swojej miejscowości nie powinna być obcą jej mieszkańcom. Historia bowiem nie tylko zaspokaja zwykłą ciekawość ludzką, lecz także uczy, co jest godne naśladować, co należy ulepszyć, a czego unikać...*

Nagła śmierć w 1976 roku pozbawiła mieszkańców Bochenia dziejów ich wsi w opracowaniu zamierzonym przez dr. Stanisława Flisa. Pozostało bogactwo zgromadzonych materiałów w rękopisach, dotyczących Bochenia w okresie XVI–XIX wieku, które czekają na godnego kontynuatora jego pracy.

W ostatnim słowie nad mogiłą dr. Stanisława Flisa w Olsztynie powiedziano: ... *Odszedł od nas Człowiek, który dawał niezliczone dowody autentycznej pasji poznania, ogromnej sumienności i uczciwości wewnętrznej, wzruszającej bezinteresowności i gotowości do współdziałania. Przejawia się w tym Jego mądrość i dojrzała miłość ludzi i wszystkiego, co ludzkie, co przydatne krajowi i społeczeństwu. Każdy następny rok dodawać będzie blasku tej szlachetnej postaci...*

Zenon Sokół



Bohater zamieszczonych wspomnień – Stanisław Flis (1960 r.)

Wybuch powstania warszawskiego zastał go daleko od stolicy. Nie mogąc przedrzeć się na swój posterunek wrócił do Bochenia i tu współpracował z oddziałami AK. Redagował gazetkę podziemną, najpierw „Echo Nadburzańskie”, a potem „Głos Łowicki”.

Z chwilą wyzwolenia Warszawy rozpoczął się nowy etap w jego życiu i pracy. Po stracie spalonego przez Niemców mieszkania postanowił opuścić stolicę. Wyjechał do Olsztyna, gdzie jako czwarty lekarz polski osiedlił się tam na stałe już 24

zajął się postacią lekarza z Fromborka – Mikołaja Kopernika. Opracowane przez niego artykuły o astronomie – lekarzu były pierwszymi powojennymi próbami przywrócenia pamięci społecznej tej znakomitej w historii nauki polskiej sylwetki.

Dr Stanisław Flis był autorem ponad 100 różnego rodzaju prac o charakterze naukowym (recenzji, streszczeń, cennych bibliografii itp.) Został wyróżniony wieloma honorowymi tytułami, dyplomami, odznakami i medalami. W roku 1961 otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odro-

## Wakacyjne wędrówki z Albinem Szymajdą (VI)

### Przez oczerety i łąk bezdroża... (pieszo 11 km)

Jest blisko Łowicza. Od północy osłonięty Strugienicami, od południa wsią Bocheń. Przecięty środkiem niską płynącą tu Bzurą. Obszar – na którym zagubimy poczucie odległości i czasu. Bezmiar łąk i pól, znaczone wąskimi koleinami ścieżek i traktów, co to niewiadomo skąd, nikną w dali nieodgadnionej. W pełni lata tylko tam wędrować.

Z autobusu do Bielaw (11.50) wysiadzimy na przystanku Mystkowice. Droga na północ 1 km do wschodniego krańca wsi Mystkowice. Opisana ciepło przez urodzonego tu Juliana Gałaję w powieści „Mystkowice wioska mała” wzmiankowana już w 1359 roku. Przez wieś 500 m w kierunku zachodnim do pierwszego traktu odchodzącego w prawo, na północ, ku płynącej wśród łąk 500 m stąd – Bobrowce. Na jej drugi brzeg dostaniemy się brodząc płytkim nurtem po zdjęciu obuwia.

Zaraz za rzeczką skryte wśród drzew, gęstych trzcin i szuwarów kręto idące oka wodne dawnych głębin starorzeczka Bzura: Doły Mystkowskie. Wspomnieliśmy o nich w roku ubiegłym, wędrując wokół bliższych miastu Dołów Świących i Dołów Szczudłowskich. Te w Mystkowicach – bardziej zapomniane, mniej dostępne. Nadbrzeżnym bezdrożem okrążymy je początkowo od południa, dalej od wschodu. Taki kilometrowy spacer przez gęstą oczeretów, przy rozchodzącej wodnej ptaćwie. Od północnego krańca Dołów skręcimy ostro ku wschodowi, przekraczając po 100 metrach drogę do Wierznowic. Teraz już tylko łąki...

Pośród nich, traktem wąskim i krętym, mając po lewej nieopodal płynącą Bzurę, pójdziemy daleko, ciągle na wschód, aż 4,5 km, do samego zachodniego krańca wsi Świące. Przetniemy po drodze dziesięć asfaltową szosę wiodącą do Strugienic obok widocznego w oddali strugienickiego młyna. Nieco dalej przekroczymy także drogę polną z Bochenia do Maurzyc. Ale to wszystko, co spokój zakłóci. Bo stąd wszędzie daleko. Odludzie. Otwarte przestrze-

nie ludzka tchnieniem stepowym jakby, pół jakichs dzikich.

Z omamienia budzą pierwsze zagrody wsi Świące. Jeszcze łąk trochę. Znaną nam z ubiegłego roku kilometry przez nie drogą dojdziemy znowu do rzeki Bobrowki. Jej lewym brzegiem 250 m do mostku. Stąd, po przejściu mostu, drogą pośród wyrosniętych już zagajników, w kierunku południowym do wsi Ostrów. Dawna to wieś, wzmiankowana również w 1359 jako „Ostrówek Camyrów”. Jak nazwa wskazuje wyspa niegdyś była wyniesiona ponad okoliczne rozlewiska i błota. Do niedawna i zabudowana ciekawie: w obawie przed pożarem stodoły tu stawiano „za drogą”, po przeciwnej stronie zagród. Szczątki tego zostały. Reszty domyślać się można ze starej fotografii. Urodził się w Ostrowie T. Kurczak, ludowiec, poseł na sejm w 1919 r. Od wsi skręcimy ku pld.-wsch. drogą asfaltową przez las 800 m dochodząc do szosy bielawskiej. Przed kilku godzinami jechaliśmy tędy do Mystkowic. Ale stąd do Łowicza już bliżej. Autobus odjedzie o godzinie 18.45.

Albin Szymajda



Wieś Ostrów - stodoła „za drogą”

## ODZIEŻ ROBOCZA

- **UBRANIA**
  - typu szwedzkiego
  - drelichowe
  - wodoodporne (kurtki sztormówki)
- **FARTUCHY DAMSKIE**
  - bawełniane
  - stylonowe
  - kreszowe
- **CZAPKI**
- **BUTY**
  - olejoodporne
  - gumowe
  - gumowo-filcowe
- **RĘKAWICE**
  - drelichowe
  - bawełniane
  - gospodarcze
  - olejoodporne
  - wodoodporne
  - spawalnicze
  - wzmocnione skórą
- **RĘCZNIKI, ŚCIERKI**

Firma „KOŁO” Łowicz, ul. Blich 21

☎ (0-46) 37-66-86



## PRZEZWIJANIE SILNIKÓW

- ✓ krótkie terminy ✓ niska cena
- ✓ rachunki VAT

Targowica, pawilon nr 7

R-33-172-892

## UWAGA ROLNICY!

### Ciągniki URSUS, ZETOR - duży wybór

- Cena promocyjna. Sprzedaż ratalna, również kredyty preferencyjne.
- Kupując na miejscu oszczędzasz czas, koszty transportu.
- Zapewnisz sobie obsługę gwarancyjną u nas.

Zapraszamy do Autoryzowanej Stacji Obsługi i Sprzedaży Ciągników w Łowiczu, ul. Poznańska 158.

R-33-P-754

## Ośrodek Szkolenia Kierowców

„RADAR” A. Kierus, M. Rybus  
Łowicz, Rynek Kościuszki 4

proceedzi zapisy  
na kurs nauki jazdy  
w kat. A, B, C, E, T, E/B

- Rozpoczęcie kursu 19.08.96r. godz. 16.00.
- Zgłoszenia przyjmujemy pod numerami telefonów: 37-67-23 oraz 37-21-62.

ZAPRASZAMY

R-33-126-858

# Na spotkanie Boga i gór

**Niektórzy łowiczanie spędzili wakacje w dość nietypowy sposób. O wyjazdach organizowanych przez parafię św. Ducha opowiada Zbigniew Starak.**

Wakacje to czas odpoczynku, radowania się pięknem przyrody, trwania we wspólnocie, przyjaźni. Może być również czasem odrodzenia duchowego. Z pewnością doświadczyć tego wszystkiego mogli uczestnicy wyjazdów z parafii św. Ducha.

Pierwszą grupą, która wyruszyła poza Łowicz byli ministranci. 17 chłopców w wieku od 10 do 15 lat udało się do Tylicza k. Krynicy. Chłopcami opiekował się ks. Jarosław Orliński przy pomocy katechety p. Beaty Gładkiej i kleryka Piotra Nowaka. Dwutygodniowy program oprócz pieszych wędrówek po górach przewidywał czas na spotkanie z Bogiem. Każdy dzień zaczynał się Mszą św., w przygotowaniu której duży udział mieli sami ministranci. Po śniadaniu grupa udawała się na wycieczki. Często towarzyszył im ks. proboszcz Franciszek Augustyński, przebywający tam na urlopie. Chłopcy zwiedzili m.in. Jaworzynę i inne pobliskie szczyty, Nowy i Stary Sącz. Nie zabrakło czasu na ogniska, podchody i inne zabawy. Dzień kończył się modlitwą.

Następna w kolejności do zdobywania wakacyjnych wrażeń była tzw. grupa teatralna. Pamiętamy zapewne wystawione w ubiegłym roku przez uczniów klas ósmych jasełka i Misterium Męki Pańskiej. Pięciu chłopców i pięć dziewcząt wyruszyło na rajd rowerowy po Ziemi Wielkopolskiej. Pomyślnie zakończyła go ks. Grzegorz Korczak. 22 lipca po Mszy św. porannej młodzież wskoczyła na poświęcone rowery i hejże w drogę. 600-kilometrowa, 14-dniowa trasa przebiegała głównie przez sanktuaria: w Licheniu i w Budowie oraz przez miasta i miejscowości związane z początkami państwa polskiego: Gniezno, Poznań, Ostrów Lednicki, a także przez Łęczycę, Tum i Winą Górę z sarkofagiem Henryka Dąbrowskiego.

Oba wyjazdy nie odbyłyby się gdyby nie wsparcie Caritas Diecezji Łowickiej i firm działających na terenie miasta. Dla niektórych dzieci była to jedyna możliwość spędzenia wakacji poza domem.

Zbigniew Starak



„Rodzinne” zdjęcie gości i gospodarzy na ognisku w MichałóWKu.

# Nikt im nie kazał

**Czternaścioro dzieci z polskich rodzin z Wileńszczyzny gościło od 27 lipca do 11 sierpnia w kilkunastu domach Łowicza i okolicy, żyjąc całkowicie na utrzymaniu polskich gospodarzy.**

Przyjazd dzieci z Litwy zorganizował prezes Resursy Obywatelskiej Jerzy Borecki. Tamtejsza Polonia pokryła jedynie koszty transportu autobusowego, w Łowiczu dzieci nie musiały płacić już nic. Goszczono je w rodzinach członków Resursy lub osób, do których członkowie Resursy się zgłosili, jedna rodzina zareagowała pozytywnie na apel Boreckiego ogłoszony w „Nowym Łowiczaninie”. Tym rodzinom nikt nie kazał, nikt ich nie namawiał – mówi Borecki.

Na jego prośbę Rada Rejonowa w Solecznikach – prawie całkowicie polskim mieście na Wileńszczyźnie, z którym Łowicz utrzymuje od roku kontakty, wybrała do wyjazdu dzieci z takich rodzin, które w inny sposób raczej nie mogłyby do Polski przyjechać. Starano się tak kojarzyć rodziny goszczące z ich małymi gośćmi, by goście ci znaleźli w rodzinie gospodarzy swoich rówieśników.

Dzieci spały w polskich rodzinach, bawili się z dziećmi gospodarzy, jeździli z nimi na rodzinne wycieczki. Niekiedy organizowano też spotkania w całym, kilkudziesięciopokojowym, polsko-polonijnym gronie. Już 29 lipca dzieci zwiedziły Łowicz, oprowadzane przez wytrawnego przewodnika Eligiusza Pietruczę, potem były w Arkadii, Nieborowie, Żelazowej Woli, Sromowie, 8 sierpnia podziwiali stolicę. Mile spędzały czas także w sobotę 3 sierpnia wieczorem na działce rekreacyjnej Krzysztofa Gajdy w MichałóWKu. Jak przeżywały pobyt w Łowiczu one same i ich przybrani na dwa tygodnie „rodzice” – opowiadają oni sami.

Na początku trochę się wstydziliśmy, ale tutaj jest wspaniale – mówi 10-letnia Justyna Śniłgini, która ze swym młodszym o

dwa lata bratem Waldkiem mieszkała u państwa Agnieszki i Marka Krajewskich. Justyna odwiedzała Polskę już wcześniej z zespołem ludowym, w którym występuje, mimo to nie ukrywa, że jest jej dużo rażniej właśnie dlatego, że w domu Krajewskich znalazła rówieśniczkę – ich córkę Basię, a także jej kuzynkę, Martę z Warszawy. Jak się dowiedziałam, że przyjadą dzieci, to się ucieszyłam bo tu blisko mieszka mało koleżanek i czasem mi się nudziło. – opowiada z kolei Basia. Razem bawili się w ogrodzie na huśtawce, grały w gumę. Justynka często przygrywała domownikom na organach.

Agnieszka Krajewska – dla której decyzja o przyjęciu dzieci z Litwy pod swój dach była – jak to określa – *odruchem serca* – była zadowolona z przyjazdu tak miłych i dobrze ułożonych dzieci, choć prawdę mówiąc nie myślała, że będą one tak samodzielne i zaznajomione z polskimi obyczajami. Można zauważyć, że to Polonia z rodzin rdzennie polskich, gdzie mówi się i czuje po polsku. Znają nasze obyczaje, w niedzielę sami wyszykowali się do kościoła. Chętnie sprzątają i pomagają, nie ma z nimi żadnych kłopotów.

W gościnie u państwa Tyburów była 15-letnia Śnieżana Szyłobryt, która z dumą podkreślała, że jej rodzice są Polakami. Śnieżka jest spokojna i miła – mówi pani Barbara Tybura – choć na początku stroniła trochę od towarzystwa młodzieży, która tu często przychodzi, wolata zajmować się czymś innym, np. pomagając mi w robieniu grilla. Kiedy jednak moje dziewczynki ją sprowokują – dużo opowiada. Inspirujemy je, aby dużo ze sobą przebywały. Śnieżka wszędzie jeździ z nami, również do naszej rodziny – trak-

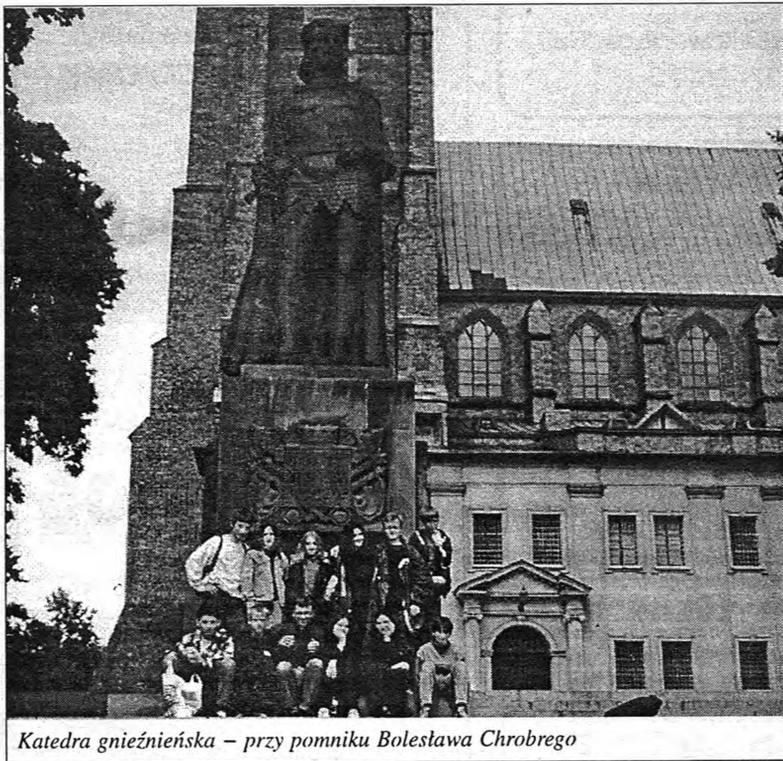
tujemy ją jak córkę.

Pani Barbara zauważyła, że pobyt dziecka z Solecznik w jej rodzinie był dobrą lekcją patriotyzmu. Polacy powinni się wspierać. Myślę, że ten kontakt pomiędzy dziećmi jest ważny dla obu stron. Zarzucano nam, że z chęcią przyjmowaliśmy w swym domu gości z USA – w moim przekonaniu z rodakami z Wileńszczyzny łączą nas o wiele więcej. Kiedy zdecydowaliśmy się wziąć pod swój dach takie dziecko, wiedzieliśmy, że to jest szansa dla niej, aby poznała swój kraj i to był główny powód przyjęcia propozycji.

U rodziny Wiesławy i Zbigniewa Niebudków powoli zadamawiał się 11-letni Jurek Wilkaniec. Po przyjeździe był bardzo zmęczony, jako jedyny nie spał podczas ponad 12-godzinnej podróży do Łowicza. W Polsce był pierwszy raz w życiu. Bardzo mi się podoba – mówił. Pani Niebudek była bardzo zadowolona ze swego podopiecznego. To takie ładne, miłe, spokojne dziecko. Pani Wiesława ma zresztą słabość do tamtych stron – jej ojciec pochodził z Grodna. Może to sprawiło, że propozycję przyjęcia polskiego dziecka z Wileńszczyzny przyjąłam bez zastanowienia – mówi.

Moja córka, Asia, do godziny 1 w nocy potrafiła rozmawiać z Anastazją Bielakową, którą do siebie wzięliśmy, aż musiałem interweniować by w końcu poszły spać – wspomina Jerzy Borecki. Na pewno będziemy się z żalem rozstawać – mówił na kilka dni przed powrotem dzieci do Solecznik. Żal ten był z pewnością o tyle mniejszy, że na tym pierwszym spotkaniu kontakty Łowicza z Solecznikami się nie kończą.

Aleksandra Tondyra



Katedra gnieźnieńska – przy pomniku Bolesława Chrobrego

Z fiskusem nie ma bakier (VI) – radzi Anna Leszczyńska, doradca finansowy

## Kasy fiskalne w 1996 r



W dniu 7 lipca 1996 r. minął kolejny obowiązujący termin wprowadzenia kas fiskalnych w obrocie detalicznym. Obowiązek rozpoczęcia prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących dotyczył tym razem tych podatników VAT, u których sprzedaż na rzecz indywidualnych konsumentów w pierwszych trzech kwartałach 1995 roku kształtowała się w przedziale powyżej 700 tys. zł do 800 tys. zł.

Obowiązek stosowania kas rejestrujących został w 1996 określony w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 27 maja 1994 roku w sprawie kas rejestrujących (Dz. U. 65 poz. 278 i nr 119 poz. 573). Rozporządzenie jest aktem wykonawczym do ustawy o podatku od towarów i usług (wydanym na podstawie art. 29 ust. 1). Ten obowiązek ustawa nakłada na podatników świadczących usługi, w tym również w zakresie handlu i gastronomii, na rzecz osób fizycznych nie pro-

wadzących działalności gospodarczej (tzn. indywidualnych konsumentów).

Ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących podlega całość obrotu podatników świadczących usługi z wyłączeniem sprzedaży i świadczeniu usług dokumentowanych fakturami i rachunkami uproszczonymi VAT dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

Oznacza to w praktyce, iż:

1. podatnik musi prowadzić rejestr sprzedaży lub inne urządzenia ewidencyjne dotyczące sprzedaży dokumentowanej fakturami VAT i rachunkami uproszczonymi VAT na rzecz innych podatników niż będących indywidualnymi konsumentami.
2. sprzedaż towarów i świadczenie usług dokumentowanych rachunkami uproszczonymi na rzecz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej musi być ewidencjonowana w kasie.
3. w przypadku, gdy nabywca otrzymał paragon kasy, a następnie zarządał wystawienia faktury VAT lub rachunku uproszczonego, wystawienie tych dokumentów jest uzależnione od zwrotu paragonu.

Obowiązkowe terminy wprowadzenia kas rejestrujących w bieżącym roku	
termin rozpoczęcia prowadzenia ewidencji	wielkość obrotów za pierwsze 3 kwartały 1995 r, która zobowiązuje do rozpoczęcia ewidencji
do 1 marca	powyżej 900 tys. zł
do 1 maja	powyżej 800 tys. zł do 900 tys. zł
do 1 lipca	powyżej 700 tys. zł do 800 tys. zł
do 1 września	powyżej 600 tys. zł do 700 tys. zł
do 1 listopada	powyżej 500 tys. zł do 600 tys. zł
do 10 grudnia	powyżej 400 tys. zł do 500 tys. zł

Zarząd Terenowego Koła Polski Związek Niewidomych w Łowiczu, ul. Browarna 11 składa serdeczne podziękowania zakładom pracy i hurtowniom za udzieloną pomoc finansową i materialną otrzymaną dla naszego Koła oraz członków niewidomych.

Dziękujemy: Zarządowi ZPP „Syntex” S.A., Alicji Chojeckiej - Biuro Podróży Licencja „Orbis”, ZPOW „Agros-Łowicz”, Firmie „Bracia Urbanek”, Ośrodkowi Doskonalenia i Doradztwa Kadr w Łowiczu, Łowickim Zakładom Farmaceutycznym „Polfa” w Łyszkowicach, PPHU „Agram” w Łowiczu, Hurtowni Art. Spożywczych i Hurtowni Art. Chemicznych z ulicy Magazynowej w Łowiczu, Wytórni Pasz w Łowiczu, Firmie „Lamela”, PPH „Ogród”, Hurtowni Zabawek „Sandy”, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Pszczółka” w Łowiczu, PSS „Spółem” w Łowiczu, Cukrowni w Dobrzelinie, Masarni „Sasin” p. Sełenty w Bobrownikach, Zakładom Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Bielawach, Hurtowni Zabawek z ul. Polnej w Łowiczu, Piekarni p. Szeremeti, Cukierni „Wrocławianka”, Cukierni p. Rybusa w Łowiczu, Piekarni w Bełchowie, Zakadowi Wielobranżowemu „Poligrafia” w Łowiczu, Firmie „Gumitex” w Łowiczu, Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu.

Dziękujemy również ks. biskupowi Alojzemu Orszulikowi za pomoc udzieloną w roku 1995 oraz wszystkim nie wymienionym tu ofiarodawcom.

## Z działań klubu pracy

W ub. tygodniu Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy wydał informator o swojej działalności. Jest to bezpłatna broszura, która będzie wydawana prawdopodobnie raz w miesiącu. Można ją znaleźć wyłożoną na korytarzu przy ul. Stanisławskiego oraz w Klubie Pracy przy ul. Podrzecznej 20 (w budynku dawnego Miejskiego Domu Kultury). W pierwszym numerze lider klubu Krzysztof Mroczek tłumaczy czym jest KAPP. Przedstawiona jest również statystyka zajęć prowadzonych przez klub. Tylko w lipcu (od 27 do 30) w zajęciach uczestniczyło 36 tegorocznych absolwentów.

Spotkania grupowe w Klubie Pracy w sierpniu odbędą się w dniach 8, 13, 20, 22 i 29 – wszystkie o godzinie 10.00. Spotkania dla absolwentów odbędą się 9, 12, 21, 23 i 26 dnia tego miesiąca również o godzinie 10.00. Aby przyjść do KAPP nie trzeba mieć żadnego skierowania. Zajęcia są bezpłatne.

# ACH! JAKI DACH!

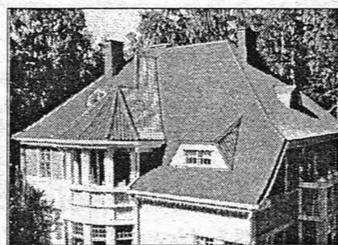
## SKANDYNAWSKIE I POLSKIE BLACHY

*dachowe, elewacyjne, trapezowe*

- ↪ elegancki wygląd
- ↪ szeroka skala profili i kolorów
- ↪ prosty montaż

## AMERYKAŃSKA DACHÓWKA BITUMICZNA

- ↪ jakość i estetyka na każdą kieszeń
- ↪ waga od 9,70 kg/m<sup>2</sup> do 16,95 kg/m<sup>2</sup>



## ONDULINE

Oferujemy także:

**RYNNY PLASTIKOWE DUŃSKIE** **PLĄSTMO**  
**MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE NIEMIECKIE URSA**  
*dźwiękochłonne, ognioodporne z wełny szklanej.*

Na nasze wyroby posiadamy atesty I.T.B. i P.Z.H.

„DEGESS” Łowicz, ul. Magazynowa 11, tel./fax 0-46 37-32-76

R-33-P-703

PKO BP informuje PT Klientów, że od dnia 25 lipca b.r.

## OBOWIĄZUJE NIŻSZE (do 3%) OPROCENTOWANIE KREDYTÓW

udzielanych przez nasz bank.

OBECNIE OPROCENTOWANIE ROCZNE WYNOŚI:

- |  |          |
|--|----------|
| 1. kredyty dla podmiotów gospodarczych         | od 25%   |
| 2. kredyty gotówkowe dla osób fizycznych       | od 25,5% |
| 3. kredyty dla posiadaczy ROR                  | od 25%   |
| 4. kredyty na zakup pojazdów mechanicznych     | od 22,5% |
| 5. kredyty na cele mieszkaniowe                | od 25%   |
| 6. kredyty na zakup art. przemysłowych i usług | od 24%   |



ZAPRASZAMY

Powszechna Kasa Oszczędności  
 Oddział w Łowiczu  
 ul. Nowa 8, tel. 37-68-55

R-33-217-825

## NAJTANIEJ !!!

- Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen tech. i med. oraz sprzęt spawalniczy.
- Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

## AKUMULATORY!

- do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.
- Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”  
 Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.

## PPHU „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kolonia 4A, tel. (0-46) 38-88-70

**ZATRUDNI**  
**ślusarza, spawacza,**  
**mechanika maszyn**

R-33-116-850



**CENTRUM MEDYCYNY**  
**ALTERNATYWNEJ I BIOREZONANSU**  
 w Poznaniu

**FILIA W ŁOWICZU os. Dąbrowskiego 20/2**  
 (po byłej przychodni okulistyckiej)

wykonuje:

- TESTY ALERGICZNE i ODGZULENIA – bezinwazyjne i bezbolesnie
- TERAPIE PRZECIWBÓLOWE mięśni, stawów, kręgosłupa

Codziennie od godz. 10.00 (za wyjątkiem niedziel)  
 tel. grzecznościowy 38-67-32 (w godz. 8.00-12.00)

R-33-P-793



## OKULISTA

Lek. spec. Maria WRONIECKA  
 wtorki, piątki 12.00-15.30

## DERMATOLOG

Lek. spec. Zbigniew WRONIECKI  
 wtorki, piątki 16.00-18.00

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
 Tel. 37-25-20

R-33-P-423

**Dr MAREK**

## BRASZKIEWICZ

starszy asystent szpitala w Warszawie

- choroby tarczycy
- osteoporoza

Przyjęcia w ostatnią niedzielę miesiąca.  
 Wieś Kompina 8, godz. 10.00-14.00

INFORMACJE I ZAPISY:  
 tel. 38-64-01 po godz. 20.00

R-33-P-637

## GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

## ALEKSANDER JANOWICZ

Małszyce nr 15,  
 99-400 Łowicz, tel. 38-99-70  
 PRZYJMUJE: 18.00-19.00

## Kwiaciarnia

## IKEBANA

róg Kilińskiego i Koziej 1

oferuje:

- najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
- dekoracje pojazdów sali weselnej i stołów



## PPHU „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kolonia 4 A,  
 tel./fax (0-46) 38-88-70

produkuje:

- styropian M-15 i M-20,
- kasetony styropianowe

ATRAKCYJNE CENY

R-33-115-849

## SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 37-38-86

## GINEKOLOG - POŁOŻNIK

adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM  
 w Łodzi, dr nauk medycznych

**WOJCIECH KAZIMIERAK**

piątki 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
 DRUKI L-4

## LARYNGOLOG

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii  
 Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

**MAGDALENA  
KORCZYŃSKA**

wtorki 14.30-16.00

## STOMATOLOG

specjalista-protetyk  
**MARIA**

**TARKA-MAZURKIEWICZ**

poniedziałki 9.00-12.00  
 wtorki i czwartki 16.00-19.00

## CHIRURG

**ZDZISŁAW**

**MAZURKIEWICZ**

codziennie 16.00-17.00

Nowo otwarty

## ZAKŁAD FRYZJERSKI

na os. Bratkowice przy bl. 8

zaprasza codziennie  
 od 9.00 do 18.00

CENY KONKURENCYJNE



R-33-P-795

## BLACHARSTWO SAMOCHODOWE

- TŁUMIKI – dorabianie i wymiana
- KATALIZATORY – wymiana i montaż
- Możliwość montażu WALKERA.

Łowicz, ul. Żwirowa 8.

R-33-P-763

**Najlepsza WEŁNA mineralna - ROCKWOOL Polska**

**OKNA** - plastikowe - trzyszybowe - STOLBUD

- drewniane - dwu- i trzyszybowe - „WŁOSZCZOWA”

**Materiały budowlane** oferuje: CENY FABRYCZNE. RATY.

„MAT-BUD” Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 37-24-03; „DONAR” Sochaczew, ul. Spartańska 42 a, tel. 0-494 - 222-21.

R-33-P-777

## SAMOCHODOWE

Kupię Skodę, Ładę, Poloneza, FSO i 125p bez względu na rok produkcji. Tel.33-97-71.

Sprzedam 126p, 1994 r. Tel.37-26-35 po 17.00.

Sprzedam Tawrię, 92 r. Mysłaków 174, tel.38-59-08.

Sprzedam Forda Fiesta 1,1; 1992 r., stan dobry. Tel.37-65-07.

Sprzedam ETZ - 150, rok produkcji 1990. Wiadomość: Bednary Kolonia 50.

Sprzedam Fiata 126p, 1983 r. Łowicz, ul.Łódzka 107a/6.

Sprzedam Fiata Tipo, 1993 r. Wiadomość: tel.38-66-55 po 20.00.

Sprzedam Trabant na części. Łowicz, ul.Ogińskiego 12 (Górki).

Sprzedam Jawę TS-350, 1989 r. Wiadomość: Łowicz, ul.Skalskiego 13 (os.Lotników).

Sprzedam Fiata 126p, 1985 r. Tel.38-56-37.

Sprzedam Audi 100, 1983 r. Strugienice 99.

Sprzedam motorower Simson skuter, stan idealny. Tel.37-60-75.

Sprzedam Nysę, 1986 r. Wiadomość: tel.37-72-30.

Sprzedam 126el, 1995 r. Tel. grzeźnościowy 37-45-83 (19.00-20.00).

Sprzedam ciągnik C-330, stan bardzo dobry. Kamień 28 k.Główna, tel.(0-42) 19-20-51.

Sprzedam samochód z Kanady na mienie przesiedleńcze. Tel.37-42-27.

Sprzedam: Fiata FSO 1500, 1983 r., stan dobry oraz drzewo - brzozę pociętą na bale i słomę w belkach. Strugienice 34.

Sprzedam Fiata 126p, 1979 r. Zduny 35.

Sprzedam nową przyczepkę samochodową. Wiadomość: Jastrzębia 69, tel.37-28-51.

Sprzedam nowego Fiata Punto 75, zielony metalik. Łowicz, tel.37-63-32.

Sprzedam 126p, 1987 r. Wrzeczko 101.

Sprzedam 126p, 1986 r. Łowicz, ul.Włókiennicza 20.

Sprzedam ciągnik C-330, rok produkcji 1987. Kiernoz, os.T.Kościuski 30.

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1991. Łowicz, os.Bratkowice 13/19, tel.37-78-84.

Sprzedam Fiata 126p, 1990 r. Wiadomość: tel.37-56-80 po 17.00 lub 37-36-47.

Sprzedam Cinquecento, 1992 r. oraz termę elektryczną 100 l z blachy kwasówki. Łowicz, ul.Łódzka 15 A.

Sprzedam 126p, 1984 r. Mastki 30.

Sprzedam Fiata 126p, 1991 r. Tel.37-47-77 po 18.00.

Sprzedam 126p, 1991 i 1985 r. Łowicz, ul. Katarzynów 8.

Sprzedam Ładę 2107, 1987 r. Wrzeczko 101.

Cinquecento 704, 1992 r. sprzedam. Tel.37-70-72 po 16.00.

Sprzedam ciągnik ogrodniczy Forschritt E 991, rok produkcji 1989 z oprzyrządowaniem lub zamienię na Simsona 50 cm<sup>3</sup> rok produkcji 1992. Marianka Mała 2.

Sprzedam Poloneza 1500, 90 r. Łowicz, tel.37-60-92.

Sprzedam Fiata 126p, 1990 rok. Wyborów 27, tel.38-11-71 po godz. 20.00.

Sprzedam Simsona, 1984 r. Tel.38-63-42.

Sprzedam 125p, 1986 r. Łowicz, ul.Łódzka 161.

Sprzedam 126p, 1981 r. i kozę mleczną. Wiadomość: Retki 40.

Sprzedam „malucha”, 1985 rok, wiśniowy. Jamno 55.

Sprzedam Nysę TL 522 Towos, rok produkcji 1979 w dobrym stanie. Chaśno 51.

Sprzedam 126p, 86 r. Łowicz, Stanisławskiego 5/11.

Sprzedam Fiata 126p, tanio. Łowicz, A.Krajowej 18.

Sprzedam Nysę, 1986 rok. Piotrowice 51 koło Bielaw.

Sprzedam Fiata 126p, 1987 rok. Łowicz, Kiernozka 12a, tel.37-45-76.

Sprzedam Fiata 126p BIS, 1990 r. Mysłaków 256.

Poloneza Caro 1,5 GLE, rok produkcji 1991 sprzedam. Tel.37-45-13.

Sprzedam 126p, 1996 r. składak. Tel.38-21-92 w godz. 8-15.00.

Sprzedam 126p, 1991 r. oraz przyczepkę. Zakulin 23, gm.Łyszkowice.

Sprzedam Poloneza 1500, 1990 r. Mysłaków 123.

Sprzedam BMW 1,6, 1979 r. bardzo tanio. Tel.37-63-25.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, 1989 r., pięciodrzwiowa. Marianka 13.

Sprzedam 126p, 1990 r. pierwszy właściciel. Łowicz, ul.Kaliska 46/28, tel.37-21-17 do 15.00.

Sprzedam Fiat 126p, 1987 rok, tel.38-65-36.

Sprzedam Hyundai coupe, grudzień 1994. Tel.38-65-36.

Sprzedam 126p, 1986 r. Łasieczniki 9.

Zuk skrzyniowy, 1983 r. sprzedam. Tel.38-63-08 po 19.00.

Sprzedam Fiata 126p, 1994 rok. Czatołin 181.

Sprzedam 126p, 1990 rok, przebieg 55 tys. km, cena 5.100 złotych. Tel.37-73-03.

Sprzedam Tawrię, 1992 i Charade 1984 r. Tel.37-74-75.

Sprzedam Fiata Uno 1,4, marzec 1996 r. Tel.37-20-59.

## NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom w Łowiczu. Wiadomość: Łowicz, ul.Klimeckiego 29.

Sprzedam 2 ha sadu wraz z budynkami. Wiadomość: Łyszkowice, ul.Łowicka 9.

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel.37-75-88.

Sprzedam dom z działką przy trasie Łódź - Warszawa. Wiadomość: Krępa 83.

Atrakcyjną działkę budowlano-gospodarczą z budynkami sprzedam. Łowicz, ul.Łódzka 44.

Wynajmę M-3 na os. Konopnickiej lub w okolicy. Łowicz, ul.Dworcowa 4/2.

Sprzedam działkę o pow. 4.755 m<sup>2</sup>, ul.Łódzka 68, domek letniskowy drewniany i silos cementowy. Tel.37-43-02.

Wydzierżawię kiosk handlowo-usługowy (fryzjerstwo) na os.Bratkowice. Tel.37-74-42.

Wynajmę lub sprzedam garaż na os.Bratkowice. Tel.37-27-40.

Sprzedam M-3 z telefonem i telewizją kablową. Tel.37-26-10.

Sprzedam M-3. Tel.37-61-54.

Sprzedam jednorodzinny dom - telefon, garaż - os.Górki. Tel.37-28-34.

Zamienię kawalerkę własnościową 18m<sup>2</sup> na mieszkanie dwupokojowe spółdzielcze lub komunalne. Tel.37-40-97.

Niewielki lokal sklepowy wynajmę w centrum Łowicza. Tel.37-75-37 po 18.00.

Sprzedam działkę w Łowiczu przy ul.Ogrodowej, tel.37-26-10 po 16.00.

Sprzedam łąkę 38 arów we wsi Jastrzębia k.Łowicza. Wiadomość: Czatołin 144, Łyszkowice.

Sprzedam lokal na działalność gospodarczą w Mysłakowie, 300 m<sup>2</sup>. Tel.37-46-15.

Sprzedam tanio gospodarstwo rolne z budynkami o pow. 1,45 ha, w tym 40 arów lasu, w ulicy linia telefoniczna i wodociągowa, blisko rzeka Rawka, blisko (700 m) stacja kolejowa - Jasionna Łowicka. Małecki Bronisław, Sierzchów 36.

Sprzedam letnisko Wieś Lisiewice, gm. Domaniewice. Łódź, ul.Piwna 21/3, tel.32-56-80 po 19.00.

Sprzedam pawilon na targowicy. Tel.37-42-85, 37-25-28.

Sprzedam kiosk handlowy, pow. 25 m<sup>2</sup> w Łowiczu. Tel.37-26-33.

Sprzedam garaż blaszak 5x2,5. Tel.37-46-32.

Zamienię mieszkanie własnościowe M-3 os.Bratkowice 40/20 na podobne w centrum.

Do wynajęcia pomieszczenie na magazyn - hurtownię, tel.37-69-48.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 i plac pod garaż, tel.37-72-05.

Sprzedam kawalerkę 24 m<sup>2</sup>, os.Kostka 5/8.

## KUPNO, SPRZEDAŻ

Sprzedam słupki ogrodzeniowe. Tel.37-58-98.

Sprzedam 200 książek po 2,50 zł (parapsychologia, fantastyka, beletrystyka). Tel.38-03-38.

Sprzedam płytę wibracyjną elektryczną - zagęszczarkę. Wypożyczę lub sprzedam dużą plandekę. Łowicz, ul.Łódzka 107a/6.

Sprzedam cegłę „małą”, ok. 3.600 sztuk. Łowicz, ul.Poznańska 111.

Sprzedam 2m<sup>3</sup> bali brzożowych (siódemki). Różyce 15.

Sprzedam grzejniki żeliwne. Niedźwiada 60a.

Sprzedam regały i lady sklepowe. Tel.37-34-49.

Sprzedam radiomagnetofon + CD Samsung, Amiga 500, 2 joystiki + 100 dyskietek. Tel.37-20-41 po 16.00.

Sprzedam organy Technics - KN 800. Tel.37-32-47 do 17.00.

Sprzedam tanio szafki metalowe ubraniowe. Tel.37-52-43 w. 326.

Kupię jabłka przemysłowe. Łowicz, ul.Łódzka 59.

Sprzedam kredens pokojowy i maszynę „Singer”. Tel.37-63-50.

Sprzedam beczkowóz 2.000 l. Małszyce 16.

Sprzedam szczeniata: Amerikan Pit, Bullterier, Rottweiler. Tel.38-25-78.

Sprzedam przyczepę samobierającą do siana, słomy, liści buraczanych (zielonek), przetrząsarko-zgrabiarkę taśmową typ SIP Sempenten Jugosłowianka, ścinacz zielonek „Orkan”, kosiarkę rotacyjną. Tel.37-69-82.

Sprzedam wieżę Diora. Tel.37-49-27.

Sprzedam okna z demontażu. Tel.37-24-63.

Sprzedam przyczepę 4 t, niską wywrotkę. Kocierzew Południowy 15.

Sprzedam sklepową zamrażarkę wannową. Wiadomość: sklep spożywczo-rolny przy bloku 24 os. Bratkowice.

Sprzedam: regały sklepowe, lady, wagę, zamrażarkę, lodówkę oszkloną, chłodziarkę do mleka, spawarkę 2-fazową. Tel.37-63-59.

Sprzedam sklep ul.Warszawska 1. Tel.37-66-50 po 18.00.

Sprzedam szafę chłodziarką SCH 36. Tel.37-66-50 po 18.00.

Sprzedam przyczepę campingową, tel.37-44-06.

Sprzedam dojarkę Alfa-Lawal, dwukonwiowa, nie-  
używana. Tel.38-76-70.

Sprzedam suporex 12, ilość - ok. 250 sztuk. Goleńsko 20.

Sprzedam komplet wypożyczkowy, ul.Armi Krajowej 43F m.16.

Rottweilery sprzedam, tel.38-74-38 po 20.00.

Sprzedam tanio nowy rower górski, włoski. Tel.37-35-99 po 16.00.

Sprzedam stębnówki Textima. Łowicz, ul. Turystyczna 3, od 16.00 do 20.00.

Tanio sprzedam kuchnię gazową. Łowicz, ul. Ogińskiego 12 (Górki).

## PRACA, USŁUGI, INNE

Boazeria, siding, panele. Tel.37-29-51.

Maszynopisanie - solidnie, tanio. Tel.37-46-85.

Elektroinstalacje - uprawnienia budowlane. Edward Cieślak, os.Kostka 21/63, tel. grzeźnościowy 37-52-63.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Warszawa Stadion - podejmę stałą współpracę z producentem skarpet. Tel. (0-22) 55-21-32.

Medytacja. Tel.37-31-36.

Zatrudnię panią do opieki nad dzieckiem od września. Łowicz, os.Starzyńskiego 6/75.

Usługi: glazura, terakota, podłoga i gładź gipsowa. Tel.37-29-29.

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7.

Wideofilmowanie. Łowicz, osiedle Tkaczew 7/13, tel.37-40-11.

Maszynopisanie komputerowe. Tel.37-58-98.

Korepetycje z angielskiego - fachowo. Tel.38-45-48.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel.37-60-82.

Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerek samochodowych u klienta. Urządzenie i środek piorący szwajcarskiej firmy „TASKI”. Szczepanik, os.Bratkowice 19/9, tel.37-73-07.

Młoda, inteligentna absolwentka Studium Terapii Zająciowej oraz Liceum Medycznego poszukuje pracy. Tel.37-29-55.

Tanie kredyty. Tel. (0-46) 37-28-10.

Zatrudnię doświadzonego elektromechanika (przezwajanie silników elektrycznych). Tel.0-493 24-08.

Posiadam kozie mleko. Tel.37-53-64.

Emeryt z kategorią prawa jazdy B przyjmie każdą pracę, chętnie kościelnego. Tel.37-31-27.

Podciśnieniowe pranie dywanów, wypożyczki i tapicerek - solidnie i niedrogo. Tel.grzeźnościowe: 38-46-51, 38-65-58.

Zatrudnię stolarzy do pracy na dogodnych warunkach. Tel.38-68-06.

Usługi hydrauliczne, tel.38-67-41 po 21.00.

Kupię dochodową produkcję, sklep lub pomieszczenia na sklep w centrum Łowicza, ewentualnie przystąpię do spółki. Tel.37-28-34 w godz. 8.00-9.00, wieczorem 21.00-22.00.

**PPHU „ELSTAN”**

Łowicz, ul.A.Krajowej 1

tel.37-33-37

**ZATRUDNI**  
**wykwalfikowane**  
**szwaczki**

# INFORMATOR ŁOWICKI

## Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01  
Taxi bagażowe 37-35-28  
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73  
Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;  
Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd  
Stanu Cywilnego 37-39-25; Księgo-  
wość 37-34-04; Wydział Spraw  
Komunalnych 37-41-62; Wydział  
Spraw Społecznych 37-35-51; Wydział  
Spraw Obywatelskich 37-52-58;  
Zakład Obsługi Przedszkoli 37-57-72;  
Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz  
i Promocji 37-42-03; Wydział  
Organizacyjny 37-43-04;  
Urząd Skarbowy 37-65-05  
ZUS 37-69-09

## Informacje:

Informacja PKP 37-63-11  
Informacja PKS 37-42-24  
Informacja o numerach telefonów 913  
Telegramy (nadawanie) 905  
Zegarynka 926  
Rozmowy międzymiastowe 900  
Naprawa telefonów 924

## Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999  
Straż pożarna 998  
Policja 997  
Telefon informacyjno-problemowy (dla  
osób mających problem alkoholowy)  
37-66-92 codziennie w godz. 16-22  
Policyjny telefon zaufania 33-21-11  
Pogotowie energetyki ciepł. 37-59-16  
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32  
Pogotowie energetyczne 37-36-05  
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,  
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,  
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 - od  
7.00 do 22.00, 37-20-37  
Warsztat konserwat. LSM 37-65-58  
Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,  
37-52-21  
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościeńska 5, tel.  
37-52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-  
35-24

## Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:  
**czwartek, 15.VIII.** - ul. Sikorskiego 1,  
tel. 37-42-64u  
**piątek 16.VIII.** - Rynek Kościuski,  
tel. 37-42-93  
**sobota 17.VIII.** - ul. Pijarski, tel. 37-  
36-56  
**niedziela 18.VIII.** - ul. Bonifratska,  
tel. 37-45-55  
**poniedziałek 19.VIII.** - os. Kostka,  
tel. 37-51-32  
**wtorek 20.VIII.** - Rynek Kościuski  
**środa 21.VIII.** - ul. Armii Krajowej,  
tel. 37-64-41  
Bełchów: pn-pt 9.00-14.30  
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00  
Bolimów: R. Kościuski pn, wt, śr, pt 9.00-  
16.00, czwartek 10.00-17.00  
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30  
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00  
sobota 8.00-12.00  
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14  
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00  
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00  
Zduny: pn-pt 8.0-15.00, sb 8.00-12.00

## Dyżury przychodni:

● Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1,  
tel. 37-21-17  
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni po-  
wszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-  
15.00, niedziele 8.00-12.00  
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni  
powszednie i soboty pracujące)  
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:  
8-18 (w dni powszednie i soboty prac.)  
● Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6,  
tel. 37-37-07  
- Gabinet zabiegowy, tel. 37-42-35,  
czynny: w dni powszednie 7.00-15.00, w  
wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabi-  
net zabiegowy przy ul. Starzyńskiego  
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w  
wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy  
ul. Starzyńskiego)  
- Poradnia dla Kobiet, tel. 37-37-59  
- Poradnia Okulistyczna, tel. 37-38-33  
- Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel.  
37-36-51  
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:  
8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią  
lekarze przy ul. Starzyńskiego)  
● Przychodnia Stomatologiczna Łowicz  
R. Kościuski, tel. 37-35-54 w godz.  
8.00-14.00  
● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy  
Łowicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60,  
8.00-15.00

● Ambulatorium Pediatriczne w niedziele i  
dni wolne od pracy przy Oddziale Dzie-  
cięcym ul. Podrzeczna 73, czynne 24 godz  
● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunko-  
wym ul. Ułańska, tel. 37-59-91, codzien-  
nie 15-18, w niedziele i dni wolne 24 h

## Wystawy stałe

● Sztuka Baroku Polskiego  
● Historia miasta Łowicza i regionu  
● Sztuka ludowa regionu łowickiego  
Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00  
codziennie oprócz poniedziałków w mu-  
zeum w Łowiczu.  
● Muzeum w Nieborowie - „Manufaktura  
majoliki w Nieborowie” - ekspozycja pre-  
zentująca wyroby manufaktury nieborow-  
skiej.

## Wystawy okresowe

● Skansen w Maurzycach czynny codzien-  
nie w godz. 10.00-16.00 (do końca paź-  
dziernika)  
● Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodni-  
ka - wystawa pt. „Jacek Sempoliński w Nie-  
borowie”. Wystawa czynna do 1 września  
● Muzeum w Łowiczu - wystawa akwareli  
Danuty Strzałeckiej  
● 17 sierpnia o godz. 17.00 w muzeum w  
Nieborowie w Domku Ogrodniaka - otwar-  
cie wystawy prac prof. Jacka Sempolińskie-  
go „Jan Sempoliński w Nieborowie, rysun-  
ki i gwasze”. Na wystawie pokazane zo-  
staną rysunki i gwasze wykonane w Niebo-  
rowie w latach 1994-96. Wystawa czynna  
do 15 września.

## Wakacje w bibliotece

Miejska Biblioteka im. A.K. Cebrowskie-  
go, Łowicz, Os. Bratkowice 3a zaprasza:  
● wtorki, w godz. 11.00-12.00 - kon-  
kursy, krzyżówki literackie  
● środy i czwartki, w godz. 11.00-13.00  
- gry i zabawy z wykorzystaniem sprzętu  
audiowizualnego

● piątki, w godz. 11-13.00 - „Jestem  
Dzieciem marzycielem” - prace plastyczne na  
dworze (w razie niepogody w bibliotece).  
Bieżące wystawianie prac. Biblioteka za-  
pewnia: kredę, węgiel, kartony, kredki.  
16 i 17 sierpnia biblioteka nieczynna.

## Wakacje w ŁOK

Łowicki Ośrodek Kultury, Łowicz,  
ul. Pijarska zaprasza dzieci:  
● poniedziałki i środy, godz. 16.00 - fil-  
my video dla dzieci; wstęp wolny;  
● wtorki i czwartki, od godz. 15.00 -  
gry stolikowe  
● poniedziałki i piątki w godz. 15.00-  
19.00 - bilard dla uczniów szkół podsta-  
wowych (za okazaniem legitymacji szkol-  
nej - 50% zniżki)  
● soboty w godz. 16.00-19.00 - mini  
dyskoteka dla dzieci; wstęp wolny

## Koncerty

● 15.VIII., godz. 19.30, muzeum w Łowi-  
czu, sala Boromeusza - „Wieczór muzyki  
polskiej”. Wykonawcy: Beata Zawadzka -  
sopran, Zenon Kowalski - baryton, Władysław  
Podsiadły - bas, Anita Krochmalska -  
fortepian. Zofia Widerska - słowo o muzy-  
ce. W programie utwory Kurpińskiego, Cho-  
pina, Moniuszki, Niewiadomskiego, Kartow-  
icza i Paderewskiego. Wstęp wolny.  
● Festiwal organowy „Johann Sebastian  
Bach”, katedra godz. 19.30, bilety po 6 zł  
- 16.VIII. (piątek) - Krzysztof Marosek  
(Warszawa)  
- 20.VIII. (wtorek) - Rob Waltmans (Ho-  
landia)

## Imprezy sportowe

● 15.08., godz. 17.00, stadion przy ul. Sta-  
rzyńskiego 6/8 - mecz piłki nożnej III ligi:  
Pelikan Łowicz - Start Łódź  
● 18.08., godz. 15.00, stadion OSiR przy  
ul. Łódzkiej - mecz piłki nożnej klasy A:  
ABEX Strzelcew - Amigo Placencja

# KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się  
w ostatnich dniach  
w szpitalu w Łowiczu:



■ **CÓRECZKI:**  
- państwu Konopkom z Bednar  
- państwu Stelmasczykom z Łyszkowic  
- państwu Zimowskiemu z Łowicza  
- państwu Skalskim z Popowa  
- państwu Frankowskiemu z Sokolowa  
- państwu Zacharzewskiemu z Keszyc  
- państwu Adamowiczom z Przemysłowa  
- państwu Nieradkom z Łowicza  
- państwu Wiązkowskiemu z Nieborowa  
- państwu Białasom z Bogorii Dolnej  
- państwu Skrzypczykom z Bobrownik

■ **SYNKOWIEC:**  
- państwu Elczekom z Przewisk  
- państwu Kwiecińskim z Niedźwiady  
- państwu Rucińskim z Łowicza  
- państwu Fabijańskim z Łowicza  
- państwu Pikulskim z Łowicza  
- państwu Boguszom z Malszyc

## ślubowali sobie:

■ Marzena Zakrzewska z  
Łowicza i Sławomir Stańczyk  
z Pszczonawa  
■ Wiesława Stanisłewska z  
Łowicza i Krzysztof Strojny z  
Polesia  
■ Marta Czubak z Marianki i Edward  
Wojda z Malszyc  
■ Jerzy Niedźwiadek ze Stachlewa i  
Bogusława Blus ze Stachlewa  
■ Małgorzata Piechut z Kalenic i  
Mariusz Paćkowski z Łodzi  
■ Katarzyna Nowak z Bednar i  
Waldemar Duranowski z Zabostowa  
■ Justyna Bogucka z Julianowa i  
Andrzej Białas z Jackowic  
■ Agnieszka Dur z Łowicza i Paweł  
Mońska z Warszawy  
■ Marta Czubak z Marianki i Edward  
Wojda z Malszyc  
■ Wioletta Wasiak z Łowicza i Marcin  
Liberacki z Łowicza  
■ Elżbieta Bartuchowska z Łowicza i  
Grzegorz Szewczyk z Łowicza



# SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY  
Z ODR BIELICE

## NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dnia 9.08.96 r.

jęczmień	dt	55,00	tomat	kg	1,40
owies	dt	52,00	ogórki	szt	1,20
krowa	szt	1700,00	sałata	kg	0,80
prosięta	para	140,00	papryka	kg	5,00
kura	szt	5,50	fasolka	kg	1,00
jaja	szt	4,20	jabłka	kg	1,00
buraki	kg	0,50	śliwki	peczęk	0,80
cebula	kg	1,00	gruszki	szt	1,50
marchew	kg	0,70	rozdkiewka	szt	0,50
pietruszka	szt	3,00	koper	szt	0,30
por	szt	0,60	kalafior	kg	1,40
seler	szt	0,50	włoszczyzna	peczęk	0,60
kapusta młoda	kg	0,90	ziemniaki	kg	0,20

## ROLNIK SPRZEDAJE

**Żywiec wołowy**  
■ Kierozia (12.08.): buhaje 2,70-2,80 zł/kg;  
jąłówki 2,50-2,60 zł/kg, krowy 1,90-2,10 zł/kg;  
■ Bolimów (7.08.): 2,60 - 2,80 zł/kg  
■ POZH Łowicz (12.08.): buhaje 4,60 zł/kg  
(60-75 kg); cieliczki (60-100 kg) - 3,60 zł/kg  
■ Wyborów (6.08.): buhaje 2,80 zł/kg, jątówki  
2,80 zł/kg, krowy 2,20 zł/kg  
■ Domaniewice (8.08.): krowy 1,80-2,30 zł/  
kg; jątówki 2,30-2,60 zł/kg; byki 2,60-2,80 zł/  
kg; maciory 2-2,50 zł/kg; knury do 1,70 zł/kg

**Żywiec wieprzowy**  
■ Kierozia (12.08.): 3,25 zł/kg  
■ Chąsno (7.08.): 3,35 zł/kg  
■ Łowicz (13.08.): 3,30 zł/kg  
■ Łażniki (6.08.): 3,30 zł/kg  
■ Łaguzew (9.08.): 3,30 zł/kg  
■ Domaniewice (8.08.): 3,40zł/kg (kl.I); 3,30  
zł/kg (kl.II); 3,20 zł/kg (kl.III)  
■ Bolimów (7.07.): 3,25 zł/kg  
■ POZH Łowicz (12.08.): 3,30 zł/kg;  
■ Wyborów (6.08.): 3,30 zł/kg

## Ceny żywności w Łowiczu (dane z 9 i 10 sierpnia)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Zabia	sklep spoż. „Elmat” ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatessy „Joanna” ul.3 Maja 15	sklep nabiałowy ul.11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Zdruska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Zdruska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso wędliny p. Milczarek ul. Zdruska	mięso wędliny p. Siliwiński ul. Mostowa 20
cukier	1,98	2,30	2,13	2,30	2,30	2,00	2,00	2,00	-	1,98	-	2,15
mąka szymonowska	1,65	1,85	1,60	1,70	1,75	1,65	1,67	1,67	-	1,65	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,8-0,9	0,95	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	1,00
ziemniaki młode	-	-	0,2-0,3	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,5-0,6	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	-	-	8-9,00	-	10,30	-	9,99	9,90	10,53	10,60	10,00	-
wołowe bez kości	-	-	9,00	-	11,80	-	-	10,90	11,42	-	9,70	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,5-7,5	-	7,30	-	7,30	7,30	5,42	-	6,70	-
łopatka	-	-	6,0-6,9	-	6,9-7,30	-	7,25	7,00	7,35	-	7,40	-
szynka gotowana	-	15,20	11,50	14,50	15,40	-	14,50	14,55	14,87	14,70	14,90	12,40
salceson	4,80	-	4,6-5,1	4,70	5,30	-	4,79	4,79	4,64	5,00	5,40	5,30
kielbasa toruńska	-	8,45	8,20	9,00	-	-	8,30	8,30	8,44	-	-	-
kielbasa zwyczajna	7,70	7,00	6,7-6,8	7,00	7,80	-	6,90	6,90	7,21	7,70	7,60	7,00
parówki	5,80	5,30	4,9-5,3	5,30	5,80	-	5,25	5,25	4,99	5,80	5,80	6,30
kaszanka	3,50	4,00	3,0-3,9	3,20	4,20	-	3,30	3,30	3,16	3,50	3,60	3,40
słonina	1,20	-	2,00	-	1,90	-	1,90	1,90	2,49	1,90	2,20	-
kurczak	6,20	6,40	6,00	-	6,50	-	6,20	6,20	-	6,00	6,00	-
filet z morskazuka	-	-	8,00	-	8,00	-	-	-	-	-	-	-
makrela wędzona	-	-	6,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	0,87	0,95	-	0,91	1,05	0,84	0,88	0,88	-	0,88	-	-
masło extra	1,90	1,90	-	2,00	2,10	1,91	1,91	1,92	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	2,10	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,20	1,40	1,0-1,2	1,40	1,2-1,80	-	1,20	1,35	-	1,2-1,22	-	1,15
olej	3,60	4,45	3,70	4-4,50	4,5-5,10	3,90	3,90	3,90	-	3,95	-	-
jaja	0,27	0,30	3,2-4,2	0,30	0,25	0,29	0,26	0,26	-	-	-	-
twaróg	5,50	5,80	-	5,70	7,00	5,71	5,71	5,71	-	5,70	-	-

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN	PPU „AJA”	ZPOW ŁOWICZ
Aliette	59,95/kg	-
Baycor	80,75/l	83,50/l
Bayleton 5WP	16,20/kg	16,20/kg
Benlate	98,10/kg	77,00/kg
Bravo 500	24,70/l	24,80/l
Brestan	46,00/kg	-
Carpene	32,50/kg	33,20/kg
Champion	14,10/0,9kg	15,70/kg
Curzate	33,50/kg	34,50/kg
Delan	98,60/l	97,00/l
Dithane	17,61/kg	19,00/kg
Efuzin	99,10/5l	20,00/l
Euparen 50WP	45,20/kg	24,00/0,5kg
Galben	43,80/kg	-
Merpan	15,50/kg	16,00/kg
Morestan	67,70/kg	-
Nimrod	46,00/l	46,00/l
Pencozeb	16,20/kg	16,20/kg
Punch	197,00/0,25l	170,00/l
Ridomil	45,90/kg	-
Rowral	58,50/l	59,80/l
Rubigan	123,60/l	6,30/0,5l
Sadoplon	15,00/0,90kg	-
Sandofan	40,60/kg	22,00/0,5kg
Saprol	39,50/l	42,50/l
Siarkol	12,90/3kg	4,20/kg
Sumilex	48,85/0,5l	-
Syllit	40,20/kg	40,00/l
Systane MZ	33,40/kg	35,00/kg
Thiram Granulfo	15,10/kg	14,00/kg
Topsin M	16,80/0,5kg	17,70/0,5kg
Score	105,50/0,25l	99,80/0,25l
Tilit	67,00/0,33l	-
Acrobat	46,60/kg	46,50/kg
Atemi C	63,50/kg	65,00/kg

## OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy  
w Łowiczu (stan na 12.08.96r.)

### DLA KOBIEC:

■ pracownik w dziale handlowym  
(wyszkolenie wyższe)  
■ szwaczka  
■ sprzedawca  
■ kucharz  
■ bufetowa  
■ szwaczka na overlok  
■ kelnerka

### DLA MĘCZYCZYN:

■ technik drogowy  
■ pomocnik budowlany  
■ magazynier  
■ stolarz  
■ spawacz  
■ akwizytor z prawem jazdy  
■ opiekun lub sanitariusz  
■ ślusarz  
■ hydraulik  
■ elektryk

### AKTYWIZACJA ABSOLWENTÓW:

■ sprzedawca  
■ reporter  
■ stolarz  
■ zootechnik z wyższym wykształc.  
■ pielęgniarka  
Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela te-  
lefonicznie żadnych informacji. Zaintereso-  
wani proszeni są o osobisty kontakt.

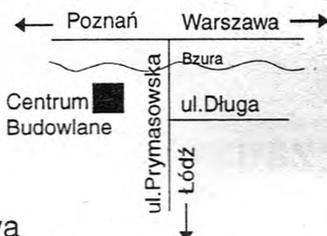


PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRODUKCYJNO-USŁUGOWE  
**MAGDANNA**  
99-400 Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3  
NIP 834-000-25-55  
Centrala JW tel.(0-46) 37-67-72 w.238

**CENTRUM BUDOWLANE: Łowicz, ul. Prymasowska 20/22**  
sklep nr 1: Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3  
sklep nr 2: Skierniewice, ul. Jagiellońska 11

**NOWOCZESNE MIESZKANIE NA CAŁE ŻYCIE  
- OD ZARAZ**

- Kompleksowe nowoczesne wykończenie wnętrz mieszkań, sklepów, biur
- Boazeria tradycyjna
- Panele boazeryjne i podłogowe
- Siding - elewacje zewnętrzne
- Wykonywanie kosztorysów
- Konsultacja cen wyrobów i wykonawstwa
- Nowoczesne technologie M.D.F. Postforming
- Profesjonalny montaż



**USŁUGI I SPRZEDAŻ**

**NA RATY 15,83%**

**PRZYJDŹ DO NAS!!!**

**- WSZYSTKO ZROBIMY DLA CIEBIE**

**OKNA, DRZWI,  
ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY**

PCV - Veka, drewno - Euro 68, aluminium - Vicon, stalowe ognioodporne - Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

\* stropy TERIVA \* kostka brukowa \* pustaki \* kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”  
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-33-P-581



**TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE  
FENIX S. A.**

PRZEDSTAWICIELSTWO W ŁOWICZU  
ul. 3 Maja 6, tel. 37-38-31

Oferujemy na korzystnych warunkach ubezpieczenie kosztów leczenia w czasie pobytu za granicą.

W razie zachorowania gwarantujemy bezpłatne połączenie telefoniczne z całej Europy z operatorem ELVII

ZAPRASZAMY

R-33-P-775

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w Łowiczu - Blichu**

ogłasza, że dodatkowy nabór do klas pierwszych

Technikum Rolniczego i Hodowlanego

odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1996 r. o godzinie 9.00.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 37-37-05 w godz. 8.00-15.00.

R-33-P-844

Nowoczesne, lekkie i tanie metody wykonania ścianek działowych i sufitów podwieszanych w technologii **NIDA-GIPS**

Materiały w ciągłej sprzedaży

**oferuje Zakład Projektowo-Wykonawczy  
„BUDOWA”**

mieszczący się przy ul. Bonifraterskiej 2 (przy aptecę)

**BEZPŁATNY transport na terenie Łowicza.**

Zamówienia również pod numerem telefonu 37-45-56.

R-33-110-843

**ŻALUZJE**

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Iłkara 15

Tel. 37-40-88

**NAJTANIEJ**

R-33-P-844

**OCIEPLANIE BUDYNKÓW**

Jeżeli chcesz zaoszczędzić do 50% opału zastosuj

**PIANKĘ KRYLAMINOWĄ**

do ocieplania swojego domu, warsztatu, budynków gospodarczych i innych.

Pianka krylaminowa wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną.



■ Usługi wykonuje: PPHU „KOMA” Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24 (Górki), 99-400 Łowicz

■ Informacje: tel. (0-46) 37-28-38

■ Rachunki VAT

■ Na udzieloną usługę udzielamy 8-letniej gwarancji.

■ Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-33-P-577



**„PC-MarBo”**

Biuro Handlowe oferuje

**KOMPUTERY OPTIMUS SA**

**KASY FISKALNE OPTIMUS-IC**

**DRUKARKI bogaty wybór**

**OPROGRAMOWANIE**

AUTORYZOWANY SERWIS

**OPTIMUS SA OPTIMUS-IC**

WSZYSTKIE AKCESORIA KOMPUTEROWE

Tel. (0-46) 375264 wew. 137 i 213

ŁOWICZ, ul. Gen. Sikorskiego 5

R-33-P-663

**NAPRAWA:**

• pralek automatycznych

• lodówek, zamrażarek

Naprawy u klienta

Łowicz, tel. 37-24-13



R-33-P-772

P.H.U.P.

**„PRZYSZŁOŚĆ”**

Józef Woźniak  
99-400 Łowicz, ul. Blich nr 2,  
tel. (0-46) 37-33-46

**WYROBY  
HUTNICZE**

wyroby z blachy KO  
blachy, rury,  
profile, pręty  
oraz armatura  
garaże metalowe:  
4,60x2,60; 5x3 m; 6x3 m  
z dostawą i montażem na miejscu

R-33-P-704

*Twój  
Nowy Styl*

*10 Lat  
Gwarancji*

**STANLEY**

**DRZWI PRZESUWNE  
DRZWI SKŁADANE**

**MEBLE**

- młodzieżowe
- dzieciinne
- sklepowe i inne

**ŻALUZJE  
PIONOWE**

Dom Handlowy „Panorama”  
Łowicz, ul. Kozia 1 (I piętro)

R-33-131-862

**NAJTANIEJ**

**napelnianie gazem  
butli i samochodów**

ZAPRASZAMY - Łowicz, ul. Łęczycza 3  
czynne całą dobę

R-33-153-776

# PRZETARG

Kierownik Urzędu Rejonowego w Łowiczu  
ogłasza nieograniczony  
przetarg ustny na sprzedaż:

1. niezabudowanej nieruchomości położonej w Łowiczu obręb Korabka ozn. nr dz. 1991/1 o pow. 677 m<sup>2</sup>, dla której w Sądzie Rejonowym w Łowiczu Wydziale Ksiąg Wieczystych jest prowadzona księga wieczysta KW 23615

- ✓ cena wywoławcza wynosi 2500 zł (dwa tysiące pięćset)
- ✓ nieruchomość nie ma dostępu do drogi publicznej
- ✓ w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową o niskiej intensywności z terenami obsługi ludności.

2. niezabudowanej nieruchomości położonej we wsi Jastrzębia gm. Łowicz ozn. nr dz. 750 o pow. 0,30 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Łowiczu Wydziale Ksiąg Wieczystych jest prowadzona księga wieczysta KW 3874

- ✓ cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1500 zł (jeden tysiąc pięćset)
- ✓ w planie zagospodarowania gminy Łowicz przeznaczona jest na głębokość ok. 100 m od drogi pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy z dopuszczeniem zakładów usługowych i produkcyjnych, w pozostałej części działka przeznaczona jest pod użytki zielone

- Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Urzędu Rejonowego w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 30.
- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu w dniu 29 sierpnia 1996 r. o godz. 10.00.
- Wadium ulega przepadkowi w razie wycofania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
- Bliższe informacje pod nr. tel. 37-56-04.

R-33-163-886

# CZY WIESZ GDZIE OTRZYMAĆ

5-letni kredyt na zakup  
pojazdów mechanicznych  
o oprocentowaniu – tylko

## 24%

i w dodatku bez prowizji?

zadzwoń tel. 0-46 37-61-71, 37-68-55

nie przegap szansy u nas zapłacisz  
o 5% taniej!

R-33-154-877

**RADA NADZORCZA I ZARZĄD**  
Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu

informują wszystkich członków  
zamieszkałych w naszych zasobach  
i zalegających z opłatami czynszowymi,  
że jeżeli w terminie do 30-go września 1996 r.  
uregulują wszystkie należności,  
będą mieli umorzone naliczone odsetki karne

(nie dotyczy odsetek karnych zasądzonych wyrokiem sądu).

R-33-159-882

## „MENOS” s.c.

Łowicz, ul. Kurkowa 3, tel. 37-21-10  
Dystrybutor **SADOLIN**

➤ **PĘDZLE, SZCZOTKI**  
firmy BEFASZCZOT

➤ **FARBY, LAKIERY**  
firm polskich i zachodnich

➤ **WYKŁADZINY PCV**  
firm: GAMRAT, GERFLOR,  
NOWILON, ARMSTRONG

➤ **Wykładowe obiekty**  
do sklepów i magazynów

PROWADZIMY RÓWNIŻ  
SPRZEDAŻ HURTOWĄ.

R-33-139-867

„ALL-BEST” s.c. „WOLA”, „SYNTEX”  
zaprasza „SKARTEX”, „STOBRAWA”  
W CENACH PRODUCENTA:



- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA  
Łowicz, ul. Przemysłowa 5  
tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00  
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-33-P-44

## SKLEP „MEBLE”

Łowicz, ul. Zduńska 41

**ZAPRASZA NA ZAKUPY  
DO NOWO OTWARTEGO  
LOKALU**

sprzedaż  
gotówkowa  
oraz  
RATY



R-33-164-887

*Już nie musisz jechać  
do Warszawy lub Łodzi.*

*Najelegantszą  
polską odzież  
kupisz na miejscu,  
w Łowiczu.*

Zapraszamy na I piętro  
Domu Handlowego „PANORAMA”  
przy Rynku Kilińskiego.

*Salon Mody Damskiej i Męskiej ofe-  
ruje państwu odzież firm tak znakomi-  
tych jak: Moda Polska, Bytom s.a., De-  
lia, Summer-Cha, Kastor i inne.*

**Uwaga:**  
towar powyżej 250 zł kupisz u nas  
na raty bez żyrantów.

R-33-175-895

„ZEW” FIRMA HANDLOWA  
s.c.  
agent łódzkiego „ELMETU”

oferuje artykuły:

- \* elektryczne
- \* elektrotechniczne  
(duży wybór)
- \* hydrauliczne
- \* metalowe - w tym: śruby, gwoździe,  
nity zrywalne

po bardzo atrakcyjnych cenach

R-33-155-878

## BOAZERIA

Panele boazeryjne

- listwy wykończeniowe
- lakiery
- kasetony

Art. wyposażenia wnętrz

Glazura, terakota

oferuje sklep:

ul. Browarna 10 (Dom Rzemiosła),  
tel. 37-68-45

R-33-178-897

ROZLEWNIA  
PŁYNÓW DO CHŁODNIC  
**ZATRUDNI  
PRACOWNIKÓW:**

- ◆ do pracy w księgowości
- ◆ kierownika produkcji
- ◆ pracowników fizycznych

PROSIMY O KONTAKT:

Piłaszaków 18 k. Łowicza, tel. 37-23-58

R-33-129-860

## Biuro Podróży „GAMA”

Łowicz, ul. 3 Maja 6, tel. 37-38-31

oferuje:

- ➔ wczasy, kolonie (Hiszpania, Włochy, Węgry)
- ➔ bilety autokarowe do Londynu, Amsterdamu

ZAPRASZAMY!

R-33-156-879

Młodych, ambitnych, z natury ciekawych świata ludzi, sprawnie  
władających językiem polskim, pragnących spróbować swych sił w zawodzie

**DZIENNIKARZA PRASOWEGO  
zatrudni „NOWY ŁOWICZANIN”**

Informacje: tel. (0-46) 37-46-57, najlepiej po godzinie 20.

Piłka nożna – wojewódzki turniej LZS

# W „wielkim” finale zagrają Vagat i Start

W „wielkim” finale Wojewódzkiego Turnieju Ludowych Zespołów Sportowych i Mieszkańców Wsi zagrają reprezentacje gminy Domaniewice – drużyna oparta na Vagacie Krępa oraz ekipa gminy Zduny – Start Złaków Borowy.

**PÓŁFINAŁY:** Nieborów (Czarni Bednary) – Domaniewice (Vagat Krępa) 0:2, Bielawy (Victoria Bielawy) – Zduny (Start Złaków Borowy) 1:5

W obu półfinałach grały zespoły z Ziemi Łowickiej, finał więc odbędzie się w Łowiczu, ale poczekać na niego trzeba będzie aż do 29 września, kiedy to na stadionie miejscowego OSiR-u odbędą się finały Wojewódzkiej Spartakiady LZS w lekkiej atletyce i piłce nożnej.

## Zadecydowała dogrywka

**CZARNI Bednary – VAGAT Krępa 0:2 (0:0, 0:0)**

0:1 – Piotr Sękalski (93), 0:2 – Mirosław Gorący (100)

Czarni: M.Mikulski (105 Fabryczewski) – R.Stodolski, Kowalczyk, Zielkowski, Strycharski – Grzywacz (107 m.Mikulski), Dałek, M.Stodolski – Dymek, P.Mikulski (65 K.Cytryński), W.Cytryński (95 Nowak).

Vagat: Ruciński – L.Truszkowski, Kleszcz, Olejniczak, Mokrzycki – Latosiwicz (30 Bryszewski), Gorący, Felczyński, Pajak – Sękalski, J.Truszkowski (82 Warda) Przelomowym momentem meczu pół-

finałowego w Bednarach była 80 minuta, kiedy doświadczony zawodnik Czarnych Cezary Kowalczyk nie wytrzymał, będąc bezperdonowo faulowanym i „oddal” rywalowi, który chwilę wcześniej za to zagrożenie ukarany został żółtą kartką. Konsekwencją tego czynu mogła być jedna: czerwona kartka i poważne osłabienie zespołu.

Czarni co prawda w ostatnich minutach mogli zapewnić sobie zwycięstwo, najpierw Dymek z 3 metrów strzelił obok prawego słupka, a po chwili junior Konrad Cytryński w sytuacji sam na sam położył bramkarza i... strzelił koło lewego słupka. Drużyna trenera Grzegorza Majchrzaka wystąpiła bez dwóch podstawowych zawodników: Jarka Rachubińskiego i Marcina Borcucha co odbiło się na grze gospodarzy, a jeśli do tego nie wykorzystuje się stuprocentowych okazji to

meczu wygrać nie można.

Ze skutecznością problemy mieli także goście. Podopieczni prezesa Grzegorza Czajki rozegrali dużo lepsze spotkanie niż tydzień wcześniej z LZS Strzelcew, choć rozstrzygnięcie padło dopiero w dogrywce. Najpierw bardzo szybki Sękalski, a po chwili Mirosław „Pick-ur” Gorący zapewnili zwycięstwo Vagatowi. Wynik mógł być jeszcze wyższy, ale sędzia nie uznał trzeciej bramki po kontrze zawodników z Krępy dopatrując się spalonego.

Obie drużyny spotkają się ponownie w najbliższą niedzielę, tym razem w Krępce w I kolejce klasy okręgowej.

## Zdecydowanie Start

**VICTORIA Bielawy – START Złaków Borowy 1:5 (0:3)**

0:1 – Mirosław Witkowski (18), 0:2 – Andrzej Workowski (35), 0:3 – Andrzej Workowski (40), 1:3 – Radosław Leśniak (47 karny), 1:4 – Krzysztof Pełka (60), 1:5 – Mariusz Surma (66)

Victoria: Gawrysiak – J.Michalak (76 Pastwa), Warszawski, Charucki, D.Michalak – Józwiak, Janikowski, Markowski, Wasiak (46 Stępień) – Graszka, Leśniak.

Start: D.Grzegory – W.Grzegory, J.Dubiel, Bogus (46 Pełka), Świątkowski (46 S.Dubiel) – Kołaczyński, J.Pełka, Surma, Wit-



Piłkarze Vagatu mają się z czego cieszyć

kowski – Workowski, Ochmański.

Startowi pomógł w pierwszej połowie wiatr, co piłkarze ze Złakowa bezlitośnie wykorzystali. Trzeba jednak przyznać, że goście są bardziej doświadczoną drużyną, od ośmiu lat grają już w klasie A, do której Victorii udało się awansować w tym roku tylko dzięki reorganizacji.

Mecz prowadziła bardzo doświadczona „trójka” z OKS Skierniewice, a sędzią głównym był sam prezes OZPN – Jan Grzelka, wszelkie próby przekraczania przepisów były więc likwidowane w zarodku.

Druga połowa rozpoczęła się po myśli Victorii i już w 47 minucie Leśniak strzela gola z rzutu karnego. Nadzieje gospodarzy rozwały się w 60 minucie, kiedy to wysuniętego na przedpole bramkarza Vic-



Radosław Leśniak strzela gola z rzutu karnego

torii bardzo sprytnie przelobował Krzysztof Pełka. Sukces Startu przypadł w 50 rocznicę istnienia w Złakowie Borowym klubu piłkarskiego. W 1946 roku powstał tam LZS „Wieśniak”, który po latach ma swojego następcę jakim jest właśnie Start.

Paweł A. Doliński

## KADRA KS „PELIKAN” - jesień '96

### BRAMKARZE:

1. Sebastian Grefkowicz 8.10.1979
2. Robert Nowogórski 20.03.1978
3. Grzegorz Stencel 25.01.1962
4. Bernard Wudkiewicz 3.10.1970

### OBROŃCY:

5. Marcin Krysiński 9.09.1976
6. Ireneusz Łukawski 27.07.1975
7. Marcin Mika 24.04.1978
8. Waldemar Szaleniec 14.06.1973
9. Piotr Zapisek 27.12.1969

### POMOCNICY:

10. Marek Borkowski 11.07.1965
11. Krzysztof Durka 21.06.1972
12. Paweł Kowalski 28.08.1974
13. Marcin Majer 1.09.1973
14. Bogdan Plichta 30.04.1978

### NAPASTNICY:

15. Jacek Majchrzak 24.12.1970
16. Marcin Owczarek 12.06.1978
17. Krzysztof Papuga 25.01.1979

18. Jarosław Plichta 28.06.1975

19. Marek Wiecha 5.05.1969

### PRZYBYLI:

Sebastian Grefkowicz Bzura Sochaczew  
Paweł Kowalski Górniki Łęczna  
Marcin Krysiński Orzeł Łódź  
Jacek Majchrzak Petrochemia Płock  
Jarosław Plichta powrót z Wis-Kieru  
Grzegorz Stencel Hutnik Warszawa

### UBYLI:

Krzysztof Ambroziak szuka klubu (Orzeł)  
Marcin Borcuch Amigo Placencja  
Grzegorz Durka Amigo Placencja  
Włodzimierz Milczarek WKS Wieluń  
Tomasz Nowogórski Widok-Unia S-ce  
Janusz Pietrzak koniec kariery  
Marcin Pińkowski szuka klubu (Orzeł)  
Jarosław Rachubiński Amigo Placencja  
Marcin Urbański szuka klubu (Orzeł)  
Robert Wojtasiak Granex Boczki  
Mariusz Woroniecki Petrochemia Płock

## Zawody wędkarskie dla dzieci



5-letni Jarus Rusek z nagrodą

Pięcioletni Jarus Rusek nie dał szans piętnastoosobowej grupie przeciwników w IV zawodach wędkarskich dla dzieci, zorganizowanych przez Polski Związek Wędkarski koło Łowicza na zalewie na Katarzynowie.

Młodzi zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni zgrupowali się na zalewie za laskiem miejskim w ciepły, niedzielny ranek, 11 sierpnia. Po wylosowaniu miejsc, rozlokowani co piętnaście metrów, młodzi adepti wędkarstwa przystąpili do dwugodzinnych zmagania. Już na początku Jarus „miał branie”. Ledwie trzymający długą, ponad trzymetrową wędkę, musiał korzystać z pomocy stojących za nim wędkarzy. Pomogli mu oni założyć białe robaki, rzucić zanętę. Jarek tylko zarzucił i już ciągnął rybę: płotki i małe okonie.

Inni chłopcy nie potrafili dać sobie rady z takim „doświadczonym” zawodnikiem. W końcowej rywalizacji nie mieli żadnych szans. 14-letni Marcin Sosnowski z SP 1, którego na wędkarstwo namówił wujek (pojechał kiedyś z nim na ryby i tak mu się spodobało, że rok temu nawet zapisał się do koła) nie miał w niedzielę szczęścia. Kiedy mijała druga godzina zawodów, w wiaderku Marcina nic nie było. Podobnie u 11-letniego Zenka Boczka z

SP 3. Nie mogę dzisiaj nic złapać. Jest duży wiatr, a ja mam odstąpię miejsce. Jeszcze piętnaście minut zostało, może coś się złapie – mówił Zenon pod koniec zawodów. Tymczasem Jarek spokojnie co kilka minut wyląwiał rybki.

Komisja sędziowska w składzie: Zdzisław Brenner, Włodzimierz Krawczyk i Andrzej Okrasa przyznała nagrody dla wszystkich młodych wędkarzy. Za pierwsze miejsce Jarek z wynikiem 16 ryb o łącznej wadze 200 g dostał nową wędkę, spławik i kołowrotek.

Daleko w tyle pozostawił Krzysztofa Krawczyka – 4 rybki i 40 g. Trzeci był Michał Słomski – 1 rybka, 20 gram.

Inni zawodnicy dostali odrestaurowane, używane kiedyś wędkę. Nie spodziewali się takich nagród. Większość z nich myślała, że dostaną tylko haczyki i spławiki.

Zwycięzca nie chciał rozmawiać, bardzo się wstydę – mówił. Jego opiekun, pan Krawczyk, sąsiad rodziców Jarka, powiedział tylko, że chłopiec pokazał wszystkim pozostałym klasę i w przyszłości będzie z niego prawdziwy wędkarz.

Dla miłośników i obrońców zwierząt dobra wiadomość – wszystkie ryby wrzucono z powrotem do zalewu.

Jacek A. Lewandowski

## Kalejdoskop piłkarski

Nowy sezon to często nowe przepisy. W sezonie 1996/97, w III i IV lidze oraz klasie okręgowej obowiązkiem jest cały mecz, musi grać co najmniej dwóch zawodników, tzw. młodzieżowców (w tym sezonie to urodzeni w 1976 r i młodszy).

Beniaminek ligi centralnej juniorów, łowicki Pelikan, przeżywa aktualnie na obozie w Warce. Drużyna trenera Ryszarda Załuskiego rozegrała mecz z drużyną seniorów miejscowej Pilicy, wygrywając 7:3 (2:2), br.: Michał Adameczek 4, Daniel Płuska 2 i Dominik Czeko.

Także juniorzy młodszy prowadzeni przez trenera Zbigniewa Zajacę rozegrali mecz kontrolny z juniorami starszymi Pilicy i zremisowali 2:2 (2:2), a bramki strzelił Krzysztof Skowroński i samobójcza.

W dniach 12–24 sierpnia w Burzeninie nad Wartą w woj. sieradzkim na obozie sportowym przebywały będą dwie reprezentacje Okręgowego Związku Piłki Nożnej w

Skierniewicach. Trener Henryk Plichta, prowadzący kadrę im. Jerzego Michałowicza, zabiera 18 zawodników urodzonych w 1982 roku. Najliczniejszą grupę stanowią piłkarze łowickiego Pelikana, których trener powołał aż trzynastu: Marcin Grzywacz, Michał Wróbel, Rafał Gospoł, Łukasz Wojciechowski, Waldemar Kurczak, Maciej Maciejewski, Piotr Sukiennik, Tomasz Panak, Mariusz Wróbel, Łukasz Gąsecki, Jarosław Taflński, Krzysztof Taflński i Daniel Kawczyński. Po dwóch zawodników w kadrze ma Żyrardowianka i Widok Skierniewice, a jednego Orkan Sochaczew.

W rok młodszej kadrze im. Wacława Kuchara, którą prowadzi trener Mirosław Fiutkowski występuje ośmiu łowiczian: Darek Chrzyszcz, Michał Plichta, Krystian Bolimowski, Grzegorz Wrona, Michał Brzózka, Emil Wójcik, Tomasz Zwierz i Cezary Multan. Pozostali młodzi piłkarze z Orkanu (4), Mazovii (3), Widoku (3) i Żyrardowianki (1).

W Nieborowie na obozie przebywają juniorzy Marymontu Warszawa (rocznik 1981), a mecze sparingowe rozegrali z nimi młodziecy łowickiego Pelikana. Pelikan I (rocznik 1982) przegrał 4:2 (3:1), br.: Daniel Cegliński i Jan Pawlata; a Pelikan II (rocznik 1983) uległ 3:2 (1:1), br.: Michał Plichta 2.

Podopieczni Mirosława Fiutkowskiego

rozegrali jeszcze jeden mecz kontrolny w Nieborowie: Pelikan II wygrał z juniorami Orła Nieborów 3:2 (1:1), br.: Michał Plichta, Cezary Multan i Tomasz Zwierz.

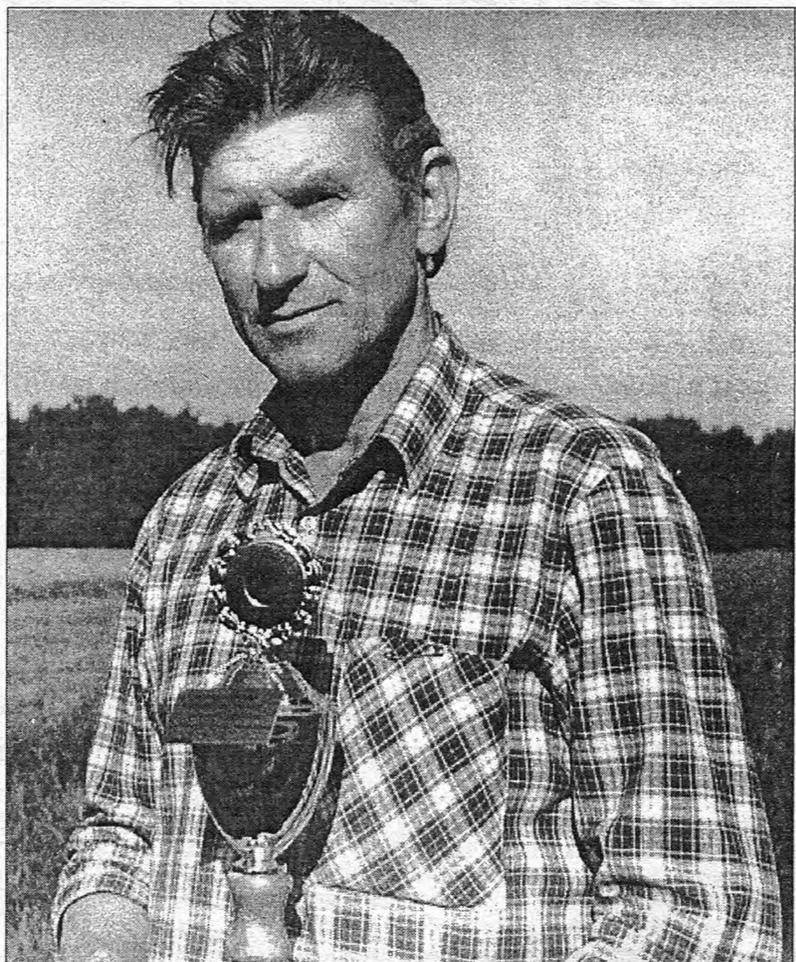
Beniaminek klasy A Huragan Bobrowniki pokonał grającego w klasie okręgowej Orła Nieborów 4:3 (0:1). Dla podopiecznych trenera Stanisława Podwójciego bramki strzelali Adam Florczak 2, Szymon Łaska i Jarek Lesiak, a dla Orła Krzysztof Ambroziak 2 i Marcin Pińkowski.

W środę w Nieborowie podopieczni trenera Mirosława Fiutkowskiego wygrali 4:3 z innym beniaminkiem A-klasy ABEX-em (już nie LZS) Strzelcew 4:3.

Na niedzielę w Łyszkowicach miały się odbyć trzy mecze kontrolne, ale ani Stal Głowno, ani dwie drużyny Pogoni Bełchów nie dojechały. Ostatecznie zagrały ze sobą zespoły seniorów i juniorów GKS, a lepsi okazali się zawodnicy klasy okręgowej 5:0. Rezerwy GKS uległy w Łyszkowicach Naprzodowi Jamno 1:4.

Błękitni Dzierżgów na próżno oczekiwali na własnym boisku na ekipę Amigo Placencja. Rywale rozegrali mecz z Olimpią w Chaśnie, wygrywając 5:2, ale miejscowi zasilili gości dwoma swoimi zawodnikami.

Paweł A. Doliński



Zdzisław Brenner, członek Koła Wędkarskiego w Łowiczu i członek kadry okręgu wędkarskiego, wygrał zawody o Puchar Prezydenta Skierniewic rozegrane nad zalewem w Bełchowie 3 sierpnia. Na starcie stanęło dwudziestu ośmiu zawodników z terenu całego województwa (Skierniewic, Bełchowa, Żyrardowa, Rogowa, Sochaczewa i Łowicza). Są to indywidualne zawody organizowane co roku i zawsze takie same są reguły połowu: trzy godziny stania nad wodą, dziesięć metrów odległości między zawodnikami.

Bardzo dużo zależy od zanęty. Ja używam ochotki i białych robaków. Ważny jest też dobry spławik, ciężarek, no i dużo szczęścia, a mówi zwycięzca, który w nagrodę otrzymał, oprócz okazłego pucharu, wędkę wartości 3 mln starych złotych.

Pan Zdzisław wyciągnął z wody karpia, ważącego 87 dkg, duże płocie i okonia. To wystarczyło do pobicia licznej stawki zawodników. Dwóch innych łowiczaków uplasowało się na dalszych pozycjach: 14-y był Ryszard Krawczyk, 15-y Marek Brenner.

# Nowy trener, nowe nadzieje...

Z nowym trenerem Pelikana Pawłem Michalcem rozmawia Paweł A. Doliński.

## ■ Z jakim doświadczeniem przyszedł Pan do Łowicza?

Prowadziłem rezerwy Legii, byłem przez jakiś czas asystentem Pawła Janasa w pierwszym zespole. Prowadziłem także drużynę Motoru Lublin i Hutnika Warszawa.

## ■ Czy 33 lata to wystarczający wiek do prowadzenia zespołu seniorów?

Na poziomie seniorów pracuję już osiem lat, więc chyba wystarczający. Uważam jednak, że nie chodzi tu o kwestię wieku, ale o to, by praca była wykonywana rzetelnie i żeby drużyna czuła, że to co robi jest tym, co robić powinna.

## ■ Czy przygotowania do obecnego sezonu przebiegały tak, jak mógłby Pan sobie życzyć?

Na pewno nie. Liczba zawodników była dosyć skromna. Myślałem, że będzie to szersza kadra, mieliśmy bardzo duże problemy żeby skompletować pełny skład. Trenowali z nami podczas przygotowań zawodnicy, którzy byli przewidziani do gry w pierwszym zespole, ale zarówno Jacek Kozłowski, jak i Piotr Kupka z różnych względów nie zagrają w naszym klubie. Pomieszało nam to trochę przygotowania, bo obaj mieli spełniać kluczowe role w tym zespole. Niestety nie będą.

## ■ A jak z bazą, z organizacją klubu?

Główna płyta na pewno jest bardzo dobre, nawet na II ligę. Gorzej jest z bocznym boiskiem. Na dzień dzisiejszy jest ono dalekie od idealu.

Budynek klubowy jest bardzo skromny, typu kontenerowego i myślę, że nie jest to docelowa baza. Jest to jedyny klub w Łowiczu i być może władze miejskie zafundują Pelikanowi budynek z prawdziwego zdarzenia, większe szatnie, więcej pomieszczeń, np. na miarę III ligi gabinet odnowy biologicznej.

## ■ Pelikan przebywał na obozie sportowym w Nieborowie. Czy tam można było się dobrze przygotować?

Podstawą dobrego przygotowania są chęci i zaangażowanie ludzi, którzy biorą w nich udział. Był to obóz dochodzeniowy, warunki nie były więc rewelacyjne.

## ■ Początek był bardzo ciężki, potem zaczęło się wszystko układać, nastąpiło kilka wzmocnień, ale tuż przed pierwszą kolejką dowiadujemy się, że cały model runął, kiedy podstawowi zawodnicy jak Kozłowski i Kupka opuścili nasz zespół. Na kim teraz oprze Pan grę naszego zespołu?

Na kolektywie. Wszyscy muszą grać po to, żeby drużyna wygrywała, a nawet jak-

by był i Kozłowski i Kupka, to spełniali by jakąś funkcję w tym zespole, na pewno kluczową, ale i tak musiałby grać cały zespół, a nie pojedynczy zawodnicy.

## ■ Na przedostatnim treningu przed pierwszym meczem miał Pan do dyspozycji tylko 16 zawodników, w tym kilku 18-letnich juniorów. Czy to nie za mało na całą rundę rozgrywkową?

Mam taką nadzieję, że to dopiero początek i jednak wzmocnimy ten zespół i dojdzie dwóch, trzech piłkarzy. Nie wyobrażam sobie by taką kadrą można grać w całej rundzie. Jest to okres dosyć długi i można spodziewać się kontuzji, czy karetek.

## ■ Jakie nastroje panują w zespole przed inauguracją?

Nie jest najgorzej, myślę, że zespół chce grać i coś pokazać. Największe zmartwienie to brak zawodników na niektórych pozycjach. Z kierownictwem klubu, prezesem Andrzejem Piorunem i kierownikiem drużyny Andrzejem Miziołkiem, będziemy się starali te luki uzupełnić i żeby to, jeśli nie w pierwszym meczu, to w następnym wyglądało inaczej.

## ■ Jakie cele stawia Pan sobie i zespołowi przed tym sezonem?

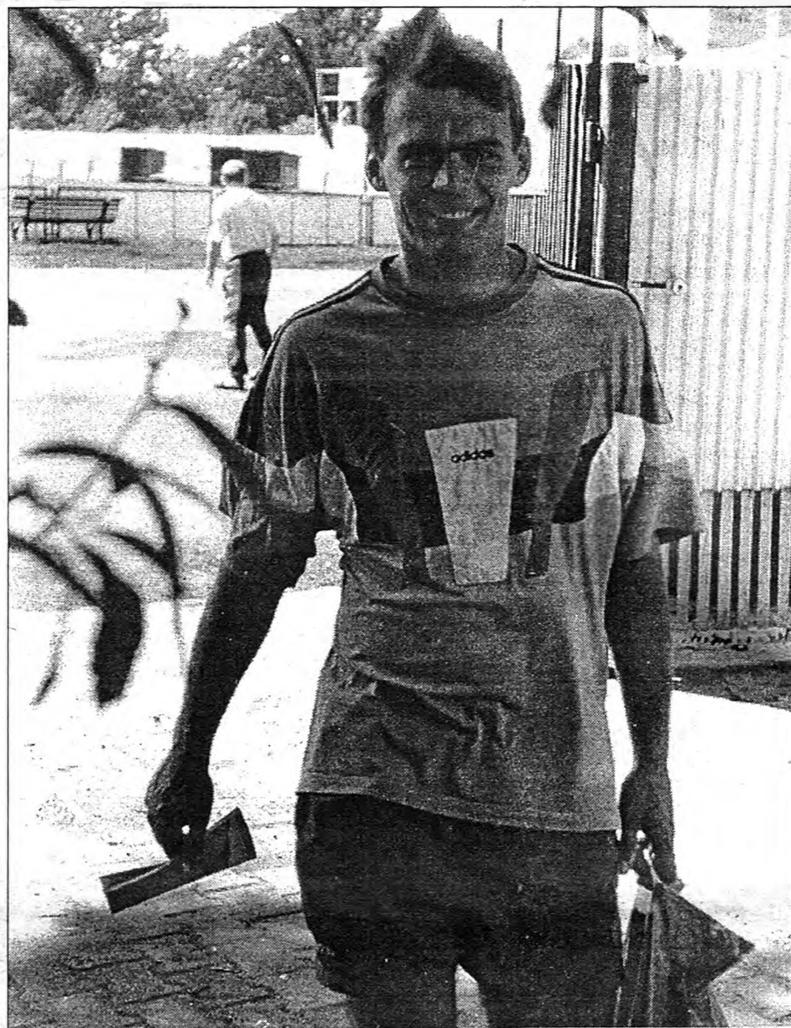
Chcielibyśmy wypaść jak najlepiej, żeby ta drużyna prezentowała się w miarę przyzwoicie i żeby ludzie, którzy przyjdą na mecz byli zadowoleni, żeby chcieli nas oglądać. Będzie to gra o punkty w każdym meczu.

## ■ Jak układa się Panu współpraca z zarządem klubu?

Na razie bez żadnych zastrzeżeń, ale jest to początek. Współpraca zawsze będzie dobra, jeśli będzie dobra atmosfera, atmosfera będzie wówczas, kiedy będzie w miarę pozytywny wynik. Wszystko może się zmienić, jeśli nie będzie wyniku i tutaj nic nowego nie wymyśliłbym. Tak to się w życiu układa.

## ■ Czego można życzyć Panu i drużynie?

Po pierwsze braku kontuzji, braku karetek i żeby kibice, którzy przychodzą na nasze mecze czasami spojrzeli trochę łaskawym okiem. Trzeba sobie zdawać sprawę, że niektórzy zawodnicy mają takie możliwości, a nie inne. Nie można wymagać od ludzi cudów, każdy ma określony swój potencjał i więcej nie jest w stanie osiągnąć.



Bernard Wudkiewicz w Wojciechowie zachował „czyste” konto.

Piłka nożna – III liga

## Remis ze wskazaniem

Pesymiści przewidywali trzy-, cztero-, pięciobramkową porażkę Pelikana, więc bezbramkowy remis na boisku beniaminka mógłby zadowalać. Mógłby, gdyby nie to, że łowiczanie byli w tym meczu lepsi...

CEFOL Wojciechów – PELIKAN Łowicz 0:0

Cefol: Rudak – Bociek, Mak, T. Bąkiewicz – Rudzki, Flaszka, Marchwiński, Kiereś, Czajkowski – D. Bąkiewicz (68 Jasiński), Nurkowski (77 Kabziński)

Pelikan: Wudkiewicz – Borkowski, Majer, Durka, Łukawski (41 Szaleniec), Zapisek – B. Plichta, Kowalski (64 J. Plichta), Majchrzak – Owczarek (81 Papuga), Wiecha

Sędziował: Andrzej Woźniak (Łódź); żółte kartki: Ireneusz Marchwiński (1) – Cefol oraz Ireneusz Łukawski (1), Marek Wiecha (1) i Jarosław Plichta (1) – wszyscy Pelikan

Zaraz po rozpoczęciu meczu po rzucie rżnym Borkowski trafia w poprzeczkę, a

w chwilę później wybija piłkę z własnej linii po nieporozumieniu Durki z Wudkiewiczem.

W pierwszej połowie naszą obronę nęka niezamordowany Marek Nurkowski, najlepszy strzelec ubiegłego sezonu w Wojciechowie, z którym, w miarę upływu czasu, coraz lepiej daje sobie radę Durka. W 30 minucie silnym strzałem popisał się Wiecha i było to jedyne groźne uderzenie w tej części pojedynku.

Pięć ostatnich minut pierwszej połowy to „czarny” okres dla Łowicza. 40 minuta – faulowany jest boleśnie Łukawski, doznając poważnej kontuzji kolana, 43 minuta – za bezmyślne zagranie ręką Wiecha otrzymuje żółtą kartkę.

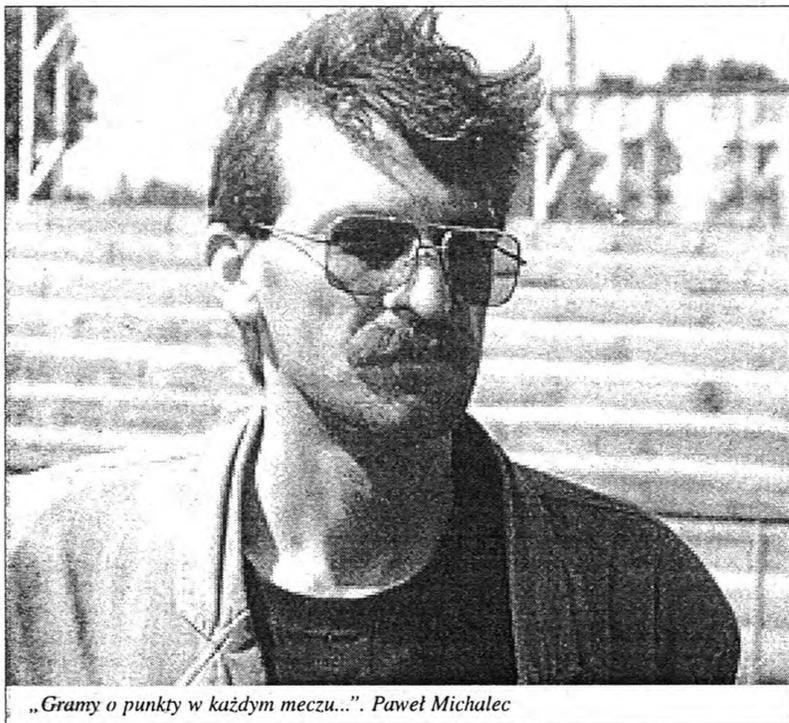
W drugiej połowie mnożą się niedokładne zagrania z jednej i drugiej strony. Brak precyzji w podaniach, dużo walki w środku boiska, powoduje że mecz staje się nudnawy. Ale już od 60 minuty zaczyna się przewaga Pelikanowców. Dwa razy daje znać o sobie Wiecha. Najpierw lekki strzał wyłapuje bramkarz gospodarzy, a po chwili „potężna bomba” z 18 metrów przelatuje tuż nad poprzeczką. Gdyby tylko weszło...

W międzyczasie Mak bardzo dokładnie strzela nad murem z rzutu wolnego, a nasz bramkarz z trudem wybija piłkę w pole. Na koniec jeszcze „Katon” z 30 metrów silnie uderza, ale niestety bardzo niecelnie. Dokładnie w 90 minucie jeszcze raz Wiecha, technicznym strzałem lobuje bramkarza. Piłka zmierza do bramki, trybuny umilkły... Cóż, Marek nie ma dzisiaj szczęścia, futbolówka ociera się o poprzeczkę i spada za bramkę. Brakowało centymetrów.

Patrząc z perspektywy, remis krzywdzi chyba łowiczanie, którym należały się bramki, zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Nie wygrywa się jednak spotkania, gdy w grze brakuje mimo wszystko dokładności. W Wojciechowie miejscowi są na pewno zadowoleni z postawy beniaminka, wątpię by takie nastroje panowały w Łowiczu.

Paweł A. Doliński

Jacek A. Lewandowski



„Gramy o punkty w każdym meczu...”. Paweł Michalec

Sport szkolny – wojewódzkie współzawodnictwo gmin

## Najbardziej usportowiona gmina

Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Skierniewicach na podstawie wojewódzkiego współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych podsumował także rywalizację wojewódzką wszystkich 38 gmin województwa skierniewickiego. Na czele, podobnie jak to było przed rokiem, reprezentacja gminy Domaniewice. Na najlepszy wynik wśród gmin złożyły się rezultaty dwóch szkół: SP Domaniewice (550 pkt) i SP Skarlatki (62 pkt).

Miejsca i punkty zdobyte przez szkoły z poszczególnych gmin nie zawsze są adekwatne do wyników osiągniętych przez uczniów w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Nie uwzględniono w tej punktacji wyników ekip szkolnych, które nie opłaciły w ubiegłym roku składki członkowskiej (10 zł).

1. Domaniewice (1)	612	2
2. Biała Rawska (2)	534	8
3. Łyszkowice (4)	501	3
4. Nieborów (7)	498	7
5. Rawa Maz. (3)	463	7
6. Łowicz (6)	460	2
7. Maków (12)	430	6
8. Młodzieszyn (8)	423	7
9. Nowa Sucha (5)	386	4
10. Wiskitki (10)	317	4
18. Kocierzew (22)	134	3
24. Bielawy (-)	96	4
29. Bolimów (29)	54	1
31. Zduny (21)	50	2
35. Chańno (23)	8	1

W tabeli uwzględniono (w nawiasie) zajęte miejsce w roku szk. 1994/95, liczbę punktów w roku szk. 1995/96 oraz liczbę szkół sklasyfikowanych z terenu danej gminy.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – 1. kolejka III ligi

## WKS Wieluń triumfuje

Pierwszym liderem III ligi jest jeden z faworytów – WKS Wieluń. Zespół prezesa Zbigniewa Kosmędy, mimo kłopotów do przerwy, wygrał bardzo zdecydowanie.

Nieźle na tle słabiutkiego w tym sezonie MKP zaprezentował się prowadzony przez trenera Macieja Nezdropę Widok-Unia. Skierniewicki beniaminek wygrał uzyskując najniższy z możliwych wyników.

Aż trzy spotkania zakończyły się bezbramkowymi remisami.

**1. kolejka:**  
WKS Wieluń – Wisła Włocławek 4:2 (0:1), Orzeł/Jagiellonia Tuszyn – Pogoń Zduńska Wola 2:1 (0:0), Widok-Unia Skierniewice – MKP Zgierz 1:0 (1:0), Astra Krotoszyn – Piotrcovia-Ptak Piotrków Trybunalski 0:0, Górnik Kłodawa – Jagiellonia Nieszawa 2:3 (1:3), Kujawiak Włocławek – LKS Lignomat Janów (0:0), Mień Lipno – KKS Kalisz 2:0

(1:0), Start Łódź – MKS Kutno 1:0 (1:0), Cefol Wojciechów – Pelikan Łowicz 0:0.

1. WKS Wieluń	1	3	4:2
2. Mień Lipno	1	3	2:0
3. Jagiellonia Nieszawa	1	3	3:2
4. Orzeł Tuszyn	1	3	2:1
5. Start Łódź	1	3	1:0
Widok Skierniewice	1	3	1:0
7. Astra Krotoszyn	1	1	0:0
Cefol Wojciechów	1	1	0:0
Kujawiak Włocławek	1	1	0:0
LKS Jankowy	1	1	0:0
Pelikan Łowicz	1	1	0:0
Piotrcovia-Ptak	1	1	0:0
13. Górnik Kłodawa	1	0	2:3
14. Pogoń Zd. Wola	1	0	1:2
15. MKS Kutno	1	0	0:1
MKP Zgierz	1	0	0:1
17. Wisła Włocławek	1	0	2:4
18. KKS Kalisz	1	0	0:2

Paweł A. Doliński